

PRZESŁANIE ENCYKLIK

RERUM NOVARUM, LABOREM EXERCENS,
CENTESIMUS ANNUS I MOŻLIWOŚĆ ICH APLIKACJI
W ŚWIECIE LUDZI PRACY



REDAKCJA NAUKOWA
WŁADYSŁAW ZUZIAK
AMADEUSZ PAŁA

IDEA SOLIDARNOŚCI DZISIAJ - 01

PRZESŁANIE ENCYKLIK

RERUM NOVARUM, LABOREM EXERCENS,
CENTESIMUS ANNUS I MOŻLIWOŚĆ ICH APLIKACJI
W ŚWIECIE LUDZI PRACY

IDEA SOLIDARNOŚCI

DZISIAJ · 01

PRZESŁANIE ENCYKLIK

RERUM NOVARUM, LABOREM EXERCENS,
CENTESIMUS ANNUS I MOŻLIWOŚĆ ICH APLIKACJI
W ŚWIECIE LUDZI PRACY

Redakcja naukowa
Władysław Zuziak i Amadeusz Pała

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydawnictwo Naukowe
Kraków 2022

Recenzje

prof. dr hab. Jerzy Gocko SDB, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Korekta

Tomasz Powszyński

Opracowanie graficzne i łamanie

Piotr Pielach, i-Press

Publikacja finansowana z subwencji
dla Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Copyright © 2022 by Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ISBN 978-83-63241-64-3 (druk)

ISBN 978-83-63241-65-0 (online)

DOI <https://doi.org/10.15633/9788363241650>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Wydawnictwo Naukowe

30-348 Kraków, ul. Bobrzyńskiego 10

wydawnictwo@upjp2.edu.pl

<https://ksiegarnia.upjp2.edu.pl>

Wstęp

Niniejsza publikacja, stanowiąca pierwszy tom serii „Idea solidarności dzisiaj”, powstała w ramach działalności Międzynarodowego Centrum Badań nad Fenomenem Solidarności, jednostki naukowej powołanej w 2018 roku przez NSZZ „Solidarność” oraz Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Celem Centrum jest między innymi tworzenie duchowo-intelektualnego zaplecza dla inicjatyw podejmowanych przez Solidarność na podstawie katolickiej nauki społecznej oraz etyki chrześcijańskiej.

W 2021 roku obchodziliśmy rocznice ukazania się trzech encyklik społecznych: *Rerum novarum* (15 maja 1891), *Laborem exercens* (14 września 1981), *Centesimus annus* (1 maja 1991). W związku z tym chcemy zaproponować Państwu szereg refleksji, podejmujących ważne i aktualne problemy społeczne, ekonomiczne i etyczne oraz ich obecność w świecie ludzi pracy. Autorzy poszczególnych rozdziałów, nawiązując do encykliki *Rerum novarum*, podjęli takie tematy jak: wpływ instytucji państwowych na ochronę warunków pracy obywateli (kwestia stabilności pracy, godziwego wynagrodzenia, czasu wolnego od pracy); następnie potrzeba dialogu między politykami, pracodawcami (przedsiębiorcami) i pracownikami (w tym rola związków zawodowych); zagadnienie niegodziwego zysku, który prowadzi do uprzedmiotowienia i alienacji pracownika-osoby. Z kolei encyklika *Laborem exercens* skłoniła do namysłu nad podmiotowo-przedmiotowym kontekstem relacji człowieka i jego pracy. Wśród wielu owoców pracy (jak nauka czy kultura) szczególnie ważna jest dziś technika. Nowe technologie wywierają ogromny wpływ na pracę człowieka. Technicyzacja i automatyzacja ludzkiej pracy budzą dziś nawet większe obawy niż w latach 80. Wreszcie encyklika *Centesimus annus* skierowała naszą uwagę na trudną sytuację w krajach Trzeciego Świata, a także na krytykę konsumpcjonizmu i powiązanych z nim zachowań społecznych. Istotnymi tematami są również: rola rozwoju duchowego, wypieranego przez rozwój gospodarczo-materialny; konieczność pokojowego zwalczania

wszelkich niesprawiedliwości (szczególnie w krajach totalitarnych); redefiniowanie mechanizmu rynkowego na rzecz dobra wspólnego.

Publikacja zadaje również pytanie, jaki był i jest wpływ wymienionych encyklik na kształtowanie postaw ludzi pracy, a także jak ich przesłanie rozumie współczesny człowiek. Czy od czasu ich powstania nastąpiły znaczące zmiany, wymagające ponownego namysłu? Przede wszystkim ze względu na trudne czasy pandemii chcemy na nowo rozpoznać czynniki mające wpływ na funkcjonowanie gospodarki, ekonomii i relacji społecznych związanych z ludzką pracą.

Publikacja ma także stanowić intelektualny wkład w niedawne obchody 40-lecia założenia NSZZ „Solidarność”. Związek ten stał się ucieleśnieniem idei solidarności, której polskie doświadczenie zmieniło oblicze świata. Ideę tę badał, opisywał i popularyzował św. Jan Paweł II, a także ks. prof. Józef Tischner. Jako ich uczniowie, czujemy się zobowiązani do dalszego rozwijania tego dzieła.

Pragniemy wyrazić wdzięczność wszystkim Autorom, którzy na kartach tej książki podejmują się analizy wielowymiarowych problemów dotyczących ludzkiej pracy. Liczymy, że ich przemyślenia oparte na ideach zawartych w encyklikach społecznych pozwolą lepiej zrozumieć specyfikę wyzwań związanych z ludzką pracą oraz wskażą potrzebę solidarności między pracodawcami i pracownikami, a także solidarności gospodarczej między poszczególnymi krajami.

Słowo wstępne Jego Ekscelencji Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, Metropolity Krakowskiego

Szanowny Księżu Profesorze, Szanowni Państwo,
Rerum novarum, encyklika opublikowana 15 maja 1891 roku, przez swoją bardzo długą historię zapoczątkowała to, co św. Jan Paweł II nazwał nauczaniem społecznym Kościoła. W preambule i początkowych fragmentach tej encykliki jej autor, Leon XIII, podkreślił, że wcześniej opublikował wiele listów poświęconych problemom społecznym, walce politycznej, wolności ludzkiej, chrześcijańskiemu rozwojowi państwowemu, ale obecnie chce wystąpić w sprawie robotniczej i w jakiejś mierze rozstrzygnąć na podstawie prawdy i sprawiedliwości. Na wstępie wskazał na sytuację, jaka panowała pod koniec XIX wieku, gdy praca znalazła się w ogniu walki, wielkich zmagania, podziałów, konfliktów i krzywd. Papież pisał o tym, że walka społeczna rozgorzała i niewątpliwie doszło do realizacji w wymiarze społecznym tego, co pisał Karol Marks o walce klas. Leon XIII zwrócił uwagę na działanie różnych rewolucjonistów, którzy uwodzą uciskanych ludzi. Było to bardzo mocne sformułowanie: „chytrości wichrzyciele wypaczają sens kwestii robotniczej i wyzyskują do wzniecenia rozruchów masowych” (RN, 1). To, co poruszało czytelników i odbiorców tej encykliki, ale także w jakiejś mierze pozostaje ciągle jeszcze, po dziś dzień, kwestią otwartą w różnych miejscach świata, to ogromne nierówności, niesprawiedliwości i krzywdy społeczne. Oto kilka sformułowań encykliki *Rerum novarum*: „należy szybko i skutecznie przyjść z pomocą ludziom z warstw najniższych, ponieważ olbrzymia ich część znajduje się w stanie niezasłużonej a okropnej niedoli” (RN, 2). Dalej: „Robotnicy osamotnieni i bezbronni ujrzeni się z czasem wydanymi na łup nieludzkości panów i nieokiełznanej chciwości współzawodników” (RN, 2). I jeszcze jedno stwierdzenie: „Garść [czyli nieliczni] możnych i bogaczy nałożyła jarzmo prawie niewolnicze

niezmiernej liczbie proletariuszy” (RN, 2). Encyklika z jednej strony pokazuje, na czym polega prawdziwe, autentyczne rozwiązanie kwestii robotniczej od strony negatywnej, czyli poprzez odrzucenie, jak pisze Leon XIII, „rozwiązania fałszywego”, czyli socjalizmu, a od strony pozytywnej chce zaproponować rozwiązanie prawdziwe. Gdy chodzi o rozwiązania fałszywe, mieszczące się w ramach doktryny socjalistycznej, to kluczowe tutaj jest pojęcie własności wspólnej, które Leon XIII odrzuca, stwierdzając w swej encyklice: „własność wspólna szkodliwa dla robotnika”, „własność wspólna sprzeciwia się prawom natury”, „własność wspólna zagraża rodzinie”, „prowadzenie własności wspólnej grozi społecznym rozstrojem”, i stąd trzeba przywrócić właśnie wartość własności prywatnej, ponieważ ona stoi na straży dobra robotnika, wynika z prawa naturalnego, jest czymś, na czym można budować rodzinę. Stąd przestrogi, które daje na koniec Leon XIII: „równość, o której marzą socjaliści, nie byłaby czym innym jak zrównaniem wszystkich ludzi w niedoli” (RN, 12). Doświadczenia komunizmu, także w Polsce, pokazują, że istotnie była to równość wszystkich w tej samej niedoli, i wskazują na słuszość niepodważalnej zasady: „nietykalność własności prywatnej stanowi pierwszy fundament, na którym należy oprzeć dobrobyt ludzi” (RN, 12). W drugiej części encykliki *Rerum novarum* mowa jest o pozytywnym spojrzeniu na problem prawdy i sprawiedliwości. Papież wskazuje na działalność Kościoła, rolę społeczną państwa, zwracając jednocześnie uwagę na to, że państwo nie może być strukturą, która rozwiązuje wszystkie sprawy społeczne, i dlatego konieczne są także społeczne organizacje zawodowe, które by broniły spraw robotniczych.

Po dziewięćdziesięciu latach ukazuje się encyklika *Laborem exercens* Jana Pawła II. Praca nie jest przedstawiona jako element walki, konfliktu, jako coś, co rodzi krzywdę uciskanych klas społecznych, ale jest w niej mowa o tym, że nie da się oddzielić pracy od człowieka. Człowiek jest bowiem powołany do pracy. To praca wyróżnia człowieka od innych istot żyjących na ziemi i nie można, jak pisze papież, zrozumieć pracy bez powiązania jej w sposób istotny z człowiekiem i z samym człowieczeństwem. Święty Jan Paweł II pisze: „praca niesie ze sobą szczególne znamię człowieka i człowieczeństwa. Znamię osoby działającej we wspólnocie osób — a znamię to stanowi jej wewnętrzną kwalifikację, konstytuując niejako samą jej naturę” (LE, 9). Stąd wynikają cele pracy, które mają służyć człowiekowi. Najpierw to, co oczywiste: praca ma dać gwarancję zabezpieczenia środków do życia, ma przyczyniać się do ciągłego

rozwoju nauki i techniki. Co bardzo ważne, praca jest ukazywana jako istotny element szeroko rozumianej kultury. Chodzi bowiem o to, aby przez pracę nieustannie podnosić poziom kulturalny i moralny społeczeństwa, w którym żyje człowiek jako członek braterskiej wspólnoty. Z tym szczególnym wymiarem pracy, która jest w jakiejś mierze błogosławieństwem dla człowieka i szansą na realizację jego człowieczeństwa, wiąże się to, co w 15. punkcie *Laborem exercens* przedstawione jest jako „argument personalistyczny”. Jest to termin bardzo głęboko zakorzeniony w myśli filozoficznej Karola Wojtyły, począwszy już od jego książki *Miłość i odpowiedzialność*. Chodzi o to, żeby była przestrzegana zasada pierwszeństwa pracy przed kapitałem. Zasada ta należy do porządku moralności społecznej. Jest to postulat, który ma kluczowe znaczenie zarówno w ustroju zbudowanym na zasadzie prywatnej własności środków produkcji, jak i w ustrojach, w których ta prywatna własność jest nawet radykalnie ograniczana. Chodzi bowiem o to, aby człowiek pracujący myślał o pracy nie tylko jako o czymś, co da mu zapłatę, ale chodzi o to, by praca tworzyła poczucie, że on, człowiek, jest na swoim, jest niejako u siebie. Praca ma więc nie tylko swoje odniesienia do ekonomii, ale ma przede wszystkim wartość, jak pisze Ojciec Święty Jan Paweł Wielki: wartości osobowe. Jest to stwierdzenie niezwykle istotne: jeśli człowiek nie ma poczucia, że pracuje na swoim, to „w całym procesie ekonomicznym muszą powstawać nieobliczalne straty – i to nie tylko straty ekonomiczne, ale przede wszystkim straty w samym człowieku” (LE, 15).

Trzecia encyklika to opublikowana w stulecie *Rerum novarum* encyklika *Centesimus annus* z 1 maja 1991 roku. W punkcie 29 tej encykliki Ojciec Święty postawił jeden bardzo ważny problem: jak mamy rozumieć rozwój, czym jest prawdziwy rozwój społeczeństwa, rozwój, który w sposób istotny powiązany jest z samą pracą. Święty Jan Paweł II pisze: „Rozwoju nie należy pojmować w znaczeniu wyłącznie gospodarczym, ale w sensie integralnie ludzkim, bo celem rozwoju nie jest tylko zrównanie poziomu życia wszystkich narodów z poziomem, który gdzieś osiągnęły kraje najbogatsze, ale celem jest tworzenie solidarną pracą życia bardziej godnego. Konkretnie przyczynianie się do umocnienia godności i rozwoju uzdolnień twórczych każdej poszczególniej osoby i jej zdolności do odpowiedzi na własne powołania, a w tym możliwość dania odpowiedzi na Boże wezwanie” (CA, 29). Jest to koncepcja rozwoju, którego istotnym elementem jest odniesienie do religii, odniesienie do Boga. Jak czytamy w *Centesimus annus*: „szczytem rozwoju jest możliwość korzystania

z prawa i obowiązku szukania Boga, poznawania Go i życia zgodnie z tym poznaniem” (CA, 29). Tutaj Ojciec Święty widzi najistotniejsze kryterium rozwoju społeczności ludzkiej. I dalej: „w ustrojach totalitarnych i autokratycznych [...] zmuszono człowieka do poddania się światopoglądowi narzuconemu siłą, a nie wypracowanemu przez wysiłek własnego rozumu i korzystania z własnej wolności” (CA, 29). Stąd wynika upomnienie się przez Ojca Świętego o prawo do kierowania się własnym sumieniem. Kierować się sumieniem znaczy pozwolić, by człowiek był otwarty na prawdę, czy to naturalną, czy objawioną. Uznanie tego prawa ludzkiego sumienia jest pierwszą zasadą wszelkiego porządku politycznego prawdziwie wolnego. Jest to zasada, której trzeba bronić za wszelką cenę. Pomimo przemian 1989 roku, którym to przemianom encyklika *Centesimus annus* poświęca wiele miejsca, Ojciec Święty stwierdza, że totalitaryzm i autokratyzm nie zostały jeszcze całkowicie przecięzione. Co więcej, istnieje niebezpieczeństwo, że mogą na nowo odżyć, że w wielu krajach prowadzi się propagandę wartości czysto utylitarnych, żeby mieć coraz więcej, coraz więcej posiadać, i tym samym eliminuje się wartości wyższe, związane z duchowością człowieka. Wskazuje na bardzo niebezpieczną tendencję, swoisty fundamentalizm, który przeszkadza, zwłaszcza mniejszościom narodowym, w korzystaniu z pełni praw obywatelskich i religijnych. Są społeczności, narody i państwa, gdzie ogranicza się prawo Kościoła do przekazywania Ewangelii, ogranicza się prawo ludzi do słuchania prawd Ewangelii i w jakiejś mierze uniemożliwia się tym ludziom nawrócenie do Chrystusa, czyli dojście do pełnej prawdy o sobie samym. Jeżeli Chrystus jest kluczem do zrozumienia człowieka – to jest prawda, którą głosił św. Jan Paweł II od pierwszych chwil swojego pontyfikatu do końca – to wszędzie tam, gdzie ogranicza się możliwość dotarcia do Chrystusa i Jego prawdy, także ogranicza się prawa człowieka, ogranicza się jego wolność, a w konsekwencji eliminuje się możliwość autentycznego rozwoju.

Słowo wstępne Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy

Pragnę wyrazić wdzięczność za publikację związaną z ludzką pracą na podstawie encyklik papieskich: *Rerum novarum*, *Laborem exercens*, *Centesimus annus*, których okrągłe rocznice wydania obchodziliśmy w 2021 roku. Jesteśmy dumni z tego, że Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” jest praktycznie jedynym związkiem zawodowym, który ma wpisane w swoim statucie, że działa na podstawie społecznej nauki Kościoła i swoje działanie opiera na wartościach chrześcijańskich. Społeczna nauka Kościoła, której fundamentem jest Ewangelia, została zawarta w omawianych encyklikach, dlatego warto do tych encyklik powracać. Mam nadzieję, że niniejsza publikacja na temat pracy ludzkiej przypomni nam zasady, którymi powinniśmy się kierować, i ich znaczenie dla działalności naszego związku.

Wśród tych zasad centralne miejsce zajmuje zasada godności ludzkiej, która mówi, że człowiek stworzony przez Boga jest bezcenny i godny szacunku. Jest to ważne dla związku zawodowego, który godność ma wypisaną na swoich sztandarach i niezmiennie o godności każdego człowieka pracującego przypomina, dopominając się o podmiotowe traktowanie pracowników. Kolejną, która jest ściśle powiązana z godnością i wartością człowieka, jest zasada szacunku dla życia ludzkiego od momentu poczęcia do naturalnej śmierci.

Zasada prymatu rodziny w tworzeniu relacji społecznych daje nam podstawy do prawidłowego funkcjonowania jako społeczeństwo w każdej dziedzinie – w ekonomii, w polityce, w prawie i zwyczajach. Stabilna i bezpieczna rodzina stanowi dla nas obiekt największej troski. Jej rozwinięciem jest zasada uczestnictwa, która daje nam zarówno prawo, jak i obowiązek uczestniczenia w życiu społecznym, szukania razem dobra wspólnego i dobra wszystkich, zwłaszcza ubogich i bezbronnych. To szczególnie ważny dla związku

zawodowego obszar, ponieważ ta zasada odnosi się w sposób szczególnie do warunków związanych z pracą, która nie tylko jest sposobem zarabiania na życie, ale jest też formą uczestnictwa w Bożym stworzeniu.

Z tą zasadą łączy się zasada pierwszeństwa ochrony ubogich i słabych. Kościół naucza nas, że będziemy sądzeni według tego, co będziemy robić w odniesieniu do głodnych, spragnionych, chorych, bezdomnych, więźniów. Naszą rolą jest szukanie łączności między wykluczonymi, biednymi i między bogatymi, przekonywanie bogatych do wspierania słabszych. Stąd zasada solidarności, tak bardzo bliska nazwie naszego związku. Jesteśmy wzajemnie za siebie odpowiedzialni. Zasada solidarności prowadzi nas do podejmowania wyborów, które będą promować i chronić dobro wspólne. Solidarność wzywa nas, abyśmy nie oglądali się tylko na nasze osobiste, indywidualne nieszczęścia, ale pilnowali również kwestii społecznych, szukając sprawiedliwych rozwiązań.

Tutaj właśnie dostrzegamy rolę zasady służebności, która nakazuje, by korzystać z dóbr naturalnych, naszych talentów i możliwości, tak aby służyły one temu, na co zwraca uwagę społeczna nauka Kościoła. Zarówno pracodawcy, jak i my, pracownicy, jesteśmy zobowiązani do wzajemnej służby, do wzajemnej troski, która stanowi istotną oś relacji pomiędzy pracownikiem i pracodawcą.

Rozwijamy te relacje dzięki zasadzie pomocniczości, która włącza we wzajemne działania odpowiedzialność za dobro wspólne. Zasada pomocniczości wyznacza granicę rządzenia, zarządzania, funkcjonowania organizacji społecznych i stowarzyszeń. Ich działalność musi być narzędziem rozwiązywania ważnych problemów społecznych, takich jak bezrobocie czy wykluczenie społeczne. Ważną rolę ma tu do odegrania związek zawodowy i z tego zdajemy sobie ciągle sprawę.

Te wszystkie działania, relacje, niezbędne kompromisy ma w założeniu regulować zasada równości wszystkich ludzi, wynikająca wprost z faktu, jakim jest podstawowa godność każdej osoby ludzkiej. Zasada ta nakazuje nam zdecydowane przeciwstawianie się dyskryminacji w zakresie praw podstawowych i jest jednym z filarów definiowania sprawiedliwości, także w klasycznym rozumieniu jako oddania każdemu tego, co mu się należy.

Łączy te wszystkie zobowiązania zasada dobra wspólnego. Przez dobro wspólne rozumie się ogół warunków społecznych, które pozwalają ludziom w pełni realizować swój ludzki potencjał i godność – tyle definicja. W praktyce dobro wspólne to dobrobyt społeczny i rozwój społeczeństwa, utrzymanie

pokoju i bezpieczeństwa. W większości to rola państwa, ale Solidarność ma też swoją rolę do odegrania – poprzez budowanie wspólnoty, a raczej wspólnot: rodzinnej, narodowej, pracowniczej. Utrata poczucia wspólnoty powoduje zanik troski o dobro wspólne, dlatego zdajemy sobie sprawę, jak ważne jest utrzymanie tych wszystkich więzi wspólnotowych.

Tak właśnie Solidarność rozumie społeczną naukę Kościoła.


Dziękuję w imieniu NSZZ „Solidarność” za tę publikację. Bardzo się cieszę, że będziemy mogli dzięki niej nie tylko przypominać o istotnych dla naszej teraźniejszości i przyszłości zasadach, ale też zgłębiając naukę zawartą w encyklikach papieży, wchodzić na wyższy poziom ich realizacji. Serdecznie dziękuję.

ks. Tadeusz Borutka

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0002-8326-0726>

Wpływ encyklik społecznych na kształtowanie właściwego rozumienia ludzkiej pracy i postaw ludzi pracy. W trzydziestolecie encykliki Jana Pawła II „Centesimus annus”

 <https://doi.org/10.15633/9788363241650.01>

Zagadnienie pracy od początku należało do ważnych tematów w społecznym nauczaniu Kościoła – w odniesieniu do człowieka i życia społecznego, a szczególnie do moralności społecznej. Temat ten był obecny w nauczaniu wielu papieży, począwszy od Leona XIII, aż do Franciszka¹. Szczególny wkład w rozwój tego nauczania wniósł Jan Paweł II². Papież Polak od pierwszych chwil swego pontyfikatu podejmował to ważne społecznie zagadnienie, starając się przedstawić jego pełną chrześcijańską wykładnię³.

- 1 Temu ważnemu społecznie zagadnieniu papieże poświęcili wiele encyklik, począwszy od *Rerum novarum* (1891), poprzez *Quadragesimo anno* (1931), aż do *Laborem exercens* (1981), *Sollicitudo rei socialis* (1987) czy też *Centesimus annus* (1991). Wymienione tu encykliki należą do najważniejszych dokumentów nauczania Kościoła poświęconych ludzkiej pracy.
- 2 Jan Paweł II opublikował aż czternaście encyklik. Można je podzielić, według ich tematyki, na kilka grup. Najpierw należy wyróżnić encykliki o tematyce trynitarnej z lat 1979–1986. Do tej grupy tematycznej trzeba zaliczyć encykliki: *Redemptor hominis* (1979), *Dives in misericordia* (1980) oraz *Dominum et vivificantem* (1986). W latach 1981–1991 powstają przede wszystkim encykliki o tematyce społecznej, takie jak: *Laborem exercens* (1981), *Sollicitudo rei socialis* (1987) oraz *Centesimus annus* (1991). Trzecią grupę stanowią encykliki poświęcone problematyce eklezjologicznej. W tej grupie znajdują się: *Slavorum apostolici* (1985), *Redemptoris missio* (1990), *Ut unum sint* (1995). Do tej grupy tematycznej możemy zaliczyć także encykliki *Redemptoris Mater* (1987) oraz *Ecclesia de Eucharistia* (2003). Ostatnią grupę stanowią encykliki o tematyce antropologicznej. Do tej grupy należą: *Veritatis splendor* (1993), *Evangelium vitae* (1995) oraz *Fides et ratio* (1998).
- 3 J. Orzeszyna, *Religijno-moralne przesłanie Jana Pawła II. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2021, s. 68–75.

W próbie pełnego ukazania, jakie przesłanie na temat ludzkiej pracy zostało zawarte w encyklikach, powinno się także uwzględnić inne dokumenty papieskiego nauczania, takie jak: adhortacje, listy apostolskie, bulle, orędzia, przemówienia, homilie, katechezy itp., które wspólnie tworzą zręb nauczania pasterskiego Kościoła. Jednak tematem tego wystąpienia jest próba ukazania nauczania religijno-moralnego i społecznego papieża zawartego głównie w encyklikach na temat pracy. Nas najbardziej interesują encykliki społeczne, które wydawane są najczęściej z okazji rocznicy publikacji przez papieża Leona XIII encykliki *Rerum novarum* w 1981 roku. Opublikowanie każdej encykliki jest ważnym wydarzeniem religijnym i społecznym. Każda z nich powstaje w innym czasie, a więc w innych uwarunkowaniach społecznych i religijnych. W związku z tym jest podjęciem próby ustosunkowania się nauczania Kościoła do nowych wyzwań społecznych.

W nauczaniu papieskim na temat pracy uwzględnimy trzy jego warstwy: specyfikę doktrynalną encyklik, nakreślenie chrześcijańskiego rozumienia ludzkiej pracy, wreszcie omówienie wpływu dokumentów papieskich na kształtowanie postaw ludzkich. Równocześnie należy stwierdzić, że podjęcie tego tematu to zadanie niezwykle trudne. Aby zrozumieć strukturę całości nauczania, ukazać węzłowe zagadnienia, należałoby omówić szczegółowo każdą z nich. Trudno to jednak uczynić w jednym wystąpieniu.

1. Specyfika encyklik jako szczególnego dokumentu papieskiego nauczania

Dobrze wiemy, że wśród dokumentów Nauczycielskiego Urzędu Kościoła pierwsze miejsce zajmują encykliki. Słowo „encyklika” (w języku greckim *enkyklos* – okólnik, pismo wędrujące) oznacza urzędowe pismo papieża skierowane przynajmniej intencjonalnie do całego Kościoła w sprawach doniosłej wagi tak dla katolików, jak i całej ludzkości. Niegdyś nazywano tak listy posyłane przez biskupów do swoich wiernych lub do innych biskupów. Dziś jednak termin ten oznacza jedynie pewien szczególny rodzaj listów apostolskich skierowanych przez papieża do całego świata chrześcijańskiego, jakkolwiek niektóre z nich są adresowane do biskupów i do wiernych jednego kraju. Na tytuły poszczególnych encyklik składają się pierwsze słowa zaczerpnięte z ich łacińskiego tekstu.

W tego rodzaju dokumentach omawiane są sprawy interesujące cały Kościół. Niekiedy potępia się w nich błędy i ostrzega przed niebezpieczeństwem grożącym wierze lub obyczajom, a także podaje środki zaradcze na zło istniejące lub zagrażające. Encyklika, będąca osobistym listem papieża, ma na celu przede wszystkim utrzymanie w Kościele jedności wiary i przekonań. Niekiedy treść encykliki służy wyjaśnieniu kwestii spornych, wskazaniu właściwego kierunku rozwoju doktryny chrześcijańskiej. Ponadto encykliki dają konkretne pouczenia, a w wyjątkowych wypadkach zawierają nawet definicje dogmatyczne.

Dokumenty te przede wszystkim przepojone są nauką wiary, na którą składają się treści objawione i już wcześniej zdefiniowane. W encyklikach papież zazwyczaj nie ogłasza nowych dogmatów, ale przypomina prawdy dogmatyczne w sposób autorytatywny, to jest nieomylny. Znajdują się w nich także zasady moralne, opierające się na prawie objawionym i naturalnym. Kościół jako ich stróż i depozytariusz ma prawo i obowiązek nie tylko zasady te głosić, lecz także interpretować je i wskazywać, jak należy stosować je w życiu chrześcijańskim – indywidualnym i społecznym. Wierni natomiast zobowiązani są przyjąć nauki papieża i stosować się do nich w swoim postępowaniu. Jednocześnie ci, którzy nie należą do społeczności Kościoła katolickiego, mają szansę odnaleźć w nauczaniu papieskim wskazania o charakterze uniwersalnym. Więcej, ponoszą oni moralną odpowiedzialność za to, w jakim stopniu rozważyli je w swoim sumieniu i wyciągnęli praktyczne wnioski dla swego postępowania.

Bywa, że encykliki zawierają wskazania lub napomnienia dla różnych grup w Kościele dotyczące ich działalności, którą papież chciałby zmodyfikować, zahamować lub rozwinąć. W takich przypadkach decyzje papieża zobowiązują do posłuszeństwa.

W encyklikach znajdują się również informacje dotyczące teorii socjologicznych i ekonomicznych, a także faktów i procesów społecznych oraz gospodarczych. Nie oznacza to jednak, że opinie o teoriach i procesach dotyczących na przykład życia gospodarczego są elementem składowym nauki Kościoła. Wskazuje to jedynie na to, że opinie te znajdują się w obiegu społecznym i dlatego zasługują na uwagę. W encyklikach można odnaleźć ponadto programy pojedynczych lub kompleksowych działań społecznych i gospodarczych. Trzeba jednak widzieć w nich raczej zachętę do działania, a nie

gwarancję tego, że działanie to przyniesie zamierzony skutek w każdej sytuacji społecznej, gospodarczej czy politycznej.

Zasadniczo encykliki zawierają dwa rodzaje treści: doktrynalno-moralne i pastoralno-społeczne. Te pierwsze mają dla katolików charakter obligatoryjny i stanowią przejaw nieomylnego nauczania Kościoła, te drugie – postulatowy i są wynikiem jego doświadczenia historycznego.

2. Ewolucja nauczania papieskiego zawartego w encyklikach

Pierwsze encykliki społeczne były wykładem doktryny, skierowanym za pośrednictwem biskupów do całego świata katolickiego. Późniejsze dokumenty tego typu zawierają natomiast nie tylko wykład doktryny, lecz także ofertę w sprawie moralnego rozwiązania problemów nurtujących świat, skierowaną do wszystkich ludzi dobrej woli. Widać to wyraźnie od encykliki Jana XXIII *Pacem in terris* po encykliki społeczne papieża Franciszka. W ten sposób Kościół pragnie zainteresować nauczaniem społecznym nie tylko samych katolików, ale wszystkich, którzy chcą się przyczynić do odnowy moralnej współczesnego świata.

W encyklikach daje się także zauważyć przejście od modeli do zasad. Kościół nie pragnie tworzyć czy proponować konkretnego ustroju, ponieważ z racji swej misji nadprzyrodzonej nie uważa się za kompetentnego w sprawach ściśle doczesnych, przyrodzonych. Wypowiada się na temat tych spraw wyłącznie z tytułu moralnego, promując określoną hierarchię wartości i zasady społeczno-moralne. Dawniej wyrażało się to głównie w tendencji do zalecania modeli. Najwyraźniej widać to na przykładzie encykliki Piusa XI *Quadragesimo anno*. Nowsze dokumenty, począwszy od encykliki Jana XXIII *Mater et magistra*, w miejsce modeli wprowadzają zasady, które – w przekonaniu Kościoła – mogą być stosowane we wszystkich ustrojach społecznych.

Również w zakresie zasad społecznych dokonana się ewolucja. Pierwsze encykliki akcentowały solidaryzm i zasadę dobra wspólnego, ale już późniejsze mówiły bardzo wyraźnie o zasadach pomocniczości i solidarności, jakby o drugim biegunie życia społecznego. Ewolucja w tym przypadku polegała na podkreśleniu pewnych prawideł w zależności od warunków, w jakich

znajdowały się konkretne społeczeństwa. Można więc mówić o rozwoju polegającym na akcentowaniu raz jednych, raz innych zasad z uwagi na zmienność sytuacji.

Dziś – po latach, które upłynęły od publikacji tych encyklik – wiele poruszanych w nich problemów pozostaje aktualnych. Co więcej, wiele z nich jeszcze bardziej się uwypatnia. W ostatnim czasie nastąpił ostry podział pomiędzy bogatymi i biednymi, niewyobrażalnie wzrosło w świecie bezrobocie, które obejmuje wiele rodzin i dotyka ludzi młodych, wzrasta emigracja zarobkowa, która prowadzi zwykle do osłabienia i zakłócenia więzi rodzinnych, pojawiają się nowe niesprawiedliwości w stosunkach pracy. Często dokonuje się natychmiastowych zwolnień bez jakichkolwiek zabezpieczeń na przyszłość, wzrasta zatrudnianie w szarej strefie, niektórzy pracodawcy wstrzymują należne wypłaty, zwiększają czas pracy, nie rekompensując go wynagrodzeniem, jednym słowem – dochodzi do eskalacji dawnych niesprawiedliwości, a także pojawiają się nowe sposoby złego traktowania ludzi pracy. Można powiedzieć, że wcale nie została zlikwidowana alienacja człowieka pracy, która dzisiaj przejawia się w różnych formach.

Dlatego, podobnie jak w czasach pontyfikatu Leona XIII, zachodzi konieczność, by Kościół swoim autorytetem nieustannie wspomagał zagrożonych ludzi pracy. Dla niego problematyka ludzkiej pracy sprowadza się nie do techniki, a nawet nie do ekonomii, ale przede wszystkim do podstawowej kategorii, jaką jest godność człowieka⁴.

Współcześnie pojawia się szczególnie groźne niebezpieczeństwo zredukowania pracownika do wymiaru przedmiotowego. To niebezpieczeństwo dostrzegamy tam, gdzie w imię praw rynku zapomina się o prawach człowieka. Tak dzieje się w przypadku, gdy rachunek ekonomiczny usprawiedliwia pozbawienie pracy kogoś, kto wraz z nią traci wszelkie perspektywy na utrzymanie siebie i rodziny. Dzieje się tak również, gdy dla zwiększenia produkcji odmawia się pracownikowi prawa do odpoczynku, do troski o rodzinę, do wolności w podejmowaniu decyzji o kształcie własnej codzienności⁵. Innym niebezpieczeństwem i wielką niesprawiedliwością jest pozbawianie ludzkiej pracy elementu duchowego. Warto zwrócić jeszcze uwagę na zmianę formy encyklik papieskich w okresie soborowym. Tak zwane nauczanie

4 T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 224.

5 Jan Paweł II, *Świat pracy potrzebuje ludzi prawego sumienia*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 20 (1999), s. 94.

z autorytetem (papieskie my), będące wyrazem wielowiekowej tradycji *pluralis maiestaticus*, jest zamienione na *pluralis dialogicus*, dialog papieża z czytelnikami, oprowadzanie ich po świecie własnych myśli oraz współmyślenie z nimi.

3. Wielowymiarowość ludzkiej pracy

Praca oznacza „każdą działalność, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy pośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez samą swoją naturę, poprzez samo człowieczeństwo”⁶. Kościół nie czyni rozróżnienia między pracą „fizyczną” czy „umysłową” ani między jej poszczególnymi celami. W encyklice *Laborem exercens* Jan Paweł II szczególnie wiele miejsca poświęca na przykład pracy rolnika, emigrantów oraz osób upośledzonych.

Pracę można rozumieć w znaczeniu węższym i szerszym⁷. W znaczeniu węższym jest ona ujmowana wyłącznie jako źródło uzyskiwania środków do życia. W szerszym znaczeniu praca jest to konieczna działalność człowieka, wypływająca z obowiązku, a mająca na celu tworzenie użytecznych społecznie wartości duchowych i materialnych⁸. Pojęcie ludzkiej pracy obejmuje pracę zarówno gospodarczą, jak i pozaekonomiczną – fizyczną i intelektualną.

Niezależnie od rozumienia pracy – czy to w znaczeniu wąskim, czy szerokim – w każdej możemy wyodrębnić cztery jej aspekty: teologiczny, społeczny (ks. prof. Tischner używa tutaj określenia – dialogiczny⁹), psychologiczny (personalistyczny) i ekonomiczny (zarobkowy). Wymiar teologiczny pracy to kontynuacja dzieła stworzenia. Charakter społeczny pracy polega na kształtowaniu nowych ról społecznych i nawiązywaniu nowego rodzaju relacji międzyludzkich w środowisku pracy. Psychologiczny wymiar pracy mówi o rozwoju osoby ludzkiej przez pracę i o podmiotowym charakterze ludzkiej pracy.

6 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 2.

7 C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 578.

8 C. Strzeszewski, *Definicja ludzkiej pracy*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1 (1958), s. 52.

9 Por. J. Tischner, *Polska jest ojczyzną*, Paris 1985. Ksiądz Tischner mówił, że pojęcie pracy można oprzeć albo na idei *fatum*, albo na idei *dialogu*. Tylko to drugie rozwiązanie jest sensowne, por. J. Tischner, *Polska jest ojczyzną*, s. 76. Oparcie idei pracy na dialogu oznacza, że praca jest „porozumieniem człowieka z człowiekiem”: J. Tischner, *Polska jest ojczyzną*, s. 47.

Wreszcie wymiar ekonomiczny, zarobkowy podkreśla, że każdy człowiek ma prawo do korzystania z owoców własnej pracy, a także że praca stanowi zabezpieczenie utrzymania człowieka i jego rodziny.

Dzisiaj, kiedy środki techniczne, będące owocem ludzkiej pracy, odgrywają rolę pierwszoplanową, należy podjąć namysł nad personalistycznym wymiarem pracy. Zdaniem Jana Pawła II wobec takich problemów trzeba przypomnieć zasadę pierwszeństwa człowieka w polityce pracy. Praca posiada swoją zasadniczą wartość dlatego, że jest spełniana przez człowieka. Na tym opiera się też godność pracy, która winna być uszanowana bez względu na to, jaką pracę wykonuje człowiek. Bez kontekstu godności praca łatwo może być pozbawiona swego wymiaru podmiotowego. „Wówczas przestaje być ważny człowiek, który ją wykonuje, a liczy się jedynie jej wartość materialna. Człowiek nie jest już traktowany jako sprawca i twórca, ale jako narzędzie produkcji”¹⁰.

Ponieważ praca w aspekcie podmiotowym służy rozwojowi człowieka, winna być zgodna z wykształceniem, odpowiadać zainteresowaniom i zdolnościom. Praca powinna być także dostosowana do możliwości osób niepełnosprawnych. Jeśli praca, w wielorakim tego słowa znaczeniu, jest powinnością, czyli obowiązkiem, to równocześnie jest ona źródłem uprawnień człowieka pracującego¹¹. Pracujący jest nie tylko wytwórcą dóbr, ale przez swoją pracę nabiera specyficznych praw dotyczących tego, co wiąże się z pracą. Dlatego pracujący powinni być traktowani jako ludzie wolni i odpowiedzialni, powołani do udziału w decyzjach dotyczących ich życia i ich przyszłości.

W odniesieniu do pracy podstawową nauką Kościoła jest to, aby była ona urzeczywistnieniem się człowieczeństwa i spełnieniem osobowego powołania człowieka stworzonego na obraz Boży, działającego we wspólnocie osób¹². Wymaga to respektowania podstawowego prawa, jakim jest prawo do pracy. Jest ono prawem podmiotowym, ponieważ nie jest wytworem ustroju, lecz wynika z godności osoby ludzkiej. W treści prawa człowieka do pracy zawierają się prawo do wolności wyboru pracy odpowiednio do uzdolnień naturalnych i nabytych umiejętności, prawo wyboru zawodu, prawo do wykształcenia ogólnego i zawodowego. „Dlatego też pierwszym i podstawowym

10 Jan Paweł II, *Świat pracy potrzebuje ludzi prawego sumienia*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 20 (1999), s. 93–94.

11 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 16.

12 J. Majka, *Rozwój teologii pracy*, „Communio” 4 (1984), s. 51–63.

zadaniem wszystkich i każdego – rządu, polityków, kierowników przedsiębiorstw i właścicieli zakładów powinno być jedno: dać pracę wszystkim¹³.

Samo zapewnienie pracy nie wystarcza, aby uszanować człowieka w jego godności. Chodzi także o warunki, w jakich się ona odbywa. Powinny być one możliwie najdogodniejsze. Moralisci i socjologowie stawiają na pierwszym miejscu warunki zdrowotne i zwracają uwagę, że przy organizacji pracy trzeba uwzględnić postulat stworzenia pracownikowi warunków możliwie najkorzystniejszych fizycznie i psychicznie¹⁴. Człowiek pracy ma prawo do bezpieczeństwa w pracy, nie może mu grozić utrata zdrowia czy życia.

Problemem kluczowym jest zagadnienie sprawiedliwej zapłaty za wykonywaną pracę¹⁵. Sprawiedliwość ustroju społeczno-ekonomicznego, a przede wszystkim jego właściwe funkcjonowanie mogą być oceniane wedle tego, czy praca ludzka jest prawidłowo wynagradzana. Jan Paweł II w *Laborem exercens* pisał o tym w sposób następujący: „W każdym ustroju, bez względu na panujące w nim podstawowe układy pomiędzy kapitałem a pracą, zapłata, czyli wynagrodzenie za pracę, pozostaje konkretnym środkiem, dzięki któremu ogromna większość ludzi może korzystać z owych dóbr, które są przeznaczone dla powszechnego używania: są to zarówno dobra natury, jak też dobra będące owocem produkcji. Jedne i drugie stają się dostępne dla człowieka pracy na podstawie zapłaty, jaką otrzymuje on jako wynagrodzenie za swą pracę¹⁶”.

Katolicka nauka społeczna nie traktuje pracy wyłącznie jako dobra gospodarczego, jako towaru, który ma swoją cenę, czyli odpowiednią płacę. „Pracy nie można w żadnym wypadku uważać za towar – pisał Jan XXIII – gdyż jest ona bezpośrednim działaniem osoby ludzkiej¹⁷”. W związku z tym należy płacę wiązać z osobą pracownika, a dopiero na drugim miejscu z tym, co on wyprodukował¹⁸.

Racja bytu rodziny to jeden z podstawowych wyznaczników ekonomii i polityki pracy. Jan Paweł II twierdził, że wtedy zachowują one swoją właściwość etyczną, jeśli liczą się z potrzebami rodziny, z jej prawami. Poprzez pracę dorosły mężczyzna powinien zdobyć środki potrzebne do utrzymania rodziny.

13 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 18.

14 Por. F. J. Mazurek, *Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo*, Lublin 1993.

15 Por. A. Dylus, „Kwestia płacowa” dawniej i dziś, „Ethos” 8 (1995), s. 99–112.

16 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 19.

17 Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*, 18.

18 Zob. L. Dyczewski, *Płaca sprawiedliwa i słuszna*, „Ethos” 8 (1995), s. 113–121.

Macierzyństwo zaś w polityce pracy winno być traktowane jako zadanie samo dla siebie. Z nim bowiem łączy się wielka praca, w której nikt nie zastąpi matki. Dlatego prawdziwe poszanowanie pracy niesie ze sobą szacunek dla macierzyństwa – od tego zależy zdrowie i przyszłość całego społeczeństwa¹⁹. Przez sprawiedliwą płacę – dla dorosłego pracownika obciążonego odpowiedzialnością za rodzinę – Jan Paweł II rozumie takie wynagrodzenie, które „wystarcza na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz na zabezpieczenie jej przyszłości”²⁰.

Takie wynagrodzenie może być realizowane poprzez tak zwaną płacę rodzinną, stanowiącą jedno wynagrodzenie dane głowie rodziny za pracę, czy też poprzez inne świadczenia społeczne, jak zasiłek rodzinny albo dodatek macierzyński dla kobiety, która poświęca się macierzyństwu. Dodatek ten winien odpowiadać realnym potrzebom, to znaczy winien uwzględniać liczbę osób pozostających na utrzymaniu w rodzinie²¹. Sytuacja, w której względy finansowe zmuszają żonę i matkę do podjęcia pracy zarobkowej poza domem i zaniedbania właściwych obowiązków, winna być napiętnowana jako moralnie szkodliwa²². Płaca sprawiedliwa ma pozwolić matkom na zajęcie się wychowaniem dzieci i zapewnić rodzicom środki na właściwe wychowanie i wykształcenie potomstwa.

Jan Paweł II podkreślał, że ustalenie słusznej płacy wymaga dostrzeżenia i uwzględnienia podmiotowego wymiaru pracy, ponieważ pracownika wynagradza się „za to, czym on jest w tym procesie, a nie tylko za to, co wyprodukował”²³. Najważniejszym kryterium sprawiedliwej zapłaty są potrzeby pracownika i jego rodziny. Obejmują one potrzeby materialne i duchowe, możliwość korzystania z dóbr kultury oraz ich współtworzenia²⁴. Wynagrodzenie powinno umożliwić zaspokojenie tych wszystkich potrzeb oraz zaoszczędzenie pewnej części dochodów.

Człowiekowi pracy przysługują również świadczenia społeczne, mające na celu zabezpieczenie życia i zdrowia pracownika oraz członków jego rodziny. Kolejną dziedziną świadczeń jest ta, która wiąże się z prawem do

19 Jan Paweł II, *Do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego – Jasna Góra 6 VI 1979*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne. Pielgrzymka do Polski 1979 r.*, t. I, Warszawa 1982, s. 137.

20 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 19.

21 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 19.

22 Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*, 71.

23 Jan Paweł II, *Orędzie do wszystkich robotników Ameryki Środkowej*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, Rzym-Lublin 1987, s. 304.

24 Jan Paweł II, *Orędzie do wszystkich robotników Ameryki Środkowej*, s. 304.

wypoczynku – chodzi tutaj o regularny wypoczynek, obejmujący przynajmniej niedzielę, a oprócz tego o dłuższy wypoczynek, czyli tak zwany urlop raz w roku, ewentualnie kilka razy w roku przez krótsze okresy.

Do świadczeń społecznych przysługujących pracującemu człowiekowi należy też zaliczyć prawo do emerytury, zabezpieczenia na starość i renty w razie wypadków związanych z rodzajem wykonywanej pracy²⁵. Należy zwrócić uwagę na to, że miejsce pracy i procesy produkcji nie mogą szkodzić zdrowiu fizycznemu pracowników ani naruszać ich zdrowia moralnego. Ponadto człowiekowi pracy przysługują prawa do strajku, do odpowiedzialności za przedsiębiorstwo, do informacji o stanie przedsiębiorstwa oraz do współudziału w życiu, a nawet w określonych sytuacjach do partycypacji w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

Oprócz praw ludzie pracy mają swoje obowiązki. Podstawowym obowiązkiem jest podejmowanie i wykonywanie pracy. Pracownik ma obowiązek uczciwego traktowania pracy, ma być sumienny, punktualny i pilny. Ma także powinność dbania o miejsce pracy, szanowania współpracowników, przełożonych, klientów, zachowywania dyscypliny pracy, porządku pracy. Wszelkie nieprawidłowości, o ile sam nie może ich usunąć, pracownik winien zgłaszać przełożonym. Musi przestrzegać zasad bezpieczeństwa i higieny, zachowywać tajemnice przedsiębiorstwa, nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec swego miejsca pracy i wykorzystywać go do prywatnych celów. Jednym z ważniejszych praw ludzi pracy jest prawo do zakładania związków zawodowych i prowadzenia w nich działalności.

Dzisiaj konieczna jest w świecie wielka zbiorowa solidarność umysłów, serc i rąk, solidarność zdolna przezwyciężyć podziały i rozbieżności, aby konsekwentnie można było budować społeczeństwo bardziej sprawiedliwe, wolne i braterskie. Potrzebna jest więc głęboka formacja wszystkich członków związków zawodowych, formacja otwarta na nowe zjawiska zachodzące w społeczeństwie, które kształtowały początki tego związku²⁶. W dzisiejszej rzeczywistości trzeba położyć szczególny nacisk na ochronę związków przed ich wynaturzeniem oraz zadbać o to, aby twórczo włączyły się w stymulowanie kreatywności pracowników.

25 Jan Paweł II, *Orędzie do wszystkich robotników Ameryki Środkowej*, s. 304.

26 Jan Paweł II, *Orędzie do wszystkich robotników Ameryki Środkowej*, s. 304.

4. Przywracanie właściwej komunikacji w środowisku pracy

Ludzie pracy poprzez swoje działania zawodowe podejmują służbę dla człowieka. Praca, wspierając rozwój społecznej natury człowieka, domaga się współdziałania z innymi ludźmi, co sprzyja doskonaleniu się komunikacji międzyludzkiej. „To społeczne współdziałanie zakłada i domaga się wzajemnego komunikowania, wzajemnego przekazywania informacji”²⁷. Praca wspólnie przeżywana – współdzieląca nadzieje, cierpienia, ambicje i radości – jednoczy, zbliża ludzi, rodzi wśród pracujących poczucie solidarności i obowiązek rzetelnego wykonania pracy, której owoce będą wynikiem bardziej sprawiedliwości i braterstwa aniżeli postępu technicznego²⁸. Poprzez współuczestnictwo i współodpowiedzialność ludzie pracy tworzą wspólnotę. To powoduje wolne łączenie się w określone struktury społeczne²⁹.

Deformacją prawdziwej wspólnoty jest egoistyczny indywidualizm, któremu brakuje woli współpracy na rzecz wspólnego dobra. Praca dobrze rozumiana tworzy zintegrowaną społeczność, a źle rozumiana – rozbija wspólnotę. Służyć ona winna przede wszystkim budowaniu wspólnoty.

Praca więc nie tylko doskonali człowieka, ale zaspokaja również potrzeby relacyjne i łączy z innymi. Pomaga w nawiązaniu kontaktów między samymi pracownikami, a także pomiędzy pracownikami i kierownictwem danego przedsiębiorstwa. Ponadto praca sprzyja łączeniu się ludzi poszczególnych zawodów, którzy dawniej tworzyli korporacje, cechy i tym podobne wspólnoty. Rzemieślnicy i pracownicy poszczególnych zawodów, wymieniając swe produkty i usługi, wchodzili w stosunki gospodarcze, co sprzyjało kształtowaniu ich poziomu moralnego, wyrażającego się w dbałości o jakość wyrobów, o słuszną cenę, o sprawiedliwą zapłatę, o godność zawodu. W dziedzinie produkcji, w usługach, a także w nauce tworzyły się grupy samodzielnie pracujących specjalistów, pozostających w złożonych relacjach międzyludzkich. Uniwersytety stawały się miejscem wymiany osiągnięć naukowych.

Kościół podkreśla osobistą odpowiedzialność moralną uczonych za ukierunkowywanie własnych badań. Nie jest właściwa sytuacja, w której kierunki badań wytyczają wyłącznie organizatorzy życia naukowego czy

27 J. Gałkowski, *Praca i człowiek. Próba filozoficznej analizy pracy*, Warszawa 1980, s. 222.

28 Zob. J. Pater, *Praca nad pracą*, Łódź 2001, s. 86–87.

29 J. Pater, *Praca nad pracą*, s. 49.

wdrożeniowcy. Obecnie w przemyśle, w zakładach użyteczności publicznej, w transporcie pojawia się nowa forma zewnętrznych stosunków międzyosobowych o charakterze anonimowym. Zwłaszcza praca w przemyśle, która służy zazwyczaj anonimowemu klientowi⁵⁰, nie sprzyja budowaniu więzi personalnych. Dotyczy to także taśmowych systemów produkcyjnych, które nie tylko utrudniają nawiązywanie relacji międzyludzkich, lecz powodują także rutynizację pracy ludzkiej.

Dlatego bardzo ważnym zadaniem jest podnoszenie „morale” ludzi pracy na drodze dialogu i współpracy. Bez tego wszelkie próby kształtowania więzi wspólnotowych w środowisku pracy skazane będą z góry na niepowodzenie. Człowiek z natury jest istotą społeczną. Nie jest sam, żyje z drugimi, przez drugich i dla drugich. Można więc powiedzieć, że cała ludzka egzystencja ma wymiar wspólnotowy, czyli społeczny.

Jednakże ten wymiar nie może oznaczać redukcji osoby ludzkiej, jej talentów, jej możliwości i zadań. Ze względu na wspólnotę społeczną musi być dość przestrzeni dla każdego. Jednym z zadań państwa jest stwarzanie tej przestrzeni, tak aby każdy mógł przez pracę rozwinąć siebie, ponieważ osobowy rozwój jest warunkiem właściwego pomnażania dobra wspólnego. Gdy ogranicza się człowieka w jego możliwościach, to ograniczenie będzie także ze szkodą dla życia społecznego, ze szkodą dla dobra wspólnego.

Zwięźle słowa apostoła „Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6, 2) są inspiracją dla ludzkiej solidarności. Jan Paweł II w Gdańsku tłumaczył, że „Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemię, to brzemię niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni – przeciw drugim. I nigdy brzemię dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza od solidarności. Nie może być program walki ponad program solidarności. Inaczej – rosnąć zbyt ciężkie brzemiona. I rozkład tych brzemion narasta w sposób nieproporcjonalny. Gorzej jeszcze, gdy mówi się: naprzód «walka» – choćby w znaczeniu walki klas – to bardzo łatwo – drugi czy drudzy pozostają na «polu społecznym» przede wszystkim jako wrogowie. Jako ci, których trzeba zwalczyć, których trzeba zniszczyć. Nie jako ci, z którymi trzeba szukać porozumienia – z którymi wspólnie należy obmyślać: jak «dźwigać brzemiona»”⁵¹. Solidarność musi być tutaj

⁵⁰ J. Pater, *Praca nad pracą*, s. 170.

⁵¹ Jan Paweł II, *Nie może być program walki ponad programem solidarności. Do ludzi pracy*, „L'Observatore Romano” (wydanie polskie) 8 (1987), s. 6.

zespolona z subsydiarnością, czyli taką służbą i pomocą, która nie pozbawia bliźnich samodzielności, aktywności, przedsiębiorczości i nie zabija w nich zmysłu innowacyjności.

Ważne w tej materii jest podkreślenie ks. Tischnera, że: „Solidarność okazuje się wspólnotą ludzi pracy, zmierzających wspólnie do tego, aby uwolnić ludzką pracę od ciężarów i od cierpień, których przyczyną jest drugi człowiek, a więc od ciężarów nie związanych w sposób naturalny z procesem przetwarzania tworzywa w dzieło”³².

5. Potrzeba duchowego i religijnego dowartościowania pracy

Kościół broni godności ludzkiej pracy, naucza o niej i podkreśla jej ważny aspekt duchowy. Zaznacza, że poprzez nią człowiek sprawuje władzę twórczą, ale istotnie podporządkowaną, nawet jeśli jest nieświadomy istnienia Boga, ponieważ pracując, wykorzystuje prawa natury, które panują w świecie stworzonym. Kiedy praca ludzka pretenduje do wartości samej dla siebie i przestaje być współpracą z dziełem Boga, władze twórcze człowieka stają się niszczycielami stworzenia. Wtedy też dochodzi najczęściej do nieodpowiedzialnej eksploatacji natury, niszczenia daru Boga.

Wartość pracy w nauczaniu Kościoła wynika nie tylko z filozofii, ekonomii czy nauk społecznych, ale przede wszystkim z wiary. Ostatecznym źródłem i celem ma być zbliżenie się ludzi pracy do Boga. Dokumenty Soboru Watykańskiego II stwierdzały dobitnie, że nie należy przeciwstawiać czynności zawodowych życiu religijnemu (KDK 43). Nie można też zaniedbywać obowiązków zawodowych na rzecz praktyk religijnych. Winno się zmierzać do połączenia w jedną syntezę życiową pracy zawodowej z życiem religijnym. Co więcej, autentyczne życie religijne dostarcza głębszej motywacji w dziedzinie pracy ludzkiej.

Ujęcie biblijne traktuje pracę jako liturgię, hymn pochwalny i ofiarę na cześć Boga. „W Biblii praca pojawia się w autentycznych ramach liturgicznych; ten fakt i zasadniczy charakter pracy wskazują, że jest to święta ofiara”³³. Liturgiczno-ofiarniczy, a zarazem służebny charakter ludzkiej pracy szczególnie podkreślał św. Paweł (por. Rz 12, 1). Kościół, głosząc ewangeliczne orędzie

³² J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 1984, s. 19.

³³ M. Riber, *Praca w Biblii*, Warszawa 1979, s. 86.

zbawienia, stara się wydobyć zeń treści odnoszące się do pracy ludzkiej, aby za pomocą tych treści „nadać pracy konkretnego człowieka to znaczenie, jakie ma ona w oczach Boga, i poprzez które wchodzi ona w dzieło zbawienia jako jego zwyczajny [...] wątek i składnik”³⁴. Ta prawda, że przez pracę człowiek uczestniczy w dziele samego Boga, została w szczególnie sposób uwytatniona przez Jezusa Chrystusa. Był On człowiekiem pracy. Należał do świata pracy, dlatego miał i ma dla ludzkiej pracy uznanie i szacunek. Jezus z miłością patrzył na pracę, na różne jej rodzaje, widząc w każdej jakiś szczególnie rys podobieństwa człowieka do Boga³⁵.

Poprzez pracę człowiek więc panuje nad światem i bierze udział w dziele odkupienia i zmartwychwstania. W pracy ludzkiej chrześcijanin odnajduje część Chrystusowego krzyża i przyjmuje ją w tym samym duchu odkupienia, w którym Chrystus przyjął za nas swój krzyż. Można powiedzieć, że pracując nad rzeczami materialnymi, żeby je doskonalić i nad nimi zapanować, człowiek przekracza siebie w wymiarze horyzontalnym, a jeśli przyświeca mu cel uczynienia świata bardziej ludzkim, jest to równocześnie szukanie wartości nadprzyrodzonych³⁶.

Praca – zarówno fizyczna, jak i umysłowa – łączy się nieodzownie z trudem. Wypada powtórzyć, że w pracy ludzkiej chrześcijanin odnajduje część Chrystusowego krzyża i przyjmuje ją w tym samym duchu odkupienia, w którym Chrystus przyjął za nas swój krzyż. Przez pot i trud, nieuchronnie związane z pracą, człowiek łączy się z Chrystusem ukrzyżowanym i włącza się w Jego dzieło odkupienia ludzkości. Tak jak Chrystus przez krzyż wszedł do chwały zmartwychwstania, tak też i w trudzie pracy chrześcijanin odnajduje „przebłysk nowego życia, nowego dobra, jakby zapowiedź nowego nieba i nowej ziemi”, które właśnie przez trud pracy stają się udziałem człowieka i świata³⁷. Co więcej, „znosząc trud pracy w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym za nas, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w odkupieniu ludzkości. Okazuje się prawdziwym uczniem Jezusa, kiedy na każdy dzień bierze krzyż działalności, do której został powołany”³⁸.

34 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 24.

35 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 26.

36 S. Pawlaczek, *Duchowość pracy*, w: Jan Paweł II, „*Laborem exercens*”. *Powołany do pracy. Komentarz*, Lublin 1982, s. 321.

37 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 27.

38 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 27.

Jan Paweł II – odpowiadając na pytanie, w jakim stosunku pozostaje trud pracy ludzkiej do Chrystusowego zmartwychwstania – stwierdził, powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II: „Słyszemy wprawdzie, że na nic człowiekowi się nie przyda, jeśli cały świat zyska, a siebie samego straci (por. Łk 9, 25). Oczekiwanie nowej ziemi nie powinno jednak osłabiać, lecz ma raczej pobudzać zapobiegliwość, aby uprawiać tę ziemię, na której wyrasta owo ciało nowej rodziny ludzkiej, mogące dać pewne wyobrażenie nowego świata. Przeto, choć należy starannie odróżniać postęp ziemski od wzrostu królestwa Chrystusowego, to przecież dla królestwa Bożego nie jest obojętne, jak dalece postęp ten może przyczynić się do lepszego urządzenia społeczności ludzkiej”³⁹.

Należałoby zapytać, czy nie zagubiono dzisiaj sensu pracy. I czy u podstaw tego zagubienia nie znajduje się zapomnienie o tej podstawowej zasadzie, która kierowała pracowitością i gospodarnością wielu Polaków. Chodzi o prostą zasadę benedyktyńską: *Ora et labora* [„módl się i pracuj”]. Bo praca, jak uczył ks. kard. Stefan Wyszyński, ma dwa cele: „udoskonalenie rzeczy i udoskonalenie człowieka pracującego [...] ma być wykonywana, by w jej wyniku człowiek stawał się lepszy”⁴⁰. Dzieje się tak, gdy realizowana jest rada św. Pawła: „cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo jako zapłatę” (Kol 3, 23–24).

Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* dostrzega szczególną powinność Kościoła w kształtowaniu takiej duchowości pracy, która wszystkim ludziom pomoże przez nią przybliżyć się do Boga – Stwórcy i Odkupiciela, uczestniczyć w Jego zbawczych zamierzeniach i pogłębiać w swym życiu przyjaźń z Chrystusem⁴¹.

Życie modlitwy wymaga uczestniczenia w liturgii, a zwłaszcza słuchania i rozważania słowa Bożego. Dzięki temu kształtuje się mentalność katolika świeckiego i jego sposób patrzenia na świat z mądrością, w perspektywie ostatecznego przeznaczenia. Katolicy świeccy powinni oceniać wszelkie wydarzenia w świetle Ewangelii. Duch Święty pozwala im dokonywać poprawnych osądów w świetle wieczności. Ta mądrość staje się warunkiem upodobnienia do Chrystusa w sposobie myślenia i osądzania. Rozważanie

39 Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 39.

40 S. Wyszyński, *Duch ludzkiej pracy. Myśli o wartości pracy*, Warszawa 1980, s. 36.

41 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 24.

słowa Bożego pomaga w lepszym poznaniu nauki Chrystusowej i umacnia osobiste przyłgnięcie do Niego.

Słuchanie słowa Bożego prowadzi do spotkania z Chrystusem eucharystycznym. Bez Eucharystii nie ma chrześcijaństwa. Jan Paweł II zauważał, że Kościół nie urzeczywistnia się poprzez sam fakt zespolenia, do którego daje sposobność uczta eucharystyczna. Urzeczywistnia się natomiast wtedy, gdy w owym braterskim zespoleniu jest celebrowana Chrystusowa ofiara krzyża⁴². Sakramentalne uczestnictwo w uczcie eucharystycznej – zdaniem Jana Pawła II – pogłębia i udoskonala tę ofiarę, udzielając świeckim łaski sakramentalnej, pomagającej im żyć i działać zgodnie z wymaganiami płynącymi z ofiary złożonej z Chrystusem i Kościołem⁴³.

Chodzi przede wszystkim o uczestnictwo we mszy świętej niedzielnej i świątecznej. Niedzielną Eucharystią to szczególnie, a zarazem konieczny sposób wpisywania ludzkiego życia i ludzkiej pracy w Boże perspektywy⁴⁴. Jan Paweł II, komentując obowiązek udziału wiernych we mszy świętej, zauważał, że w wypełnianiu kapłaństwa powszechnego stanowi ona najwyższy akt kultu, równie ważny jak sakramentalna ofiara mszy świętej w spełnianiu przez kapłanów ich kapłaństwa służebnego⁴⁵. Ten aspekt nauczania Jana Pawła II należy szczególnie przypominać dzisiaj, w okresie pandemii koronawirusa, bo ograniczenia i związane z nimi dyspensy od uczestnictwa w niedzielnej i świątecznej mszy świętej mogą doprowadzić do spadku uczestnictwa i zaniedbywania tej praktyki religijnej. Niektóre rodzaje prac można wykonywać zdalnie także po pandemii, ale zdalne uczestnictwo we mszy świętej w normalnych warunkach nie jest autentycznym uczestnictwem.

Uczestnictwo to winno być dla ludzi wierzących źródłem życia zarówno duchowego, jak i apostolskiego. Jan Paweł II mówił: „Błogosławieni ci, którzy oprócz Mszy św. i komunii niedzielnej czują również potrzebę częstego przystępowania do Komunii św., co zaleca tylu świętych, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, w których coraz bardziej rozwija się apostolat świeckich”⁴⁶. Jeśli słowo Boże i Eucharystia oddziałują na codzienność człowieka, wówczas modli się on całym swoim życiem, także swoją pracą.

42 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 24.

43 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 24.

44 Jan Paweł II, *Nie może być program walki ponad programem solidarności*, s. 7.

45 Jan Paweł II, *Uczestnictwo świeckich w kapłaństwie Chrystusowym*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 15 (1994), s. 48.

46 Jan Paweł II, *Duchowość świeckich*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 15 (1994), s. 46.

Abstrakt

Wpływ encyklik społecznych na kształtowanie właściwego rozumienia ludzkiej pracy i postaw ludzi pracy. W trzydziestolecie encykliki Jana Pawła II „Centesimus annus”

W nauczaniu każdego papieża bezpośrednim narzędziem w dziele ewangelizacji są dokumenty pasterskiego nauczania. Pośród nich najważniejszą rolę odgrywają encykliki. Można powiedzieć, że każda z papieskich encyklik stanowi swoiste kompendium tematów ważnych dla Kościoła i świata. Dlatego uważna lektura tych dokumentów pasterskiego nauczania Kościoła winna być zadaniem dla wszystkich ludzi wierzących. Encykliki uczą bowiem, jak żyć i postępować, aby nie zatracić wiary w Boga i osiągnąć upragnione szczęście wieczne.

Istotnym elementem papieskiego nauczania zawartego w encyklikach społecznych, począwszy od papieża Leona XIII, aż do obecnego pontyfikatu, jest sprawa ludzkiej pracy. Naturalnie kontekst ich powstawania jest różny i różnorakie niesie wyzwania.

Obecnie wciąż dochodzą konieczne do rozwiązania nowe problemy. Do takich, które pojawiły się w ostatnim czasie i wymagają podjęcia przez katolicką naukę społeczną, należą: globalizacja rynków pracy prowadząca do deprecjacji gospodarki narodowej, przenoszenie akcentu z pracy produkcyjnej na pracę usługową (szczególny popyt na usługi informatyczne, domowe i turystyczne), wreszcie konieczność dowartościowania różnego rodzaju odpłatnej pracy społecznej (wzrasta na nią zapotrzebowanie), pozwalającej na przedłużenie aktywności zawodowej ludzi starszych.

W naszych czasach szczególnego dowartościowania domaga się także społeczny wolontariat pracowniczy. Można stwierdzić, że papieski przekaz inspiruje do działania ludzi odpowiedzialnych za rynek pracy oraz tych, którzy ją wykonują. Kościół domaga się, aby docenić jej personalistyczny i religijny charakter, aby nastąpiła właściwa komunikacja w środowisku pracy z poszanowaniem godności ludzi pracy i respektowaniem ich praw. Nade wszystko zaś zabiega, aby każdy człowiek ją znajdował i był uczciwie traktowany. W tym celu wzywa do solidarnego działania wszystkich ludzi dobrej woli!

W świecie, zwłaszcza w świecie współczesnym, toczy się zdecydowana walka między *sacrum* i *profanum*. Rzeczywistości pracy i rodziny, stanowiące dotychczas sferę *sacrum*, zostały obecnie niemal całkowicie przeniesione w orbitę *profanum*. Tymczasem praca i rodzina należą do obu tych sfer równocześnie i – zamiast walki – konieczna jest integracja tych dwóch obszarów życia. Winniśmy jednak pamiętać, o co

upominał się ks. Józef Tischner, że z kategorią *sacrum* (świętość przedmiotowa) łączy się nierozdzielnie rzeczywistość *sanctum* (świętość podmiotowa, osobowa), bo celem pracy w ostatecznej konsekwencji jest uświęcenie człowieka i jego zbawienie.

Słowa kluczowe: Kościół, papież, encykliki, praca, godność człowieka, prawa i obowiązki, sprawiedliwa zapłata, związki zawodowe, rodzina, państwo

Abstract

The impact of social encyclicals on the formation of the mature understanding of human labour and the attitudes of the working people. On the thirtieth anniversary of John Paul II's encyclical "Centesimus annus"

In the teaching of each pope, the documents of pastoral teaching become a direct instrument of the work of evangelization. Among them, encyclicals play a very special role. It may be said that each papal encyclical is a compendium of issues that are important for the Church and the world. Therefore, all believers should be familiar with the pastoral teaching contained in these documents. Indeed, the encyclicals teach how to live and act in order not to lose faith in God and achieve eternal happiness.

Human labour has been a recurrent subject of papal teaching contained in social encyclicals, from Pope Leo XIII up to the present pontificate. Naturally, the contexts of their origins are different and so are the challenges that they bring along.

Nowadays, there are ever new problems rising to the surface that call for a solution. Among the most recent issues to be addressed by Catholic social teaching are: the globalization of labour markets leading to the depreciation of national economies, shifting the emphasis from production to services (extraordinary demand for IT specialists, home and tourist services), and finally the necessity to appreciate various kinds of paid social work (with the demand for it increasing), which enables the prolongation of professional activity of elderly people.

In our times, employees' volunteer work that aims to meet social needs demands a special recognition. The Pope's message is for those who are responsible for the labour market and those who actually carry out the work. The Church demands that human work's personalistic and religious character is recognised, that there is proper communication in the work environment which respects the dignity of working

people and their rights. Above all, the Church desires for every person to find occupation and be treated fairly. To this end, She calls for solidarity of all people of good will!

The world, especially the modern world is a witness to a constant battle between the *sacred* and the *profane*. The realities of work and family, which used to belong to the sphere of the sacred, have now been almost completely shifted into the sphere of the *profane*. However, work and family belong to both these orders at the same time and as such – instead of remaining in conflict – should be integrated. We should also remember, as Fr. Józef Tischner demanded, that the category of the *sacrum* (the holiness of an object) is inseparably linked to the category of the *sanctum* (subjective, personal holiness), because the goal of all human effort, ultimately, is the sanctification of the human being and his and her salvation.

Keywords: Church, Pope, encyclicals, work, human dignity, rights and obligations, fair pay, trade unions, family, state

Bibliografia

- Borutka T., *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994.
- Dyczewski L., *Płaca sprawiedliwa i słuszna*, „Ethos” 8 (1995), s. 113–121.
- Dylus A., „*Kwestia płacowa*” dawniej i dziś, „Ethos” 8 (1995), s. 99–112.
- Gałkowski J., *Praca i człowiek. Próba filozoficznej analizy pracy*, Warszawa 1980.
- Jan Paweł II, *Do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego – Jasna Góra 6 VI 1979*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne. Pielgrzymka do Polski 1979 r.*, Warszawa 1982, t. I, s. 135–140.
- Jan Paweł II, *Duchowość świeckich*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 15 (1994), s. 46.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*.


- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Slavorum apostoli*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*.
- Jan Paweł II, *Nie może być program walki ponad programem solidarności. Do ludzi pracy*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 8 (1987), s. 6.
- Jan Paweł II, *Orędzie do wszystkich robotników Ameryki Środkowej*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, Rzym-Lublin 1987, s. 302–309.
- Jan Paweł II, *Uczestnictwo świeckich w kapłaństwie Chrystusowym*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 15 (1994), s. 48.
- Jan Paweł II, *Świat pracy potrzebuje ludzi prawego sumienia*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 20 (1999), s. 93–94.
- Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*.
- Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*.
- Majka J., *Rozwój teologii pracy*, „Communio” 4 (1984), s. 51–63.
- Mazurek F. J., *Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo*, Lublin 1993.
- Orzeszyna J., *Religijno-moralne przesłanie Jana Pawła II. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2021
- Pater J., *Praca nad pracą*, Łódź 2001.
- Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*.
- Pawlaczek S., *Duchowość pracy*, w: Jan Paweł II, „*Laborem exercens*”. *Powołany do pracy. Komentarz*, Lublin 1982, s. 319–324.
- Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*.
- Riber M., *Praca w Biblii*, przekł. Z. Zwolska, Warszawa 1979.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 39.
- Strzeszewski Cz., *Definicja ludzkiej pracy*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1 (1958), s. 50–64.
- Strzeszewski Cz., *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985.
- Tischner J., *Polska jest ojczyzną*, Paris 1985.
- Wyszyński S., *Duch ludzkiej pracy. Myśli o wartości pracy*, Warszawa 1980.

Krzysztof Brzechczyn

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

 <https://orcid.org/0000-0001-8789-5641>

Kwestia wyzysku w relacjach między pracą a kapitałem w encyklikach papieskich: „Rerum novarum”, „Laborem exercens” i „Centesimus annus”

 <https://doi.org/10.15633/9788363241650.02>

W pierwszej połowie XIX wieku gwałtowna industrializacja połączona z masową migracją ze wsi do miast w poszukiwaniu pracy ograniczała możliwości obrony interesów pracowniczych. W gospodarce kapitalistycznej pierwszej połowy XIX wieku obowiązujące były 14-godzinny dzień pracy, zatrudnianie nieletnich oraz brak ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych. Robotnicy nie mogli zbiorowo bronić swoich interesów, ponieważ praca traktowana była jako towar nabywany na rynku przez poszczególnych pracodawców. Zrzeszanie się w związki zawodowe i zbiorowe negocjowanie warunków pracy było traktowane jako naruszanie formalnej równości i zasad wolnej konkurencji. W wielu krajach Europy Zachodniej działalność związków zawodowych była zakazana. W Wielkiej Brytanii antyzwiązkowe ustawodawstwo obowiązywało do roku 1825. Stopniowo w drugiej połowie XIX wieku, zarówno pod wpływem strajków i protestów robotniczych, jak i odgórnych reform w poszczególnych zachodnioeuropejskich społeczeństwach – zezwalano robotnikom na zakładanie związków zawodowych oraz wprowadzano reformy socjalne.

Wbrew prognozom Marksa rozwój kapitalizmu w drugiej połowie XIX wieku nie doprowadził do rosnącej polaryzacji społecznej i bezwzględnej pauperyzacji klasy robotniczej. Wręcz przeciwnie, w ostatniej ćwierci wieku XIX i na początku stulecia XX położenie ekonomiczne wielkoprzemysłowej klasy robotniczej w krajach Europy Zachodniej wyraźnie się poprawiło. Przyznanie powszechnego prawa wyborczego niezależnie od statusu majątkowego

efektywnie włączało uboższe warstwy społeczne w obręb systemu demokracji przedstawicielskiej, a robotnicy stawali się ważnym elementem elektoratu poszczególnych społeczeństw, o których głosy warto było zabiegać. Partie socjaldemokratyczne zostały w ten sposób postawione przed dylematem uczestnictwa w demokracji przedstawicielskiej wymagającego akceptacji reguł systemu społeczno-politycznego i gospodarczego, który chciały obalić. Początkowo celem udziału socjaldemokracji w wyborach parlamentarnych było wykorzystanie kampanii wyborczej i forum parlamentu do propagowania idei socjalistycznych. Choć wielkoprzemysłowa klasa robotnicza była znaczącym segmentem społeczeństw Europy Zachodniej, to nigdzie nie stanowiła bezwzględnej większości społecznej i nigdzie też robotnicy nie głosowali wyłącznie na partie socjaldemokratyczne. Wymagało to od partii socjaldemokratycznych poszczególnych krajów rewizji programu politycznego i rezygnacji z rewolucyjnego przekształcenia społeczeństwa. Wraz ze zdobywaniem coraz większej liczby głosów, które przekładały się na rosnącą liczbę miejsc w parlamencie, partie socjaldemokratyczne w poszczególnych krajach zachodnich stanęły przed możliwością udziału we władzy i wprowadzaniu postulowanych reform. Najsilniejsze partie socjaldemokratyczne działały we Francji, Niemczech i w Austro-Węgrzech¹.

Ogłoszona w 1891 roku przez Leona XIII encyklika *Rerum novarum* była rozpoznaniem sytuacji społecznej kształtującej się w XIX wieku w różnym tempie w różnych społeczeństwach europejskich i stanowiła propozycję rozwiązania nabrzmiałych problemów społecznych tego czasu. W analizowanym dokumencie papież dużo uwagi poświęca polemice z – przypisywanym ruchowi socjalistycznemu – postulatem zniesienia własności prywatnej, który ma „uleczyć obecne zło”². W encyklice dowodzono, że „to jednak nie rozwiąże trudności, a samej klasie robotników przyniesie w rezultacie szkodę”³. Własność wspólna – argumentowano w niej – jest szkodliwa dla robotników, sprzeciwia się prawu natury, zagraża rodzinie oraz grozi rozpadem społeczeństwa. Zdawano sobie sprawę, że „należy szybko i skutecznie przyjść z pomocą ludziom z warstw najniższych, ponieważ olbrzymia ich

1 Więcej na ten temat i wpływie tego stanu rzeczy na marksizm zob.: K. Brzechczyn, *Polityka jako proces rewolucyjnej zmiany społecznej. Od Marksa do współczesnych teorii rewolucji w socjologii historyczno-porównawczej*, w: *Koncepcje polityki*, red. W. Wesołowski, Warszawa 2009, s. 273–317.

2 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 3.

3 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 3.

część znajduje się w stanie niezasałużonej, a okropnej niedoli”⁴. Wezwanie to, tak jak cała encyklika, zachęcało katolików do zaangażowania w życie społeczne i było jedną z inspiracji programowych dla partii chadeckich i katolickich/chrześcijańskich związków zawodowych.

1. Oblicza wyzysku w katolickiej nauce społecznej

Papież Leon XIII w następujący sposób charakteryzował stan społeczeństwa końca XIX wieku i jego konsekwencje w życiu moralnym jednostek:

zniszczono stare stowarzyszenia rękodzielników, nie dając im w zamian żadnej ochrony; urzędnicy i prawa państwowe pozbawiono tradycyjnego wpływu religii; i tak robotnicy osamotnieni i bezbronni ujrzeni się z czasem wydanymi na łup nieuczciwości panów i nieokiełzanej chciwości współzawodników. Zło powiększyła jeszcze lichwa żarłoczna, którą, aczkolwiek Kościół już nieraz potępił w przeszłości, ludzie jednak chciwi i żądni zysku uprawiają w nowej postaci; dodać jeszcze należy – skupienie najmu pracy i handlu w rękach niewielu prawie ludzi, tak że garść możnych i bogaczy nałożyła jarzmo prawie niewolnicze niezmiernej liczbie proletariuszy⁵.

W encyklice dostrzegano narastający antagonizm społeczny między pracą a kapitałem, lecz nie traktowano go jako koniecznego i nieuniknionego: „jest zasadniczym błędem [...] ulegać pogładowi, że dwie klasy są sobie z natury swojej przeciwne, jak gdyby już sama natura uzbroiła bogatych i proletariat do walki ostatecznej z sobą”⁶. W swoim nauczaniu Leon XIII przyjmował organicystyczny pogląd na budowę społeczeństwa, zauważając, że klasa robotnicza i klasa właścicieli środków produkcji (w oryginale: „bogaci i proletariat”) przez „naturę skazane są na to, by się z sobą łączyły w zgodzie i by sobie odpowiadały w równowadze. Jedna drugiej bezwzględnie potrzebuje i ani kapitał bez pracy, ani bez kapitału praca istnieć nie może”⁷. Według Leona XIII istniejących w społeczeństwie obiektywnych napięć społecznych Kościół nie jest w stanie zupełnie zlikwidować, lecz jedynie złagodzić przez głoszenie nauk

4 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 2.

5 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 2.

6 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 15.

7 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 15.

Ewangelii, „które taką mają moc, że walkę społeczną mogą doprowadzić do porozumienia, albo przynajmniej odjąć jej ostrość i uczynić łagodniejszą”⁸.

Nauka Kościoła przypominać ma obu warstwom, bogatym i biednym, ich obowiązki względem siebie. Obowiązkiem pracowników jest:

- sumiennie wykonywać swoją pracę;
- dbać o powierzoną mu własność;
- okazywać szacunek pracodawcy.

Do obowiązków pracodawcy natomiast należy:

- szanować godność pracowników;
- nie traktować pracowników jako narzędzi zysku;
- dbać o ich potrzeby religijne i duchowe;
- wypłacać im „słuszną płacę”.

Ten ostatni obowiązek pracodawcy w encyklice uznawano za najważniejszy: „obowiązani są bogaci wystrzegać się, by nie robili uszczerbku w mieniu proletariuszy zarówno gwałtem, jak podstępem i lichwą, a to tym więcej, że robotnicy mniej są zdolni do samoobrony, a ich mienie im szczuplejsze, tym świętsze być powinno. Czyż już samo posłuszeństwo tym prawom nie mogłoby stłumić siły i źródeł walki społecznej?”⁹.

Słuszną płacą – precyzowano w encyklice – winna gwarantować pracownikowi utrzymanie własne, żony i jego dzieci oraz zapewnić oszczędności umożliwiające zakup własności. W nauce Leona XIII rozróżniano pomiędzy posiadaniem a używaniem bogactwa. O ile posiadanie majątku jest prywatnym prawem człowieka, o tyle w używaniu majątku jednostka winna uwzględniać potrzeby bliźniego.

W encyklice rozważano również problem ingerencji państwa w relacje pomiędzy pracą a kapitałem. Państwo ujmowane jest również w optyce solidarystycznej – jako instytucja troszcząca się o dobro ogółu, i biednych, i bogatych. W encyklice stwierdzano, że pełna równość pomiędzy obywatelami państwa nie jest możliwa do osiągnięcia, i co ważniejsze – nie jest pożądana. Papież stwierdzał, że: „praca robotników jest jedynym źródłem bogactw państwa”¹⁰. Z tego powodu:

8 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 13.

9 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 17.

10 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 27. To samo powtarza Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno*, 53.

Przykazaniem więc sprawiedliwości jest publiczna opieka nad pracownikami taka, by z tego, co do dobra publicznego dorzucają, tyle przynajmniej z powrotem otrzymywali, iżby sobie zapewnili mieszkanie, odzienie i środki żywności, i by w ten sposób łatwiej mogli znosić uciążliwości życia. Stąd wniosek, że państwo winno popierać wszystko, co w jakikolwiek sposób może polepszyć dolę robotników. Nikomu ta opieka nad proletariatem nie zaszkodzi, a owszem, pomoże wszystkim, w interesie bowiem państwa leży, aby nie byli narażeni na nędzę ci, którzy dla wszystkich wytwarzają dobra¹¹.

Ponieważ bogaci są zawsze bardziej uprzywilejowani od „maluczkich”, państwo nie powinno zachowywać idealnej równowagi między dwiema klasami, lecz swoimi działaniami wspomagać tych gorzej usytuowanych materialnie, w tym również dbać o możliwość zaspokojenia przez nich potrzeb duchowych przez zapewnienie odpowiedniej liczby dni wolnych od pracy:

Spoczynek świąteczny jest przerwą w pracy, uświęconą wpływem religii. Złączony z religią spoczynek świąteczny odwraca człowieka od trudów i zajęć życia codziennego, a jego myśli kieruje ku rzeczom niebieskim i zachęca go do złożenia hołdu powinnemu Bogu wiecznemu¹².

W encyklice dostrzegano jednak niebezpieczeństwo nadmiernego rozrostu kompetencji państwa: „Prawo wymaga, żeby ani jednostka, ani rodzina nie była pochłaniana przez państwo; jest więc rzeczą słuszną, by i jednostka, i rodzina miała swobodę działania, jak długo nie zagraża dobru powszechnemu lub nie wyrządza krzywdy bliźniemu”¹³. Władza państwowa nie powinna niszczyć prywatnej własności poprzez nadmiar podatków i publicznych danin. Z tego względu kwestie wyrównywania różnic majątkowych winny być domeną towarzystw wzajemnej pomocy, stowarzyszeń dobroczynnych i wreszcie – związków zawodowych.

Zapoczątkowana przez Leona XIII społeczna nauka Kościoła, odnosząc się do najważniejszych zjawisk społecznych drugiej połowy XIX wieku, poruszała kwestie relacji między pracą a kapitałem. Papież nie odnosił się jednak wprost do istniejących w społeczeństwie europejskim nurtów ideowych. Zrobił to

11 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 27.

12 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 32.

13 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 28.

w 40. rocznicę wydania *Rerum novarum* Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno*, stwierdzając, że:

Dwóch zatem skrajności, w które popaść można, należy pilnie unikać. Jak bowiem zaprzeczaniem lub zbytnim osłabianiem społecznego i publicznego charakteru prawa własności wpada się z koniecznością w tak zwany „indywidualizm”, albo zbliża się do niego, tak odrzucaniem lub wyjąłowaniem prywatnego i indywidualnego charakteru tego prawa dojdzie się niechybnie do „kolektywizmu” lub przynajmniej do podobnych mu teorii. Jeśli się o tym nie pamięta, popadnie się na pochyłą drogę i osiędzie w końcu na mieliźnie moralnego, prawnego i społecznego modernizmu¹⁴.

W wydanej w 90. rocznicę *Rerum novarum* encyklice *Laborem exercens* Jan Paweł II doprecyzował wątki obecne w *Rerum novarum* oraz postawił kwestie całkiem nowe. Rozbudowaniu uległy przede wszystkim nowe wyzwania stojące przed ludzką pracą, kwestia konfliktu społecznego we współczesnym świecie oraz polemika z ekonomizmem i materializmem w pojmowaniu ludzkiej pracy. Jan Paweł II wielokrotnie stwierdzał, że praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka i jest formą realizacji biblijnego nakazu „czyńcie sobie ziemię poddaną”. Wedle papieża praca jest dobrem człowieka „odpowiadającym godności człowieka, wyrażającym tę godność i pomnażającym ją. [...] Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej staje się człowiekiem”¹⁵. Ponadto praca ma wymiar wspólnotowy – stanowi podstawę życia rodzinnego i przyczynia się do pomnożenia dorobku kultury danego narodu w wymiarze materialnym i duchowym.

W rozdziale III swojej encykliki „Konflikt pracy i kapitału na obecnym etapie historycznym” wspomniane relacje między światem pracy a właścicielami środków produkcji papież charakteryzuje w następujący sposób:

Wiadomo, że w całym tym okresie, który bynajmniej jeszcze się nie zakończył, problem pracy został postawiony na gruncie wielkiego konfliktu, jaki wraz z rozwojem przemysłu ujawnił się pomiędzy „światem kapitału” a „światem pracy” – to znaczy pomiędzy

¹⁴ Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*, 46.

¹⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 9.

wąską, ale bardzo wpływową grupą właścicieli i posiadaczy środków produkcji a szeroką rzeszą ludzi tych środków pozbawionych, natomiast uczestniczących w procesie produkcji wyłącznie przez pracę. Konflikt, o jakim mowa, wyrósł z takich sytuacji, w których robotnicy, „świat pracy”, oddawali swoje siły do dyspozycji grupy przedsiębiorców, podczas gdy oni, kierując się zasadą najwyższego zysku, usiłowali ustanowić możliwie najniższe wynagrodzenie za pracę wykonywaną przez robotników. Wypada do tego dołączyć inne jeszcze elementy wyzysku, które wynikały z braku bezpieczeństwa pracy oraz zapewnienia warunków zdrowia i życia robotników i ich rodzin¹⁶.

Zdaniem Jana Pawła II konflikt ten, przebiegający w wymiarze społeczno-ekonomicznym, znalazł swoje odzwierciedlenie w wymiarze ideologicznym jako konfrontacja między marksizmem a liberalizmem w wymiarze politycznym. W tym ostatnim partie komunistyczne, zdobywając władzę państwową, zlikwidowały prywatną własność środków produkcji, „ze skutkami – jak to dyplomatycznie określił papież – powszechnie znanymi”. Tymczasem nauka Kościoła – przypominał Jan Paweł II – „Różni się radykalnie od programu kolektywizmu głoszonego przez marksizm, a także na przestrzeni dzieścioleci, jakie minęły od czasów encykliki Leona XIII, wprowadzonego już w życie w różnych krajach świata. Różni się ona równocześnie od programu kapitalizmu stosowanego w praktyce przez liberalizm i zbudowane na nim ustroje polityczne”¹⁷. Kościół inaczej pojmuje prawo własności, zauważając jej społeczny charakter, oraz przyznaje pracy pierwszeństwo przed kapitałem. Praca – z katolickiej perspektywy – nie jest towarem sprzedawanym na rynku przez pracownika.

Rozważania te znalazły dopełnienie w *Centesimus annus*, w którym obok analizy przyczyn upadku totalitarnego komunizmu papież na nowo określił stanowisko wobec gospodarki kapitalistycznej. Znajdziemy tam dowartościowanie roli zysku w rachunku gospodarczym:

Kościół uznaje pozytywną rolę zysku jako wskaźnika dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa: gdy przedsiębiorstwo wytwarza zysk, oznacza to, że czynniki produkcyjne zostały właściwie zastosowane, a odpowiadające im potrzeby ludzkie – zaspokojone. Jednakże zysk nie jest jedynym wskaźnikiem dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Może się zdarzyć, że mimo poprawnego rachunku ekonomicznego

¹⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 11.

¹⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 14.

ludzie, którzy stanowią najcenniejszy majątek przedsiębiorstwa, są poniżani i obraża się ich godność. Jest to nie tylko moralnie niedopuszczalne, lecz na dłuższą metę musi też negatywnie odbić się na gospodarczej skuteczności przedsiębiorstwa. Celem zaś przedsiębiorstwa nie jest po prostu wytwarzanie zysku, ale samo jego istnienie jako wspólnoty ludzi, którzy na różny sposób zdążają do zaspokojenia swych podstawowych potrzeb i stanowią szczególną grupę służącą całemu społeczeństwu¹⁸.

W encyklice pojawiają się również analizy nowych zjawisk: zadłużenia Trzeciego Świata, ekologii i konsumpcjonizmu. W tym kontekście papież redefiniuje – znane w filozofii marksistowskiej – pojęcie alienacji. Według niego:

Należy sprowadzić pojęcie alienacji do wizji chrześcijańskiej, dostrzegając, że alienacja polega na odwróceniu relacji środków i celów: człowiek, nie uznając wartości i wielkości osoby w samym sobie i w bliźnim, pozbawia się możliwości przeżycia w pełni własnego człowieczeństwa i nawiązania tej relacji solidarności i wspólnoty z innymi ludźmi, dla której został stworzony przez Boga¹⁹.

Alienacja może wystąpić w sferze konsumpcji, gdy człowiek miast realizować swoją osobowość, tylko powierzchownie zaspokaja coraz to nowe generowane przez reklamę potrzeby. W sferze pracy alienacja występuje wtedy, gdy jej organizacja jest nastawiona tylko na maksymalizację zysku, pomija zaś osobowy rozwój człowieka, który traktowany jest „jedynie jako środek, nie zaś jako cel”²⁰.

Papież zauważał, że „w społeczeństwie zachodnim przewyciężone zostało zjawisko wyzysku, przynajmniej w tych formach, które analizował i opisał Marks. Nie została natomiast przewyciężona alienacja przejawiająca się w różnych formach wyzysku, polegającego na tym, że ludzie posługują się sobą nawzajem i w sposób coraz bardziej wyrafinowany zaspokajając swoje partykularne i drugorzędne potrzeby, stają się głusi na potrzeby podstawowe i autentyczne, które również powinny określać sposoby zaspokajania innych potrzeb”.

18 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 35.

19 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 41.

20 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 41.

W encyklice znaleźć można krytykę państwa opiekuńczego jako instytucji przekraczającej zasadę pomocniczości państwa:

Interweniując bezpośrednio i pozbawiając społeczeństwo odpowiedzialności, państwo opiekuńcze powoduje utratę ludzkich energii i przesadny wzrost publicznych struktur, w których – przy ogromnych kosztach – raczej dominuje logika biurokratyczna aniżeli troska o to, by służyć korzystającym z nich ludziom²¹.

Określając kondycję ludzi, papież zauważał: „Często jednostka dusi się dziś pomiędzy dwoma biegunami: państwem i rynkiem. Niekiedy wydaje się, jakoby istniała ona jedynie jako wytwórca i nabywca towarów, czy też jako przedmiot administracji państwowej i zapomina się, że ani rynek, ani państwo nie są celem międzyludzkiego współżycia, bowiem ono samo w sobie posiada szczególną wartość, której państwo i rynek mają służyć”²².

2. Katolicka nauka społeczna a sposoby myślenia o sprawach społecznych

W myśleniu o świecie społecznym można wyróżnić następujące opozycyjne formy ujmowania życia społecznego:

- normatywizm kontra deskrytywizm;
- solidaryzm kontra antagonicyzm;
- redukcjonizm kontra autonomizm teoretyczny²³.

W pierwszej parze opozycyjnych stanowisk idzie o to, czy prezentowane wizje społeczeństwa opisują stan społeczny, jaki jest, czy też aspirują do formułowania pewnego ideału społecznego, który pełnić może funkcję standardów ocennych.

W drugiej parze opozycyjnych stanowisk chodzi o określenie źródeł porządku społecznego. Czy jest on narzucony przez uprzywilejowaną pod pewnym względem mniejszość społeczną – większości, jak chce ujęcie

21 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 48.

22 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 49. Dyskusja na temat encykliki zob. np. *Centesimus annus. W obliczu rzeczy nowych*, „Teologia Polityczna Co Tydzień” 11.10.2021, nr 289.

23 Więcej na ten temat: K. Brzechczyn, *Rozwój teorii rewolucji w socjologii historyczno-porównawczej. Próba analizy metodologicznej*, w: *O rewolucji. Obrazy radykalnej zmiany społecznej*, red. K. Brzechczyn, M. Nowak, Poznań 2007, s. 38–41.

antagonistyczne, czy też porządek społeczny jest wynikiem konsensusu społecznego wyrażającym się we wspólnocie celów i wartości – jak utrzymuje solidaryzm²⁴.

Wreszcie w trzeciej parze opozycyjnych stanowisk idzie o to, w jaki sposób konceptualizować życie społeczne. Mianowicie czy czynniki główne życia społecznego można wyróżnić w jednej jego dziedzinie, na przykład gospodarce, czy też w wielu: prócz gospodarki również w kulturze i polityce. Gdy założy się ponadto, że we wspomnianych dziedzinach: kulturze, polityce i gospodarce można wyróżnić poziomy: materialny, instytucjonalny i świadomości zbiorowej, to otrzymamy kolejne kryterium klasyfikacyjne²⁵. Wedle niego marksizm byłby ekonomicystycznym (w wersji materialistycznej) antagonizmem, w którym wymiar deskryptywny dominuje nad normatywnym, liberalizm zaś – politycystycznym (w wersji instytucjonalistycznej) solidaryzmem, w którym wymiar normatywny dominuje nad deskryptywnym²⁶.

W świetle wspomnianej klasyfikacji katolicką naukę społeczną można zaliczyć do kulturalistycznego solidaryzmu (w wersji świadomościowej) zdominowanego przez wymiar normatywny. W taki bowiem sposób można zrozumieć słowa Jana Pawła II:

Kościół nie proponuje żadnych modeli. Realne i naprawdę skuteczne modele mogą się zrodzić jedynie w ramach różnych historycznych sytuacji, dzięki wysiłkowi tych wszystkich, którzy w sposób odpowiedzialny podejmują konkretne problemy we wszystkich ich aspektach społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturalnych, ząbajających się ze sobą. Temu wysiłkowi Kościół ofiarowuje, jako niezbędną ideę przewodnią, swoją naukę społeczną, która – jak już zostało powiedziane – uznaje pozytywny charakter rynku i przedsiębiorstwa, ale jednocześnie wskazuje, że muszą być one nastawione na dobro wspólne²⁷.

24 L. Nowak, *Upodstaw teorii socjalizmu*, t. III: *Dynamika władzy. O strukturze i konieczności zaniku socjalizmu*, Poznań 1991, s. 10.

25 Opieram się na klasyfikacji w: Nowak, *Upodstaw teorii socjalizmu*, t. III: *Dynamika władzy*. Alternatywna typologia rozmaitych konceptualizacji życia społecznego zob. M. Ciesielski, *O integracji opozycyjnych paradigmatów nauk społecznych. Próba rewizji założeń nie-Marksowskiego materializmu historycznego*, „Człowiek i Społeczeństwo”, 42 (2016), s. 73–91.

26 Porównanie obu doktryn pod względem zawartości normatywnej i deskryptywnej zob. L. Nowak, *Marksizm versus liberalizm. Pewien paradoks*, w: *Marksizm, liberalizm, próby wyjścia*, red. L. Nowak, P. Przybysz, Poznań, 1997, s. 7–19.

27 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 43.

Oznacza to, że katolicka nauka społeczna wskazuje na pewne wartości (transcendencja osoby ludzkiej, rodzina, dobro wspólne), które konkretne programy ideowo-polityczne winny respektować. Choć w katolickiej nauce społecznej nie jest wprost wskazane, jakimi cechami winien się odznaczać porządek społeczny zapewniający respektowanie owych wartości, to wydaje się, że przewija się w niej pewna stała idea. Jest to idea utrzymania swoistej równowagi pomiędzy kapitałem, pracą a państwem umożliwiającej godzenie sprzecznych interesów społecznych²⁸. Tak osiągnany konsensus społeczny może zostać naruszony przez uprzywilejowanie jakiejś ze wspomnianych sił społecznych, a najlepszym sposobem jego utrwalenia jest podzielenie kanonu wspólnych wartości przez uczestników życia społecznego.

Abstrakt

Kwestia wyzysku w relacjach między pracą a kapitałem w encyklikach papieskich: „Rerum novarum”, „Laborem exercens” i „Centesimus annus”

Celem artykułu jest prezentacja poglądów katolickiej nauki społecznej na kwestie wyzysku w relacji między pracą a kapitałem. Rozwijana przez Leona XIII, Piusa XI i Jana Pawła II katolicka nauka społeczna podkreślała wagę pracy w życiu człowieka oraz społeczny wymiar własności. Adekwatne zrozumienie statusu pracy i własności pozwoliłoby rozwiązać konflikty pomiędzy światem pracy a kapitałem. Choć tak pojmowana katolicka nauka społeczna nie proponuje konkretnych rozwiązań społeczno-politycznych, lecz określa wartości, które te rozwiązania winny respektować, to regularnie przewija się w niej idea utrzymania swoistej równowagi pomiędzy kapitałem, pracą a państwem umożliwiającej godzenie sprzecznych interesów społecznych.

Słowa kluczowe: alienacja, wyzysk, kapitalizm, katolicka nauka społeczna, Jan Paweł II, Leon XIII, *Rerum novarum*, *Laborem exercens*

²⁸ O rozumienie polityki w katolickiej nauce społecznej zob. P. Mazurkiewicz, *Polityka jako roztropna troska o dobro wspólne: koncepcja polityki w katolickiej nauce społecznej*, w: *Koncepcje polityki*, red. W. Wesołowski, Warszawa 2009, s. 105–107.

Abstract

The question of exploitation in the relationship between labor and capital in the papal encyclicals: „Rerum Novarum”, „Laborem exercens” and „Centesimus annus”

The purpose of this paper is interpretation of the Catholic social teaching on the issues of exploitation in relations between “the world of labor” and “the world of capital.” The Catholic social teaching developed by Leon XIII, Pius XI and John Paul II underlines the meaning of the work in the life of humans and social dimension of property. Adequate understanding of the status of human work and property would allow for solving conflicts between workers and capitalists. Although such understood Catholic social teaching does not propose particular social solutions (or political programs), but only propose values that should be respected by these solutions, there is scrolled certain idea in it. Namely, it is idea of specific social balance between the capital, work and state allowing for reconciliation of contradictory interests.

Keywords: alienation, exploitation, capitalism, Catholic social teaching, John Paul II, Leon XIII, *Rerum Novarum*, *Laborem exercens*

Bibliografia

- Brzechczyn K., *Polityka jako proces rewolucyjnej zmiany społecznej. Od Marksa do współczesnych teorii rewolucji w socjologii historyczno-porównawczej*, w: *Koncepcje polityki*, red. W. Wesołowski, Warszawa 2009, s. 273–317.
- Brzechczyn K., *Rozwój teorii rewolucji w socjologii historyczno-porównawczej. Próba analizy metodologicznej*, w: *O rewolucji. Obrazy radykalnej zmiany społecznej*, red. K. Brzechczyn, M. Nowak, Poznań 2007, s. 37–64.
- Ciesielski M., *O integracji opozycyjnych paradygmatów nauk społecznych. Próba rewizji założeń nie-Marksowskiego materializmu historycznego*, „Człowiek i Społeczeństwo”, 42 (2016), s. 73–91.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*.
- Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*.

Mazurkiewicz P., *Polityka jako roztropna troska o dobro wspólne: koncepcja polityki w katolickiej nauce społecznej*, w: *Koncepcje polityki*, red. W. Wesołowski, Warszawa 2009, s. 98–123.

Nowak L., *U podstaw teorii socjalizmu*, t. III: *Dynamika władzy. O strukturze i konieczności zaniku socjalizmu*, Poznań 1991.

Nowak L. *Marksizm versus liberalizm. Pewien paradoks*, w: *Marksizm, liberalizm, próby wyjścia*, red. L. Nowak, P. Przybysz, Poznań, 1997, s. 7–19.


Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*.

ks. Janusz Szulist

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

 <https://orcid.org/0000-0002-0410-0565>

Formacja duchowa w encyklikach społecznych Jana Pawła II

 <https://doi.org/10.15633/9788363241650.03>

Człowiek jest istotą o naturze cielesno-duchowej. Elementy duchowe, podobnie jak czynniki cielesne, cechują się właściwą sobie godnością. Ich wartość sprawia, że konstytuowana przez nie osoba domaga się zawsze bezwzględnego szacunku. Natura cielesno-duchowa człowieka stanowi jednak nie tylko odzwierciedlenie pewnego stanu rzeczy, który posiada właściwą sobie dynamikę, przejawiającą się w duchowości człowieka. Encykliki społeczne Jana Pawła II prezentują sytuację osoby ludzkiej we współczesnym świecie, która – przezwyciężając konkretne deficyty czy też umacniając się w dobru – pozostaje na drodze integralnego rozwoju. Zdobywanie coraz wyższych dóbr mieści się również w obszarze duchowości, którą w odniesieniu do pracy w następujący sposób określił Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*: „Jeśli Kościół uważa za swą powinność wypowiedanie się w sprawach pracy z punktu widzenia jej ludzkiej wartości oraz związanego z nią społecznego porządku moralnego – widząc w tym doniosłe swe zadanie w służbie całego orzędzia ewangelicznego – to równocześnie szczególną swą powinność dostrzega w kształtowaniu takiej duchowości pracy, która wszystkim ludziom pomoże przez nią przybliżyć się do Boga – Stwórcy i Odkupiciela, uczestniczyć w Jego zbawczych zamierzeniach w stosunku do człowieka i świata i pogłębiać w swym życiu przyjaźń z Chrystusem, podejmując przez wiarę żywy udział w Jego trojakim posłannictwie: Kapłana, Proroka i Króla, tak jak o tym wspaniale naucza Sobór Watykański II”¹. Ukazanie duchowego aspektu zagadnień społecznych jest działaniem przyczyniającym się do

¹ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 25; W. Misztal, *Duchowość i praca*, „Studia Socialia Cracoviensia” 5 (2013), s. 53.

formułowania propozycji rozwiązań w rzeczywistym stopniu wpływających na rozwój dobra wspólnego². Duchowość społeczna stanowi zatem kluczowy element posłannictwa Kościoła w świecie³, który w każdym czasie i każdym miejscu aktualizuje orędzie zbawcze, dając jednostkom i grupom niezłomną nadzieję, wręcz warunkującą niekiedy przetrwanie w obliczu zła. Formacja duchowa, będąca w istocie szkołą pełniejszego człowieczeństwa, warunkuje integralność bytu osobowego oraz komplementarne doświadczenie świata, w którym współistnieją czynniki duchowe i materialne, oddziałując na siebie nawzajem⁴. Fałsz leżący u podstaw kwestii społecznej był w istocie przejawem opowiedzenia się wyłącznie po stronie materialnej rzeczywistości⁵.

Autorzy *Kompendium nauki społecznej Kościoła* przestrzegają przed dwoma skrajnościami w życiu duchowym, w kontekście posłania wiernych świecących. Należy mianowicie nie tylko wystrzegać się „intymnego spirytualizmu”, lecz także uważać za błąd „społeczny aktywizm”⁶. Przewyciężenie obu skrajności dokonuje się w działaniu inspirowanym wskazaniem ewangelicznymi, co wyraża jednocześnie wielkość człowieczeństwa w całym porządku stworzenia. „Ożywieni [...] duchowością wierni świeccy wezwani są do tego, «aby pełniąc właściwą sobie misję, kierowani duchem ewangelicznym, jak zaczyn, od wewnątrz niejako przyczyniali się do uświęcania świata, i tak przede wszystkim świadectwem życia [...] ukazywali innym Chrystusa»”⁷. Boże słowo zachęca więc do pogłębiania jedności ze światem, co potwierdza wszelki rozwój duchowy w wymiarze jednostkowym oraz społecznym.

1. Pierwsza zasada: poznawaj samego siebie i otoczenie

Rozeznawanie rzeczywistości doczesnej dokonuje się od poznania siebie. W tej kwestii św. Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* stwierdza, że

2 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 26.

3 Por. B. Drożdż, *Posługa społeczna Kościoła*, Legnica 2009, s. 30.

4 Por. J. Przybyłowski, *Wychowanie i formacja chrześcijańska ludzi dorosłych a misja duszpasterska Kościoła*, „Studia Gdańskie” 23 (2008), s. 221.

5 Por. M. Stępnik, *Kryzys gospodarczy czy kryzys moralny? Refleksja w świetle nauczania społecznego Kościoła*, „Annales: Etyka w Życiu Gospodarczym” 15 (2012), s. 42–43.

6 Por. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, red. Papieska Rada „Iustitia et Pax”, Kielce 2005, 545.

7 *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, 545.

rozumienie samego siebie przez człowieka dokonuje się w odniesieniu do Boga⁸. Duchowość chrześcijańska służy więc określeniu pozycji człowieka w świecie z perspektywy natury, przy uwzględnieniu permanentnego pragnienia Boga⁹. „Kościół czerpie «zdolność rozumienia człowieka» z Bożego Objawienia. «Aby poznać człowieka, człowieka prawdziwego, człowieka integralnego, trzeba poznać Boga», powiedział Paweł VI, przywołując następnie słowa świętej Katarzyny ze Sieny, która wyrażała w modlitwie tę samą myśl: «W Twojej naturze, wieczne Bóstwo, poznam moją naturę»¹⁰. Tajemnice Bożego życia, które w ramach doczesności wyrażają się przykładowo w różnego rodzaju zasadach, wartościach, celach, cnotach itd., są w istocie pomocne człowiekowi. Święty Jan Paweł II stwierdza wprost, że nadprzyrodzone dary „ubogacają godność człowieka”¹¹. Dochodzi wówczas do otwarcia na rzeczywistość, która swoim charakterem napawa nadzieją, że jednostka nigdy nie pogrzyży się w doczesności, szukając wyłącznie najwyższego spełnienia w zmysłowych doznaniach¹².

Przesłanki teologiczne w najmniejszym stopniu nie alienują człowieka z rzeczywistości. Misterium wiary dotyczy konkretnej osoby, która urzeczywistnia w świecie Boskie zamiary¹³. W ten sposób należy rozumieć zawołanie papieskie z encykliki *Redemptor hominis*, że „człowiek jest pierwszą drogą Kościoła”¹⁴. Rozumność właściwa osobie może stawać się mądrością, będącą umiłowaniem Bożego prawa¹⁵. Akcentowane jest w tym aspekcie przyjmowanie Boskiego orędzia (proklamowanego przez Kościół) w wolności. Bezinteresowne aprobowanie Bożego słowa wyraża gotowość każdego człowieka¹⁶ – wewnętrznie umocnionego – do zaradzania wszelkim wyzwaniom

8 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 55.

9 Por. W. Miształ, *Duchowość i praca*, s. 53.

10 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 55.

11 „Głosząc człowiekowi Boże zbawienie, ofiarowując mu i przekazując Boże życie za pośrednictwem sakramentów, nadając kierunek jego życiu przykazaniami miłości Boga i bliźniego, Kościół przyczynia się do ubogacenia godności człowieka. Nie może on nigdy zaniechać spełniania swojej religijnej i transcendentnej misji dla dobra człowieka, chociaż zdaje sobie sprawę, że jego dzieło napotyka dziś szczególne trudności i przeszkody”. Tamże.

12 Por. K. Gózdź, *Teologia człowieka. Z najnowszej antropologii niemieckiej*, Lublin 2006, s. 329.

13 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 53.

14 Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 14, cyt. za: Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 53.

15 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 15.

16 Por. K. Gózdź, *Teologia człowieka*, s. 161.

doczesności, a docelowo do budowania pokoju na ziemi, będącego zapowiedzią wiekuistego szczęścia¹⁷.

W rozeznawaniu doczesności przez osobę ludzką, poczynając od samej siebie, służy pomocą Kościół, przyczyniając się tym samym do rozwoju duchowego pojedynczych osób oraz wspólnot. Święty Jan Paweł II odwołuje się w tej kwestii do soborowej metody znaków czasu¹⁸, stosowanej w nauczaniu Kościoła, będącej istotnym wkładem w integralny rozwój człowieka – w tym nade wszystko sfery duchowej – oraz społeczeństwa: „nauczanie to stanowi uaktualniony «corpus» doktrynalny, który rozwija się, w miarę jak Kościół, w pełni Słowa objawionego przez Jezusa Chrystusa i przy pomocy Ducha Świętego (por. J 14, 16.26; 16, 13–15), odczytuje wydarzenia zachodzące w ciągu dziejów. Kościół stara się więc tak prowadzić ludzi, aby – także z pomocą refleksji rozumowej oraz nauk o człowieku – mogli realizować swoje powołanie odpowiedzialnych budowniczych ziemskiej społeczności”¹⁹. Rozeznawanie sytuacji społecznej w kontekście nauki ewangelicznej, występujące w metodzie katolickiej nauki społecznej, mobilizuje ludzi do realizacji własnego powołania, które określa misję w świecie, będącym przestrzenią budowania królestwa Bożego²⁰. Papież zwraca uwagę na prawidłowość, że forma głoszenia nauczania społecznego winna być zawsze dostosowana do aktualnej sytuacji człowieka²¹, jednocześnie w niczym nie umniejszając istotowej nauce o nieskończonym miłosierdziu Bożym²². Nauczanie społeczne w opinii św. Jana Pawła II stanowi „narzędzie ewangelizacji”. Obecność Chrystusa nie tylko jest rezerwowana dla Kościoła, ale Mesjasz powinien zadomowić się w takich środowiskach, jak: „«proletariat», rodzina i wychowanie, powinności państwa, ustrój społeczności narodowej i międzynarodowej, życie gospodarcze, kultura, wojna i pokój, szacunek dla życia od chwili poczęcia aż do śmierci”, wyliczonych w encyklice *Centesimus annus*²³. Nauka Chrystusowa, a także związana z nią duchowość, posiada swoje źródło w nienaruszalnej wartości godności osoby ludzkiej. Stąd też należy wskazywać bliską zależność pomiędzy przesłaniem ewangelicznym a promowaniem w świecie kultury praw

17 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 16.

18 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 4.

19 Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 1.

20 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 1.

21 Por. S. Kowalczyk, *Filozofia wolności. Rys historyczny*, Lublin 1999, s. 42.

22 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 1.

23 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 53.

człowieka²⁴, który realizuje swoje powołanie w doczesności, partycypując na coraz większą skalę w życiu wiecznym²⁵. Miłość do człowieka, wyrażona w misterium zbawczym Chrystusa, skutkuje szerzeniem sprawiedliwości w świecie²⁶. Pomoc ubogim, utożsamianym z Jezusem, jest doskonaleniem własnej natury w sensie czynienia dobra, a jednocześnie formą zaradzania ludzkiej biedzie²⁷. Przywracanie światowego ładu, w którym każdy będzie traktowany podmiotowo, godziwie przy tym bytując, stanowi konieczny warunek wszelkich reform aktywności, ukierunkowanych na rzeczywiste dobro osoby ludzkiej²⁸. „Konkretnym wyrazem miłości do człowieka, a przede wszystkim do ubogiego, w którym Kościół widzi Chrystusa, jest umacnianie sprawiedliwości. Pełna sprawiedliwość stanie się możliwa dopiero wówczas, gdy ludzie nie będą traktować ubogiego, który prosi o wsparcie dla podtrzymania życia, jak kłopotliwego natręta czy jako ciężar, ale dostrzegą w nim sposobność do czynienia dobra dla samego dobra, możliwość osiągnięcia bogactwa większego”²⁹. Postępowanie według przykazania miłości zapewnia po pierwsze możliwość rozeznawania własnej natury przez człowieka zdolnego do miłości, dającej prawdziwą wolność dzieci Bożych. Po drugie akcentuje kryterium przemian, dla których cel wyznacza królestwo końca czasów, będące pełną dominacją Chrystusa sytuowanego ponad wszelkim „panowaniem, zwierzchnością i władzą” (por. 1 Kor 15, 24–28)³⁰.

Jezus obecny w świecie – również z perspektywy rzeczywistości eschatycznej – jednoczy się z życiem każdego człowieka. Święty Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* rozróżnia pomiędzy „Bożym losem” a „ludzkim losem”³¹. Przejaw „Bożego losu” stanowi dzieło odkupienia Chrystusowego, dające człowiekowi możliwość partycypowania w zbawieniu³². „Ludzki los” wyraża natomiast indywidualną historię każdego człowieka z osobna³³. Łącząc w jedno oba rodzaje losów, papież stwierdza, że „Boży los” przenikający „ludzki los” prezentuje przed człowiekiem perspektywę przekraczającą

24 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 54.

25 Por. W. Wyszwowadzki, *Duchowość pracy ludzkiej według kard. Stefana Wyszyńskiego*, „Studia Prymasowskie” 6 (2012), s. 361.

26 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 2.

27 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 58.

28 Por. W. Misztal, *Duchowość i praca*, s. 65.

29 Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 58.

30 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 62.

31 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 18.

32 Por. G. L. Mueller, *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015, s. 314–315.

33 Por. H. Wagner, *Dogmatyka*, Kraków 2007, s. 75.

doświadczenie śmierci ku pełni życia, do czego jest przeznaczona osoba ludzka, mająca już na ziemi przedsmak dóbr wiekuistych³⁴. „W Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym, złożonym do grobu, a z kolei zmartwychwstałym, zabłysła człowiekowi raz na zawsze nadzieja życia wiecznego, nadzieja zmartwychwstania w Bogu (por. *Prefacja ze Mszy św. o zmarłych*), ku któremu człowiek idzie poprzez śmierć ciała, dzieląc wraz z całym stworzeniem widzialnym tę konieczność, jakiej poddana jest materia”³⁵. Rozwój duchowy człowieka zmierza do odpowiedzialnego korzystania z rzeczy stworzonych, by były one pomocne w zdobywaniu wartości ponadczasowych³⁶, czy też w coraz pełniejszym partycypowaniu w dobrach wiekuistych, wobec których śmierć jest jedynie przejściem do innej rzeczywistości – wyzwolonej z ograniczeń właściwych doczesności³⁷.

2. Druga zasada: kształtuj solidarne więzi

Solidarność stanowi zasadę, wartość, a także cnotę życia społecznego³⁸. Służy więc rozwijaniu sprawności współdziałania z bliźnimi, mając na celu osiągnięcie wspólnego dobra, dla którego swoistym punktem odniesienia – w hierarchii dóbr – jest Dobro Najwyższe³⁹. Wzajemność ludzkiej współpracy kształtuje poczucie współzależności, będące oczywistym elementem w strukturach społecznych⁴⁰. Przeżywanie solidarności, będącej wyrazem odwiecznej miłości, dokonuje się poprzez przekraczanie granic własnego ego, by ofiarując własne dobro bliźniemu, przyczyniać się do integralnego rozwoju ogółu. „Takie «postawy» i «struktury grzechu» [to znaczy żądza zysku i pragnienie władzy – J.S.] zwalczyć można jedynie – zakładając pomoc łaski Bożej – postawą diametralnie przeciwną: zaangażowaniem dla dobra bliźniego wraz z gotowością ewangelicznego «zatracenia siebie» na rzecz drugiego zamiast wyzyskania go, «służenia mu» zamiast uciskania go dla własnej korzyści

34 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 18.

35 Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 18.

36 Por. S. Kowalczyk, *Filozofia wolności. Rys historyczny*, s. 42; W. Misztal, *Duchowość i praca*, s. 63–64.

37 Por. W. Wyszowadzki, *Duchowość pracy ludzkiej według kard. Stefana Wyszyńskiego*, s. 361.

38 Por. A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do chrześcijańskiej etyki społecznej*, Kraków 2010, s. 217.

39 Por. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2002, s. 108.

40 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 38.

(por. Mt 10, 40–42; 20, 25; Mk 10, 42–45; Łk 22, 25–27)⁴¹. Postępowanie według zasady solidarności kształtuje poczucie jedności. Jan Paweł II wskazuje na jedność ponad podziałami czy też ponad naturalnymi różnicami osobistymi, jednostkowymi i społecznymi⁴². Doświadczenie jedności rodzaju ludzkiego (stanowiącego jedną wielką rodzinę w wymiarze globalnym) dokonuje się na podstawie solidarności⁴³. Ludzkie działanie, które zmierza do zacieśniania jedności, pogłębia świadomość wspólnotowości⁴⁴. Jedność – będąca konsekwencją, a jednocześnie źródłem solidarności – zachodzi nie tylko na podstawie ludzkich działań. Papież podkreśla w tym kontekście znaczenie Ducha Świętego, który intensyfikuje relację synostwa⁴⁵, jak też wzorczy charakter Kościoła, w następujący sposób określony w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium”*: „Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i całego rodzaju ludzkiego”⁴⁶. Boskie dary stanowią w aspekcie owej wzorczej relacji do Kościoła źródła inspiracji w urzeczywistnianiu miłości w świecie, co jest owocem dojrzałej duchowości, realizowanej w relacji z bliźnimi⁴⁷. Solidarne działanie stanowi więc element składowy procesu ewangelizacji. Kościół obecny w świecie jako instytucja proponuje ludziom zjednoczenie z Chrystusem jako model życia, w którym będzie zawsze zachowany nadrzędny charakter osoby w stosunku do innych rzeczy stworzonych⁴⁸. Utwierdzenie porządku prawdy i miłości w świecie – w dziele przygotowania na paruzję – występuje przy świadomym i pełnym współdziałaniu osoby z Bogiem w wymiarze jednostkowym i wspólnotowym⁴⁹: „Kiedy bowiem w Duchu Pańskim i według Jego polecenia rozkrzewimy na ziemi ludzką godność, braterską wspólnotę i wolność, tzn. wszystkie te dobre owoce natury i naszego wysiłku, to znów je potem znajdziemy, oczyszczone już jednak z wszelkiej nieczystości, rozświetlone i przemienione, gdy Chrystus przekaże Ojcu wieczne i powszechne królestwo: «Królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski,

41 Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 38.

42 Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 40.

43 Por. A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do chrześcijańskiej etyki społecznej*, s. 217.

44 Por. A. Rauscher, *Kirche in der Welt. Beiträge zur christlichen Gesellschaftsverantwortung*, Bd. 4, Regensburg 2006, s. 50.

45 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 40.

46 Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 1.

47 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 40.

48 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 47.

49 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 48.

królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju»⁵⁰. Solidarność umacnia w człowieku nadzieję na ostateczne zwycięstwo dobra, co bez wątpienia dokona się w perspektywie nieskończoności, przyjmując w tym kontekście wizje eschatologiczne⁵¹.

Święty Jan Paweł II zwraca uwagę na znaczenie Eucharystii dla kształtowania solidarnych więzi. Symbole chleba i wina obrazują zjednoczenie ludzi wyznających taką samą wiarę⁵². Przyjmowanie Ciała i Krwi Chrystusa jest partycypowaniem na coraz większą skalę w Boskim życiu⁵³. W ten sposób dochodzi do uświęcenia człowieka, potwierdzającego rozwój duchowy w ciągłej relacji do bliźnich oraz do Boga⁵⁴. „W Eucharystii ma miejsce to wspólne i nierozłączne działanie Syna i Ducha Świętego, które było u początków Kościoła, powoływało go do życia i stanowiło o jego trwaniu. Jest tego świadomy Autor Liturgii św. Jakuba: w epiklezie anafory prosimy Boga Ojca, aby zesłał Ducha Świętego na swoich wiernych i na składane dary, by Ciało i Krew Chrystusa «służyły tym wszystkim, którzy w niej [Eucharystii] uczestniczą [...] dla uświęcenia dusz i ciał [...]». Boski Poczyszyciel umacnia Kościół przez uświęcenie eucharystyczne wiernych”⁵⁵. Benedykt XVI w adhortacji apostołskiej *Sacramentum caritatis* zwraca uwagę na znaczenie Eucharystii nie tylko dla Kościoła (jako zakresu bezpośredniego oddziaływania sakramentu), ale w dalszej kolejności dla świata, wskazując na społeczne skutki Najświętszego Sakramentu Ołtarza⁵⁶. Jedność zgromadzenia eucharystycznego stanowi podstawę jedności w społeczeństwie, na których kanwie jest urzeczywistniania idea sprawiedliwości powiązanej z pokojem⁵⁷. W opinii niemieckiego papieża Kościół skoncentrowany na sprawowaniu Eucharystii⁵⁸ nie powinien sam siebie marginalizować, ale – świadom swojego powołania

50 Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 39.

51 Por. S. Kowalczyk, *Filozofia wolności. Rys historyczny*, s. 42.

52 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 23.

53 Por. E. Sienkiewicz, *Eucharystia jako podstawa i najważniejsze kryterium rozumienia wspólnoty wiary*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2015), s. 198–199.

54 Por. R. Rak, *Teologiczne podstawy kultu Eucharystii w świetle dokumentów posoborowych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1986), s. 297.

55 Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 23.

56 Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostołska *Sacramentum caritatis*, 89.

57 Por. R. Rak, *Teologiczne podstawy kultu Eucharystii w świetle dokumentów posoborowych*, s. 296.

58 Por. E. Sienkiewicz, *Eucharystia jako podstawa i najważniejsze kryterium rozumienia wspólnoty wiary*, s. 205.

w świecie – winien zachęcać do budowania ziemskiego ładu, który będzie rzeczywiście sprzyjał dobru w wymiarze jednostkowym i grupowym⁵⁹.

Solidarność nie tylko służy utrwalaniu w świecie dobra⁶⁰, lecz także jest zasadą, w imię której dochodzi do przewycięzania fenomenów zła, pojawiających się niekiedy w sferze stosunków społecznych⁶¹. Święty Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* wyjaśnia znaczenie grzechu społecznego w kontekście negatywnie określanej solidarności: „Mówiąc o grzechu społecznym, trzeba przede wszystkim uznać to, że ze względu na ludzką solidarność, równie tajemniczą i niepojętą, co rzeczywistą i konkretną, grzech każdego człowieka w jakiś sposób dotyka innych”⁶². Grzech społeczny jest zawsze działaniem przeciwko dobru wspólnemu, uniemożliwiając tym samym integralny rozwój człowieka⁶³. Istnienie „struktur grzechowych” czy też „wspólnoty grzechu”, w ramach których zło dochodzi szczególnie do głosu, nie zwalnia z indywidualnej odpowiedzialności⁶⁴. Jeśli osoba jako istota wolna dokonuje wyborów łamiących Boże prawo, tego typu postępowanie ma znaczenie nie tylko w wymiarze indywidualnym, lecz także dla innych osób⁶⁵.

W encyklice *Sollicitudo rei socialis* Jan Paweł II stwierdza, że możliwość uczestnictwa w Boskim życiu skutkuje perspektywą przewycięzania grzechów oraz wszelkich skutków zła w świecie. Miłość odkupieńcza jednocześnie cechuje się o wiele większą skutecznością niż jakikolwiek postęp na świecie⁶⁶: „Bóg Ojciec już od początku postanowił uczynić człowieka uczestnikiem swej chwały w zmartwychwstałym Jezusie Chrystusie: «W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków» (Ef 1, 7), w Nim także zechciał Bóg zwyciężyć grzech i sprawić, by służył on naszemu większemu dobru, które nieskończenie przewyższa to, co mógłby urzeczywistnić postęp”⁶⁷. Boża miłość ratuje człowieka, a jednocześnie warunkuje przyszły rozwój, obejmujący w równej mierze ciało i ducha. Holistyczny charakter miłości zapewnia integralność rozwoju i odwrotnie: integralny rozwój warunkuje doświadczenie

59 Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, 89; A. Anzenbacher, *Eucharystia jako podstawa i najważniejsze kryterium rozumienia wspólnoty wiary*, s. 218.

60 Por. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 379.

61 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 40.

62 Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, 16.

63 Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, 16.

64 Por. P. Ricoeur, *Symbolika zła*, Warszawa 1986, s. 37.

65 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, 16.

66 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 31.

67 Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 31.

miłości w całej pełni. Oddziaływanie nadprzyrodzonych darów w konfrontacji z sytuacjami grzechowymi prowadzi do przemiany postaw. Zachodzi wówczas modyfikacja stosunku do Boga i bliźnich, uwolniona od jakiegokolwiek wpływu zła. Trwałość tejsze przemiany wyraża się w starotestamentalnym przeobrażeniu „serca kamiennego w serce z ciała” (por. Ez 36, 26)⁶⁸, zdolnego kochać i przekazywać światu Boskie dary. Dobro wspólne w doktrynie chrześcijańskiej obejmuje przecież zarówno uwarunkowania materialne, jak i duchowe – podobnie jak styl życia człowieka wynikający z jego natury⁶⁹. W aspekcie przemian postaw, dokonujących się na gruncie solidarności, ujawnia się otwartość nie tylko na miłość, lecz także na cnotę męstwa. Owa cnota znajduje poparcie w postawie samego Jezusa oraz wielu świętych czy też w samej naturze Boskich darów, przewyższających przecież wszelkie niedoskonałości⁷⁰. Człowiek trwa wówczas przy Bogu niezależnie od ciężaru wcześniejszych win i świadomości własnej ludzkiej ograniczoności⁷¹.

3. Trzecia zasada: praca to również duch

Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* zwraca uwagę na dwie tajemnice wiary: stworzenie i odkupienie, w których kontekście prezentuje niezwykłość pracy człowieka⁷². Warto dość jednoznacznie zaakcentować, że rozwiązanie kwestii społecznych zasadza się nie tylko na odpowiednich decyzjach społeczno-ekonomiczno-politycznych⁷³. Konieczne jest również przywrócenie właściwego miejsca w sferze duchowej czy też wprost przywrócenie wewnętrznej stabilności jednostce, dzięki czemu można inicjować procesy humanizacji⁷⁴. Formacja duchowa w aspekcie pracy dotyczy nade wszystko dostrzeżenia godności (właściwie: godziwości) działań ludzkich. Święty Jan Paweł II podkreśla, że godność pracy wynika wprost z odniesienia do Boga⁷⁵. Praca Stwórcy wyrażona w poszczególnych dziełach (co odnotowuje Księga Rodzaju) ma najwyższą wartość dobra, determinującą ostateczny

68 Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 38.

69 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 38.

70 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 47.

71 Por. B. Drożdż, *Postęga społeczna Kościoła*, s. 97.

72 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 25.

73 Por. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, s. 256.

74 Por. B. Drożdż, *Postęga społeczna Kościoła*, s. 481.

75 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 25.

cel doskonalenia, uświęcania itd.⁷⁶ Działalność człowieka naśladowującego Boga (do czego też wzywa Pismo Święte) staje się tym samym godziwa zarówno w aspekcie czynienia rzeczy, jak i w czasie odpoczynku, podobnie jak u Boga, który w siódmym dniu odpoczął⁷⁷: „ludzka praca nie tylko domaga się odpoczynku «co siódmy dzień» (por. Pwt 5, 12–14; Wj 20, 8–12), ale co więcej: nie może polegać na samej tylko eksploatacji ludzkich sił w zewnętrznym działaniu – musi pozostawiać przestrzeń wewnętrzną, w której człowiek, stając się coraz bardziej tym, kim z woli Boga stawać się powinien, przygotowuje się do owego «odpoczynku», jaki Pan gotuje swoim sługom i przyjaciółom (por. Mt 25, 21)»⁷⁸. Odpoczynek jest więc nieodłącznie związany z pracą człowieka, dając sposobność do refleksji, do pogłębiania relacji z Bogiem, przykładowo poprzez uczestnictwo w kulcie publicznym.

Działanie człowieka w ramach pracy ma w kontekście stwórczym jeden aspekt, o którym mowa w *Laborem exercens*. Mianowicie człowiek poprzez pracę kontynuuje dzieło stworzenia⁷⁹. W swoim zaangażowaniu osoba jest odpowiedzialna przed Bogiem nie tylko za innych ludzi, ale także uwzględniając dobro natury jako najbliższego środowiska życia, do którego takie samo prawo posiadają kolejne pokolenia⁸⁰. Odpowiedzialność przed Bogiem ma również pewien rys teoriopoznawczy. Człowiek świadomy swoich czynów, ich znaczenia dla otoczenia, jest zaznajomiony z istotą rzeczy⁸¹. Coraz głębiej wnika w strukturę rzeczywistości w ramach różnego rodzaju dyscyplin naukowych⁸², które winny posiadać pewne konotacje praktyczne, przyczyniające się do rozwoju ogólnoludzkiego⁸³. Cecha odpowiedzialności, odnoszona do dzieł człowieka, jest wyrazem dojrzałości jednostkowej. Osiągnąć stan dojrzałości to pamiętać, by czyny człowieka były skoncentrowane nie tylko wokół ludzkiego ego, ale by wyrażały Boże plany, dla których podstawą jest odniesienie do Boskiego Ty. W tymże aspekcie św. Jan Paweł II przytacza fragment konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*,

76 Por. R. Charles, D. Maclaren, *Kościół w świecie współczesnym. Nauczanie społeczne Kościoła w świetle Soboru Watykańskiego II*, Poznań 1995, s. 71–72; W. Misztal, *Duchowość i praca*, s. 55.

77 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 25; W. Wyszowadzki, *Duchowość pracy ludzkiej według kard. Stefana Wyszyńskiego*, s. 360.

78 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 25.

79 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 25.

80 Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si*, 162.

81 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 25.

82 Por. R. Charles, D. Maclaren, *Kościół w świecie współczesnym. Nauczanie społeczne Kościoła w świetle Soboru Watykańskiego II*, s. 81.

83 Por. Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, 14.

odnoszący się do „wartości ludzkiego działania”⁸⁴: „chrześcijanie nie sądzą, jakoby dzieła zrodzone przez pomysłowość i sprawność ludzi przeciwstawiły się potędze Boga, a stworzenie rozumne stawalo się jakby współzawodnikiem Stwórcy; przeciwnie, są oni przekonani, że zwycięstwa rodzaju ludzkiego są oznaką wielkości Boga i owocem niewypowiedzianego Jego planu”⁸⁵. Dojrzałość cechująca działanie człowieka dotyczy w równym stopniu sfery materialnej i duchowej. Wszelkiego rodzaju trendy kulturowe, systemy itd. poprzez zgodność z wolą Bożą zapewniają doskonalenie również w sferze niematerialnej, będącej przestrzenią łączności z Bogiem⁸⁶. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* Jan Paweł II zwraca uwagę, że zakres odpowiedzialnego działania nakreśla sam Bóg. Panowanie nad rzeczami, porządkowanie świata, jeżeli będzie zgodne z odwiecznym prawem, umożliwi człowiekowi partycypowanie na coraz większą skalę w Boskim życiu⁸⁷. Księgi Mądrościowe w tym aspekcie obiecują człowiekowi nieśmiertelność na gruncie podobieństwa do Boga (por. Mdr 2, 23)⁸⁸.

Tajemnica odkupienia, czy też w ogólności misja Jezusa w świecie, wyodrębnia duchowy aspekt pracy, który może być formowany w sensie coraz pełniejszego utożsamienia się z wolą Bożą. Święty Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* zwraca uwagę nade wszystko na pozytywne znaczenie pracy, która może być powołaniem człowieka⁸⁹. Szczególnie praca fizyczna nie może być interpretowana jako niegodna człowieka⁹⁰. Aktywność zewnętrzna znajduje się w kręgu oddziaływania zbawczego. Wszak sam Chrystus jest tego przykładem, będąc „synem Cieśli”⁹¹. Aprobowanie obowiązku pracy stanowi w pewnej mierze nawiązanie do misterium stwórczego, w którym Bóg dokonał dzieła stworzenia świata: „wymowa życia Chrystusa jest jednoznaczna: należy On do «świata pracy», ma dla ludzkiej pracy uznanie i szacunek, można powiedzieć więcej: z miłością patrzy na tę pracę, na różne jej rodzaje, widząc w każdej jakiś szczególny rys podobieństwa człowieka do Boga – Stwórcy

84 Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 34.

85 Cyt. za: Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 25; W. Misztal, *Duchowość i praca*, s. 58.

86 Por. W. Wyszowadzki, *Duchowość pracy ludzkiej według kard. Stefana Wyszyńskiego*, s. 360.

87 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 29.

88 Por. B. Poniży, *Księga Mądrości. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Częstochowa 2012, s. 171–172.

89 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 26.

90 Por. S. Fel, *Praca. Aspekt etyczny*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, kol. 213.

91 Por. B. Drożdż, *Postługa społeczna Kościoła*, s. 483.

i Ojca⁹². W tym aspekcie jako istotny jawi się nie tylko pozytywny stosunek Chrystusa do ludzi pracujących, ale równie ważna jest zależność, zgodnie z którą strudzeni pracą ludzie znajdują ukojenie w Bogu⁹³. Przy każdym, nawet najgłębszym wyczerpaniu fizycznym człowiek zachowuje swoją wolność w Bogu⁹⁴. Ideologie uprzedmiotawiające obywateli nie mogą więc odebrać człowiekowi wolności ewangelicznej, czyniąc z serca osoby ludzkiej przestrzeń wewnętrznego spełnienia, dającą w efekcie intensywne przeżycie szczęścia⁹⁵.

Formacja duchowa w aspekcie pracy dokonuje się najpełniej z perspektywy misterium męki i śmierci Chrystusa. W teże kwestii św. Jan Paweł II nawiązuje do konsekwencji grzechu pierwszych ludzi, skutków nieposłuszeństwa człowieka Bożym nakazom⁹⁶: „przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia” (Rdz 3, 17). Człowiek stał się również istotą śmiertelną. Misterium paschalne w kontekście początków rodzaju ludzkiego, zobrazowanych w Pięcioksięgu, nie eliminuje cierpienia, bólów czy doświadczenia śmierci z życia człowieka⁹⁷. Z perspektywy odkupienia dokonanego na krzyżu dochodzi do zupełnie odmiennego odczytywania kondycji jednostki, w ramach którego poprzez cierpienie człowiek ma możliwość naśladowania Chrystusa: śmierć nie jest zatem definitywnym końcem ludzkiego życia⁹⁸. „Pot i trud, jaki w obecnych warunkach ludzkości związany jest nieodzownie z pracą, dają chrześcijaninowi i każdemu człowiekowi, który jest wezwany do naśladowania Chrystusa, możliwość uczestniczenia z miłością w dziele, które Chrystus przyszedł wypełnić (por. J 17, 4). To dzieło zbawienia dokonało się przez cierpienie i śmierć krzyżową. Znosząc trud pracy w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym za nas, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w odkupieniu ludzkości. Okazuje się prawdziwym uczniem Jezusa, kiedy na każdy dzień bierze krzyż (por. Łk 9, 23) działalności, do której został powołany”⁹⁹. Chrystus, będąc „pierworodnym wobec umarłych” (por. Kol 1, 18), daje

92 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 26.

93 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 26.

94 Por. W. Wyszowadzki, *Duchowość pracy ludzkiej według kard. Stefana Wyszyńskiego*, s. 365.

95 Por. Z. Chlewiński, J. Herbut, S. Janeczka, S. Kowalczyk, J. Mariański, *Ideologia. Dzieje*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, kol. 1409.

96 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 27.

97 Por. B. Drożdż, *Posługa społeczna Kościoła*, s. 484.

98 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 27.

99 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 27.

człowiekowi możliwość partycypowania w Boskich planach. Historia zbawienia staje się tym samym elementem życia każdego człowieka, przyjmującego w wierze Boskie orędzie, zdolne formować codzienne poczynania czy też dalekosiężne zamiary¹⁰⁰. Nie można również zapomnieć, że świadomość czysto ludzkich ograniczeń modyfikuje hierarchię wartości, nakazując upatrywać w ofiarności, zdolności do poświęceń najbardziej szlachetnych aktów osoby¹⁰¹. Trud ponoszony w ramach pracy może prowadzić człowieka do nowego życia. Jan Paweł II wskazuje na nową jakość królestwa Bożego, które jest realizowane w optyce krzyża, będącą wyrazem nieskończonej – przekraczającej doczesne ramy – miłości Boga do całego rodzaju ludzkiego¹⁰². Postawa dziękczynienia motywowanego miłością nie tylko skutkuje akceptacją własnego życia, lecz także pozwala zrozumieć sensowność wyrzeczeń, mających na celu osiągnięcie stanu wolności dzieci Bożych¹⁰³. Miłość odkupieńcza jest więc środkiem akceptacji integralnego stylu życia człowieka, na który składają się chwile radości, a także cierpienia¹⁰⁴.

Zakończenie

Kwestia społeczna, będąca punktem wyjścia nauczania społecznego Kościoła, dotyczy nie tylko uwarunkowań społecznych lub konkretnych bodźców natury ekonomicznej. W realizacji i rozwiązywaniu tejże kwestii uczestniczą ludzie, będący osobami natury psychiczno-cieleśnej. Element duchowy, ubogacony o typowo ludzki czynnik świadomości, przyczynia się do dynamizowania odniesień w kierunku realizacji postulatów coraz pełniejszego człowieczeństwa. Duchowość bądź formacja duchowa w nauczaniu społecznym św. Jana Pawła II jest czynnikiem humanizującym środowisko życia jednostki, skoncentrowane wokół urzeczywistniania postulatów dobra wspólnego. W odwołaniu do nauczania papieża Polaka można wskazać trzy zasady formacyjne, sformułowane na gruncie encyklik społecznych. Pierwszą z tychże zasad stanowi następujący imperatyw: poznawaj samego siebie i swoje otoczenie.

100 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 31.

101 Por. A. Rauscher, *Kirche in der Welt. Beitrage zur christlichen Gesellschaftsverantwortung*, s. 224–225.

102 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 27.

103 Por. W. Misztal, *Duchowość i praca*, s. 59.

104 Por. W. Wyszowadzki, *Duchowość pracy ludzkiej według kard. Stefana Wyszyńskiego*, s. 365.

Rozum człowieka oraz wynikające z niego działania kształtują układ celowościowy przyporządkowany Dobru Najwyższemu, czyli Bogu. Coraz pełniejsze rozeznawanie siebie uwstecznia się w kontekście nauki objawionej. Druga zasada wyraża się w postulatcie: kształtuj solidarne więzi. Współzależność różnych elementów rzeczywistości, jeżeli jest budowana na gruncie miłości, przyczynia się do zaradzania wszelkim formom wyłączenia, które dotyka nade wszystko ducha człowieka. Pragnienie solidarnych odniesień jest mocno zakotwiczone w ludzkim wnętrzu, wyrażającym w miłości całe piękno istnienia. W społeczeństwie należy jednak wyróżnić nie tylko pozytywne znaczenie solidarności, lecz także negatywne – mające formę kształtowania struktur grzechowych. Trzecia zasada brzmi: praca to również duch. Misterium stworzenia i odkupienia prezentują pracę jako działalność człowieka, dokonującą zmian również w sferze duchowej. Trud pracy odczytywany w kontekście wiary zyskuje zupełnie nową jakość. Mianowicie staje się czynnikiem nadającym wyższy poziom sensowności działaniom jednostkowym, wybierającym poza doczesność. Formacja duchowa w kontekście nauczania społecznego Jana Pawła II może być interpretowana zarówno jako inspiracja do postępowania w duchu ewangelicznym, jak i jako skutek analizy zjawisk społecznych, podkreślający istnienie innego wymiaru niż tylko materialistyczny.

Abstrakt

Formacja duchowa w encyklikach społecznych Jana Pawła II

Przedmiotem analiz niniejszego artykułu jest ukazanie elementów formacji duchowej w encyklikach społecznych Jana Pawła II. Formacja duchowa polega ma rozwijaniu własnego człowieczeństwa, uwzględniając również elementy przesłania teologicznego. Na podstawie nauczania papieskiego można wyróżnić trzy zasady formacyjne. Pierwsza zasada jest zachętą do poznawania siebie i własnego otoczenia. Nauka o Bogu poszerza w znaczącym stopniu perspektywy poznawcze. Druga zasada wyraża się w woli kształtowania solidarnych więzi. Wzajemna pomoc, wynikająca z potrzeby ducha i będąc wyrazem duchowości jednostki, służy skutecznemu zaradaniu kwestii społecznej. Papież zwraca uwagę na solidarność w dobru, a także na solidarność w złu. Trzecia zasada dotyczy uwzględnienia aspektu duchowego pracy. Misterium stworzenia i odkupienia ukazują pracę jako działalność pogłębiającą

doświadczenie własnego człowieczeństwa. Formacja duchowa jest zatem nieodłącznym elementem kwestii społecznej.

Słowa kluczowe: formacja duchowa, encykliki społeczne, Jan Paweł II, osoba, solidarność, praca

Abstract

Spiritual formation in the social encyclicals of John Paul II

The aim of the analysis in this article is to demonstrate the elements of spiritual formation in the social encyclicals of John Paul II. Spiritual formation relies on developing our humanity, also taking into account the aspects of the theological message. In papal teaching, it is possible to identify three principles of formation. The first one is an incentive to get to know ourselves and our surroundings. Learning about God significantly expands the cognitive perspectives. The second principle is expressed in the will to form the bonds of solidarity. Mutual help resulting from the need of the spirit, also expressed in the spirituality of an individual, serves to effectively resolve social issues. The Pope emphasizes solidarity in good as well as solidarity in evil. Finally, the third principle concerns the inclusion of the spiritual aspect in work. The mystery of creation and redemption presents work as an activity that deepens the experience of humanity. Thus, spiritual formation is an integral part of the social question.

Keywords: spiritual formation, social encyclicals, John Paul II, person, solidarity, work

Bibliografia

Anzenbacher A., *Wprowadzenie do chrześcijańskiej etyki społecznej*, Kraków 2010.

Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*.

Charles R., Maclaren D., *Kościół w świecie współczesnym. Nauczanie społeczne Kościoła w świetle Soboru Watykańskiego II*, Poznań 1995.

- Chlewiński Z., Herbut J., Janeczek S., Kowalczyk S., Mariański J., *Ideologia. Dzieje*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, kol. 1407–1411.
- Drożdż B., *Posługa społeczna Kościoła*, Legnica 2009.
- Fel S., *Praca. Aspekt etyczny*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 16, kol. 213–214.
- Franciszek, Encyklika *Laudato si'*.
- Gózdź K., *Teologia człowieka. Z najnowszej antropologii niemieckiej*, Lublin 2006.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*.
- Kompendium nauki społecznej Kościoła*, red. Papieska Rada „Iustitia et Pax”, Kielce 2005.
- Kowalczyk S., *Filozofia wolności. Rys historyczny*, Lublin 1999.
- Misztal W., *Duchowość i praca*, „Studia Sociala Cracoviensia” 5 (2013), s. 51–65.
- Mueller G. L., *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015.
- Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*.
- Poniży B., *Księga Mądrości. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Częstochowa 2012.
- Przybyłowski J., *Wychowanie i formacja chrześcijańska ludzi dorosłych a misja duszpasterska Kościoła*, „Studia Gdańskie” 23 (2008), s. 215–136.
- Rak R., *Teologiczne podstawy kultu Eucharystii w świetle dokumentów posoborowych*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (1986), s. 285–298.
- Rauscher A., *Kirche in der Welt. Beitrage zur christlichen Gesellschaftsverantwortung*, Bd. 4, Regensburg 2006.
- Ricoeur P., *Symbolika zła*, Warszawa 1986.
- Sienkiewicz E., *Eucharystia jako podstawa i najważniejsze kryterium rozumienia wspólnoty wiary*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2015), s. 195–222.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*.
- Strzeszewski C., *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985.
- Stępiak M., *Kryzys gospodarczy czy kryzys moralny? Refleksja w świetle nauczania społecznego Kościoła*, „Annales: Etyka w Życiu Gospodarczym” 15 (2012), s. 41–48.

Wagner H., *Dogmatyka*, Kraków 2007.

Wyszowadzki W., *Duchowość pracy ludzkiej według kard. Stefana Wyszyńskiego*, „*Studia Prymasowskie*” 6 (2012), s. 359–369.


Ślipko T., *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2002.

Jan Mazur OSPPE

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0002-0548-0205>

Pytanie o godność ludzkiej pracy

 <https://doi.org/10.15633/9788363241650.04>

Dla potrzeb obecnego dyskursu pytanie o godność ludzkiej pracy można uznać za tożsame z pytaniem o pracę godną człowieka. Jednakże zagadnienie to odsyła do pytań bardziej podstawowych: kim jest człowiek i czym jest jego godność oraz czym jest jego praca. Rozważając to zagadnienie, trzeba niejako z konieczności stanąć na gruncie odpowiedniej antropologii odwołującej się do określonej aksjologii i etyki. Dla katolickiej nauki społecznej – bo jej perspektywę chciałbym zaprezentować – ważna jest antropologia integralna, personalistyczna, łącząca w sobie aspekt filozofii i teologii.

1. Myśl antropologiczna Karola Wojtyły — Jana Pawła II

Antropologię integralną szczególnie uwydatnia myśl św. Jana Pawła II. W jego ujęciu człowiek jest podmiotem myślenia i działania; jest podmiotem, którego postępowanie z natury swej naznaczone jest wolnością, a także wynikającą z niej odpowiedzialnością. Człowiek to nie „coś”, lecz „ktoś”; nie „rzecz”, lecz „osoba” – byt o strukturze cielesno-duchowej¹.

W pismach Karola Wojtyły, zanim jeszcze został papieżem, widnieje konstatacja, że człowiek jest „kims”, i to go wyodrębnia wśród reszty bytów wi-
dzialnego świata, które przedmiotowo są zawsze tylko „czymś”. Człowiek jest „kims” w sensie ontycznym z natury, bez względu na czyny, jakich jest sprawcą, „kims” w sensie moralnym natomiast staje się poprzez świadome działanie, czyli spełnianie konkretnych czynów, stanowiących formę

¹ Por. B. Niemiec, *Godność człowieka*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Kościoła*, red. A. Zwoliński, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne „Polwen”, Radom 2003, s. 167–170.

uzewnętrznienia osoby. Ponieważ człowiek z natury swej jest bytem osobowym, to również każdy ludzki czyn ma wymiar osobowy. Dlaczego? Wojtyła wyjaśnił to tym, że w czynie osoba sama siebie aktualizuje, to znaczy podejmuje zadanie samo-posiadania i samo-panowania. Dla niniejszych rozważań, które skupiają się na szczególnym rodzaju czynów – ludzkiej pracy, ważna jest owa aktualizacja osoby, ponieważ świadomy i wolny czyn osoby ludzkiej umożliwia odpowiedzialne uczestnictwo w życiu społecznym. A jest to uczestnictwo nade wszystko poprzez pracę².

W tym kontekście Karol Wojtyła podkreślił, że warunkiem właściwego funkcjonowania społeczności, niejako wymogiem życia społecznego, jest respekt dla godności osoby ludzkiej, poszanowanie tej godności. Czym jest owa godność (łac. *dignitas*: zasługa, wartość, zacność, dzielność moralna)? Otóż naczelną tezę personalizmu jest to, że wszyscy ludzie posiadają tę samą godność, która ma charakter absolutny i niezbywalny. Oznacza to, że w ujęciu personalistycznym na pierwszy plan wysuwa się wielka, wrodzona (naturalna) i nadprzyrodzona wartość osoby ludzkiej. Jan Paweł II zawsze podkreślał niezbywalną godność osoby ludzkiej, uznając ją niejako za wartość będącą „pierwszą zasadą”. W praktyce społecznej chodzi po prostu o respekt dla prawdy, że każdy człowiek ma naturalną godność o charakterze bytowym i aksjologicznym³.

Konkludując, można lapidarnie stwierdzić, że dla Karola Wojtyły człowiek-osoba to przede wszystkim konkretna substancja, czyli zindywidualizowana natura, to „ktoś”, byt jedyny i niepowtarzalny, który można określić jako *suppositum* osobowe, czyli podmiot tak istnienia, jak i działania, będący ciałem i duszą.

Koncepcja człowieka, którą zaprezentował Karol Wojtyła, znalazła swoją pogłębianą postać w jego późniejszych przemyśleniach, kiedy występował już jako papież Jan Paweł II. Punktem wyjścia myśli antropologicznej Jana Pawła II jest kategoria doświadczenia, poprzez które człowiek ujawnia się jako osoba. Doświadczenie zdaje się wskazywać na to, że tak jak nie można odebrać osoby od duchowości, tak też niepodobna odłączyć duchowości od osoby. W doświadczeniu czynu osoba odkrywa swoje „ja” jako podstawę, źródło

2 Por. J. Mazur, *Polityka przyjazna człowiekowi*, Wydawnictwo Paulinianum, Częstochowa 2018, s. 12–17.

3 Na przykład zob. Jan Paweł II, Orędzie na XXII Światowy Dzień Pokoju: *Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju*, <https://papiez.wiara.pl/doc/378716>. Poszanowanie-mniejszosci-warunkiem-pokoju-1989 (dostęp: 20.05.2021).

i podmiot działania. Ludzkie doświadczenie czynu stoi u podstaw całościowej wiedzy o człowieku. Czyn bowiem jest rzeczywistością, poprzez którą najpełniej wyraża się osoba ludzka, stanowiąca podmiot i sprawcę działania moralnego⁴.

W myśli papieskiej byt osobowy ukazany został jako wartość – dobro, dla którego jedynym pełnym odniesieniem jest miłość. Dlatego najwłaściwszą relacją dla ludzkiej struktury osobowej jest relacja miłości rozumiana jako afirmacja jej wartości, wszak człowiek jest „bytem relacyjnym”, czyli pozostającym w ścisłej relacji z innymi ludźmi jako osobami⁵.

Refleksje Jana Pawła II znajdują swoje pełne wyjaśnienie i duchowe uzasadnienie dopiero na gruncie wiary chrześcijańskiej. Wystarczy uważnie wczytać się w niektóre fragmenty encyklik, między innymi *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis* czy *Centesimus annus*. W świetle tych dokumentów nadprzyrodzony status człowieka, który streszcza się w tajemnicy odkupienia, stanowi decydujące wyzwanie dla Kościoła w ostatecznym postrzeganiu swojej misji, także misji społecznej. Jest ona na wskroś „personalistyczna”. Personalizm Karola Wojtyły, z czasem papieża Jana Pawła II, stanowi grunt dla katolickiej nauki społecznej. Pełni funkcję kierunku myślowego, który dostarcza konkretnej wizji człowieka i społeczeństwa. Znalazł on swoje rozwinięcie w całej posłudze pastoralnej papieża. Jego encykliki społeczne stanowią wielkie wołanie o poszanowanie godności człowieka w sferze ekonomii i polityki.

Katolicka nauka społeczna, wskazując na konieczność poszanowania godności człowieka, czyni to także czy nawet przede wszystkim w odniesieniu do pracy ludzkiej. Jest to zrozumiałe, ponieważ praca jako problem znajduje się w samym centrum niemal każdej kwestii społecznej⁶. Jan Paweł II, uwydatniając tę prawdę, zauważa, że „praca ludzka stanowi klucz, i chyba najistotniejszy klucz, do całej kwestii społecznej, jeśli staramy się ją widzieć naprawdę pod kątem dobra człowieka”⁷.

4 Por. J. Mazur, *Persona in societate. Wybrane zagadnienia chrześcijańskiej nauki o człowieku*, Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2014, s. 68–72.

5 Por. J. Mazur, *Persona in societate. Wybrane zagadnienia chrześcijańskiej nauki o człowieku*, s. 68–72.

6 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 2.

7 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 3.

2. Pojęcie pracy i jej wielowymiarowość

Praca jest zjawiskiem uniwersalnym. Chcąc uchwycić jej sens, trzeba odwołać się do różnych dyscyplin naukowych: antropologii, filozofii, ekonomii, socjologii, psychologii czy wreszcie do teologii, skąd najbliżej do katolickiej nauki społecznej. W ramach niniejszego dyskursu problem pracy z konieczności potraktowany został fragmentarycznie, właśnie w kontekście jej godności. Dla katolickiej nauki społecznej podstawowym źródłem w tej dziedzinie jest encyklika Jana Pawła II *Laborem exercens*⁸. Ujmuje ona zjawisko pracy w aspekcie społeczno-moralnym, akcentując jej zasadnicze wymiary: podmiotowy i przedmiotowy⁹.

Bogata treść pojęcia pracy, a także zajmowanie się nią przez różne dyscypliny humanistyczne sprawia, że istnieje wiele jej określeń. Jedna z definicji, sformułowana na gruncie katolickiej nauki społecznej, ujmuje pracę jako „każde indywidualne lub zbiorowe działanie ludzkie mające na celu doskonalenie człowieka i świata”¹⁰. Inna z kolei definicja skupia uwagę na istotnych elementach pracy. Według niej praca „jest to wolna, choć naturalnie konieczna, działalność człowieka wypływająca z poczucia obowiązku, połączona z trudem i radością, a mająca na celu tworzenie użytecznych społecznie wartości duchowych i materialnych”¹¹. Warto przynajmniej pokrótce zatrzymać się przy wspomnianych elementach, ponieważ ukazują pracę w całej jej złożoności.

Jako pierwszy wymieniony został element wolności. Otóż praca jest czynnością wolną, ponieważ człowiek jest istotą obdarzoną wolną wolą. Natura skłania osobę ludzką do pracy, ale jej nie zmusza. Dlatego praca ma charakter moralny. Nietrudno zauważyć, że wolność wpisuje się w godność człowieka jako osoby, sposób korzystania z wolności zaś niejako poświadcza ową godność.

8 Por. J. Czajowski, *Budujcie nowe społeczeństwo. Społeczeństwo, naród, państwo w myśli Jana Pawła II*, Wydawnictwo Świętego Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1991, s. 80–101.

9 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 5–6.

10 J. Majka, *Rozważania o etyce pracy*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1986, s. 11.

11 C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1985, s. 579; por. J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1982, s. 139–142.

Drugim elementem pracy jest konieczność, którą rozum naturalny wskazuje człowiekowi jako jedyny, naturalny i konieczny środek zarówno utrzymania się przy życiu, jak i rozwoju osobowego; rozwoju, który stanowi wymóg godności.

Kolejny element pracy to jej ciągłość. Praca jest bowiem czynnością ciągłą, czyli tak zwaną działalnością. Nie chodzi tu tylko o ciągłość w znaczeniu czysto technicznym, materialnym, ale i w sensie historycznym i duchowym. W tym znaczeniu praca nabiera wartości jedynej w swoim rodzaju, bo jest działalnością człowieka odznaczającego się wartością jedyną w swoim rodzaju, niepowtarzalną.

Elementami pracy są także wysiłek (trud) i radość (twórcza radość). Katolicka nauka społeczna w trudzie pracy widzi skutek grzechu pierworodnego. W radości natomiast widzi przejaw doskonałości człowieka, uczestniczącego w dziele stwórczym Boga¹².

Motywy, elementem każdej pracy jest poczucie obowiązku. Sama praca jest obowiązkiem obiektywnym, co więcej, jest obowiązkiem wynikającym z prawa naturalnego.

Do elementów pracy zalicza się także jej celowość. Jako działalność wolna i rozumna jest ona czynnością celową. Naturalnym celem (przeznaczeniem) pracy jest doskonalenie jej podmiotu (człowieka pracującego) i świata zewnętrznego. Doskonalenie to polega na dodawaniu nowych wartości do danego przedmiotu, czyli na tworzeniu wartości, które wzbogacają osobowość samego pracownika i innych ludzi, a także wyciskają na przedmiotach materialnych piętno osobowości ludzkiej.

Wszystko to sprawia, że istotnym elementem pracy, który koniecznie trzeba specjalnie uwydatnić, jest tworzenie wartości. Chodzi tu nie tylko o wartości materialne, ale przede wszystkim duchowe, bo taka jest ich hierarchia w życiu człowieka. Można zatem powiedzieć, że praca ludzka ma charakter zarówno duchowy, jak i materialny¹³.

Szczególną kategorią ludzkiej pracy jest praca gospodarcza. Oznacza ona pracę mającą na celu zaspokojenie potrzeb gospodarczych. W dokumentach społecznych Kościoła właśnie ta kategoria występuje najczęściej. Jednak

12 Rozróżnienie w pracy elementu uciążliwości, trudu (*labor*) i elementu twórczej wartości (*opus*) dającej satysfakcję i radość – charakterystyczne jest dla nauki św. Augustyna na ten temat. Por. Św. Augustyn, *De opere monachorum*, w: J. P. Migne, *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, Paris 1841–1864, s. 375–376.

13 Por. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, s. 579–582.

pomimo tego związku pracy ludzkiej z rzeczywistością gospodarczą jej naturę można zrozumieć tylko w odniesieniu do człowieka, który jest jej podmiotem i sprawcą. Nie jest więc przypadkiem, że katolicka nauka społeczna, akcentując w ramach zasady osobowej (personalistycznej) godność człowieka, podkreśla również godność pracy ludzkiej. Jest to zagadnienie, któremu warto się przyjrzeć nieco dokładniej.

3. Zagadnienie godności pracy ludzkiej

Rozważając problem godności pracy ludzkiej, trzeba widzieć go w kontekście godności jej podmiotu, jakim jest człowiek. Praca w znaczeniu podmiotowym zawiera dwa elementy: po pierwsze jest to działalność osoby i po drugie jest nieprzechodnia, pozostaje w podmiocie. W aspekcie antropologicznym godność pracy wyraża się przede wszystkim w tym, że praca jest działaniem osoby, od niej pochodzi, tkwi w niej, a także ją transcenduje. Dlatego praca ludzka w pewnym sensie uczestniczy w godności swego podmiotu i sprawcy, jest przejawem jego rozumności, wolności i poczucia obowiązku jej wykonania¹⁴.

O godności pracy ludzkiej stanowi również to, że ujawnia ona człowieka jako podmiot panujący nad światem. Nie jest to jednak panowanie w sensie absolutnym, lecz tylko relatywnym¹⁵. Łączy się bowiem z wolą Stwórcy, aby człowiek panował nad ziemią i uczynił ją sobie poddaną (Rdz 1, 26.28). Więcej, praca łączy się także z całym nadprzyrodzonym powołaniem człowieka.

W świetle tekstów biblijnych można mówić o powołaniu człowieka do pracy, która u swych korzeni jest współpracą z Bogiem. Szczególna godność pracy jawi się właśnie w tym, że osoba ludzka naśladuje w niej Boga i wyraża przez to „szczególny pierwiastek podobieństwa do Niego”¹⁶. Człowiek spełniając, wykonując pracę (łac. *laborem exercens*), naśladuje swego Stwórcę, który uczynił świat niejako przez pracę. Ponadto odpowiada on na powołanie Boże, aby dzięki pracy panował nad światem, rozwijając dzieło Stwórcy¹⁷.

14 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 9; F. J. Mazurek, *Godność pracy ludzkiej i jej pierwszeństwo przed kapitałem*, „Ateneum Kapłańskie” 83 (1991), z. 3, s. 373; T. Styczeń, *Osobowa godność podmiotu pracy źródłem jej sensu i wartości*, w: *Ewangelia pracy*, s. 101-104.

15 Por. F. J. Mazurek, *Godność pracy ludzkiej i jej pierwszeństwo przed kapitałem*, s. 374.

16 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 25.

17 Por. F. J. Mazurek, *Godność pracy ludzkiej i jej pierwszeństwo przed kapitałem*, s. 375.

Katolicka nauka społeczna szczególną podstawę nadprzyrodzonej godności pracy widzi w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa¹⁸. Każda praca – fizyczna i duchowa – łączy się z wysiłkiem i trudem, a nawet cierpieniem. Cierpienie to w pewnym sensie może być partycypacją w krzyżu Chrystusa (por. Łk 9, 23). Człowiek, niosąc krzyż swojej pracy, uczestniczy niejako w Chrystusowym dziele odkupienia. Ostatecznie jednak człowiek dzięki pracy wchodzi w rzeczywistość zmartwychwstania Chrystusa, które jest zapowiedzią nowego nieba i nowej ziemi (por. Ap 21, 1). Oczekiwanie na tę nową eschatologiczną przyszłość¹⁹ nie powinno – jak uczy Sobór Watykański II – osłabiać ludzkiej zapobiegliwości, która wyraża się właśnie w pracy na rzecz postępu ziemskiego, lecz raczej ją pobudzać. Dla królestwa Bożego nie jest wszakże obojętne, „jak dalece postęp ten może przyczynić się do lepszego urządzenia społeczności ludzkiej”, mogącej przecież dać pewne wyobrażenie nowego świata²⁰.

Biorąc pod uwagę stronę przedmiotową pracy, można powiedzieć, że jest ona działalnością przechodnią, „poprzez którą człowiek przekracza samego siebie i dokonuje zmian w otaczającym go świecie, dostosowując go do swych potrzeb”²¹. Wymiar przedmiotowy jest istotny, ponieważ wraz z wymiarem podmiotowym stanowi on o wartości pracy. Najpierw trzeba zauważyć, że praca ma wartość antropologiczną. Nawet wtedy, gdy nosi na sobie znamię dobra uciążliwego (*bonum arduum*), jest ona dobrem człowieka. Nie tylko dobrem użytecznym czy użytkowym, ale dobrem godziwym, czyli odpowiadającym godności człowieka, wyrażającym tę godność i pomnażającym ją²².

Z wartością antropologiczną łączy się wartość moralna pracy, polegająca na afirmacji człowieka pracującego, jego samorealizacji czy nabywaniu przezeń sprawności moralnych: pracowitości, solidarności, miłości, sprawiedliwości²³. Bez uświadomienia sobie tego „nie można zrozumieć znaczenia cnoty pracowitości, nie można w szczególności zrozumieć, dlaczego pracowitość miałyby być cnotą – cnotą bowiem (czyli sprawnością moralną) nazywamy to, przez co człowiek staje się dobry jako człowiek”²⁴. O moralnej wartości pracy stanowią takie elementy jak wspomniane już doskonalenie człowieka

18 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 27.

19 Por. A. Świącicki, *Struktura zjawiska pracy*, w: *Ewangelia pracy*, s. 122–125.

20 Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*, 39.

21 Por. F. J. Mazurek, *Godność pracy ludzkiej i jej pierwszeństwo przed kapitałem*, s. 373.

22 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 9. Por. J. Czajowski, *Budujcie nowe społeczeństwo. Społeczeństwo, naród, państwo w myśli Jana Pawła II*, s. 89–93.

23 Por. F. J. Mazurek, *Godność pracy ludzkiej i jej pierwszeństwo przed kapitałem*, s. 376.

24 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 9.

przez pracę, afirmacja innych osób, odpowiedź na powołanie Stwórcy do podejmowania pracy w kontekście tajemnicy Chrystusa i Kościoła²⁵.

Aby określić wartość pracy, potrzebne są odpowiednie kryteria. Otóż kryterium zasadniczym wartości pracy (w znaczeniu podmiotowym) jest, według nauki społecznej Kościoła, wyłącznie naturalna i nadprzyrodzona godność człowieka. Praca w tym znaczeniu nie może być podstawą do podziału ludzi na różne warstwy społeczne. Jednakże praca w znaczeniu przedmiotowym jest zróżnicowana, i to w sposób konieczny. Różna praca może mieć różną wartość, oczywiście w aspekcie przedmiotowym. Dlatego dla jej wartościowania potrzebne są jeszcze kryteria wtórne. Można do nich zaliczyć dobro wspólne, użyteczność społeczną, sprawczość gospodarczą, odpowiedzialność, rzadkość występowania oraz jakość. Przy wartościowaniu pracy istnieje niebezpieczeństwo odwrócenia kolejności, jeśli chodzi o jej kryterium zasadnicze. Zewnętrzne przekształcanie świata, co jest wartością pracy w sensie przedmiotowym, ma sens o tyle, o ile służy człowiekowi, jego rozwojowi. Miarą przekształcania świata, czyli całej działalności gospodarczej, jest zatem doskonalenie człowieka, a nie na odwrót. Stąd niedopuszczalnym błędem byłoby wartościowanie pracy ludzkiej jedynie za pomocą kryterium skuteczności gospodarczej. Bliskie tego błędowi są zresztą współczesne modele życia gospodarczo-społecznego odwołujące się do zasad liberalizmu ekonomicznego²⁶.

4. Etyczna wartość pracy godnej człowieka

Mając na względzie człowieka jako podmiot pracy, warto na koniec odwołać się do przemysłów św. Jan Pawła II zawartych w encyklice *Laborem exercens*. Papież dotyka w niej kilku spraw, które bliżej określają godność ludzkiej pracy, pozwalają pełniej scharakteryzować jej wartość moralną w kontekście biblijnego wezwania do tego, aby czynić sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1, 28). Ów pierwotny zamiar Boga w stosunku do człowieka, którego uczynił na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26n.), nie został cofnięty

25 Por. F. J. Mazurek, *Godność pracy ludzkiej i jej pierwszeństwo przed kapitałem*, s. 377; J. Orzeszyna, *Realizm pracy a przykazanie miłości Boga i bliźniego*, w: *Praca kluczem polityki społecznej. Materiały sympozjum w 25-lecie wydania encykliki „Laborem exercens” Jana Pawła II*, red. J. Mazur, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2007, s. 102–106.

26 Por. F. J. Mazurek, *Godność pracy ludzkiej i jej pierwszeństwo przed kapitałem*, s. 377–378.

ani przekreślony również wtedy, kiedy człowiek – po grzechu pierworodnym – usłyszał słowa: „w pocie [...] oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie” (Rdz 3, 19). Słowa te mówią o trudzie, jaki odtąd towarzyszy pracy ludzkiej – ale nie zmieniają faktu, że jest ona drogą, na której człowiek realizuje właściwe sobie „panowanie” w świecie widzialnym, „czyniąc ziemię sobie poddaną”. Pomimo tego całego trudu praca nie przestaje być dobrem człowieka, dobrem jego człowieczeństwa.

Papież wskazując na etyczne znaczenie pracy, bardzo wyraźnie zaznacza, że przez pracę człowiek nie tylko przekształca przyrodę i dostosowuje ją do swoich potrzeb, lecz także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej „staje się człowiekiem”. Autor *Laborem exercens* ma jednak świadomość, iż zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że w pracy, poprzez którą materia doznaje uszlachetnienia, człowiek sam może doznawać pomniejszenia swej godności. Albowiem pracy można także na różny sposób używać przeciwko człowiekowi, że można go karać obozowym systemem pracy, że można z pracy czynić środek ucisku człowieka, że można wreszcie na różne sposoby wyzyskiwać pracę ludzką, czyli człowieka pracy. Dlatego św. Jan Paweł II apeluje, by na zasadzie moralnej powinności łączyć pracowitość jako cnotę ze społecznym ładem pracy. Chodzi o taki ład, który pozwoliłby człowiekowi w pracy bardziej „stawać się człowiekiem”. Tego rodzaju ład jest koniecznością, bo w przeciwnym razie człowiek może być degradowany przez pracę, tracąc nie tylko siły fizyczne (co do pewnego stopnia jest nieuniknione), ale nade wszystko właściwą sobie godność i podmiotowość²⁷.

Swego rodzaju syntezę czy interpretację godności pracy, o której przypominał św. Jan Paweł II, można odnaleźć w rozważaniach papieża Benedykta XVI. W jego encyklice *Caritas in veritate* widnieją wszakże słowa:

„1 maja 2000 r., mój świętej pamięci poprzednik Jan Paweł II z okazji Jubileuszu ludzi pracy zaapelował o «globalną koalicję na rzecz godnej pracy», popierając strategię Międzynarodowej Organizacji Pracy. W ten sposób dał on zdecydowany bodziec moralny, widząc w nim aspirację rodzin we wszystkich krajach świata. Co oznacza w odniesieniu do pracy słowo «godna»? Oznacza:

- pracę, która w każdej społeczności wyraża zasadniczą godność każdego mężczyzny i każdej kobiety;
- pracę wybraną w sposób wolny, która włącza skutecznie pracowników, mężczyzn i kobiety, w rozwój ich wspólnoty;

27 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 9.

- pracę, dzięki której pracownicy są szanowani i nie są narażeni na żaden typ dyskryminacji;
- pracę pozwalającą na zaspokojenie potrzeb rodzin i zapewnienie dzieciom możliwości kształcenia bez konieczności podejmowania pracy przez nie same;
- pracę pozwalającą pracownikom na swobodne organizowanie się i dającą możliwość wypowiedzenia się;
- pracę, która pozostawia wystarczającą przestrzeń, by odnaleźć własne korzenie w wymiarze indywidualnym, rodzinnym i duchowym;
- pracę zabezpieczającą godne warunki życia pracownikom, którzy osiągnęli wiek emerytalny²⁸.

Konkludując, można stwierdzić, że wedle katolickiej nauki społecznej godność pracy ludzkiej wyraża się w godności człowieka pracy – jej podmiotu. Godność naturalna i nadprzyrodzona człowieka pracującego niejako definiuje i uzasadnia godność samej pracy. Z godności osobowej człowieka wypływa godność jego pracy, przez którą urzeczywistnia się on jako człowiek, ponieważ bardziej staje się człowiekiem. Jednakże trzeba pamiętać o zasadzie wskazanej przez św. Jana Pawła II, że to nie człowiek jest „dla pracy”, lecz praca „dla człowieka”²⁹. Oznacza to, że godność pracy ludzkiej zawsze należy interpretować w świetle godności człowieka pracy.

Abstrakt

Pytanie o godność ludzkiej pracy

Pytanie o godność ludzkiej pracy można uznać za tożsame z pytaniem o pracę godną człowieka. Jednakże zagadnienie to odsyła do pytań bardziej podstawowych: kim jest człowiek i czym jest jego godność oraz czym jest jego praca. Rozważając tego rodzaju kwestie, trzeba przyjąć odpowiednią perspektywę antropologiczną. Dla katolickiej nauki społecznej ważna jest antropologia integralna, w pewnym sensie personalistyczna. Wedle katolickiej nauki społecznej godność pracy ludzkiej wyraża się w godności człowieka pracującego, który jest podmiotem pracy. Godność naturalna i nadprzyrodzona człowieka pracującego definiuje i uzasadnia godność samej pracy.

²⁸ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Wydawnictwo AA, Kraków 2009, 63.

²⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 6.

Z godności osobowej człowieka wypływa godność jego pracy, przez którą urzeczywistnia się on jako człowiek. Zawsze jednak powinna być respektowana zasada, szczególnie akcentowana przez papieża Jana Pawła II, że to nie człowiek jest „dla pracy”, lecz praca „dla człowieka”.

Słowa kluczowe: praca ludzka, godność człowieka, godność pracy ludzkiej, godność człowieka pracującego, praca godna człowieka, antropologia integralna

Abstract

The question of the dignity of human work

The question about the dignity of human work might be considered in the same way as the question about work, worthy of a human being. However, this issue refers to more fundamental questions: who is man and what is his dignity and what is his work. Considering such issues, one must concern an appropriate anthropological perspective. For Catholic social science, integral anthropology, is important in a certain personalistic sense. According to Catholic social teaching, the dignity of human work is expressed in the dignity of the working person who is the subject of work. The natural and supernatural dignity of the working person defines and justifies the dignity of work itself. From the personal dignity of man derives the dignity of his work, through which he realizes himself as a human being. However, the main principle should be always respected, especially emphasized by Pope John Paul II, that it is not man “for work”, but work “for man”.

Keywords: human work, human dignity, dignity of human work, dignity of a working person, work worthy of a human being, integral anthropology

Bibliografia

Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*.

Czajowski J., *Budujcie nowe społeczeństwo. Społeczeństwo, naród, państwo w myśli Jana Pawła II*, Wydawnictwo Świętego Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1991.

Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*.

Jan Paweł II, Orędzie na XXII Światowy Dzień Pokoju: *Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju*, <https://papiez.wiara.pl/doc/378716>. Poszanowanie-mniejszości-warunkiem-pokoju-1989 (dostęp: 20.05.2021).

Majka J., *Etyka życia gospodarczego*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1982.

Majka J., *Rozważania o etyce pracy*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1986.

Mazur J., *Persona in societate. Wybrane zagadnienia chrześcijańskiej nauki o człowieku*, Wydawnictwo Naukowe UPJPII, Kraków 2014.

Mazur J., *Polityka przyjazna człowiekowi*, Wydawnictwo Paulinianum, Częstochowa 2018.

Mazurek F. J., *Godność pracy ludzkiej i jej pierwszeństwo przed kapitałem*, „Aetneum Kapłańskie”, 83 (1991), s. 371–386.

Niemiec B., *Godność człowieka*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Kościoła*, red. A. Zwoliński, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne „Polwen”, Radom 2003, s. 167–170.

Orzeszyna J., *Realizm pracy a przykazanie miłości Boga i bliźniego*, w: *Praca kluczem polityki społecznej. Materiały sympozjum w 25-lecie wydania encykliki „Laborem exercens” Jana Pawła II*, red. J. Mazur, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2007, s. 102–106.

Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*.

Strzeszewski C., *Katolicka nauka społeczna*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1985.

Styczeń T., *Osobowa godność podmiotu pracy źródłem jej sensu i wartości*, w: *Ewangelia pracy*, red. J. Chmiel i S. Ryłko, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1983, s. 101–104.

Św. Augustyn, *De opere monachorum*, w: J.-P. Migne, *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, Paris 1841–1864, s. 375–376.


Święcicki A., *Struktura zjawiska pracy*, w: *Ewangelia pracy*, red. J. Chmiel i S. Ryłko, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1983, s. 122–125.

ks. Henryk Skorowski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

 <https://orcid.org/0000-0003-2858-2391>

Humanistyczny wymiar pracy

 <https://doi.org/10.15633/9788363241650.05>

Praca jest najbardziej podstawowym i najdonioślejszym z faktów ludzkich. Można powiedzieć, że jest ona zwykłym ludzkim losem. Mówi o tym Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*: „Kościół jest przekonany, że praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi. W przekonaniu tym również umacnia się, gdy uwzględnia cały dorobek różnorodnych nauk poświęconych człowiekowi: antropologia, paleontologia, historia, socjologia, psychologia i inne – wszystkie zdają się świadczyć o tym w sposób niezbity”¹.

Powszechnie ludzkie doświadczenie to zatem doświadczenie pracy. Jest to doświadczenie wyłącznie ludzkie, ponieważ praca jest czymś charakterystycznym tylko dla człowieka. Jest tym czynnikiem, który wyróżnia samego człowieka od reszty stworzenia, którego wszelkie działanie związane z utrzymaniem się przy życiu nie może być w pełni nazwane pracą: „Tylko człowiek jest do niej zdolny i tylko człowiek ją wykonuje, uzupełniając równocześnie pracą swoje bytowanie na ziemi”².

Z tym powszechnie ludzkim bytowaniem, jakim jest praca, wiąże się między innymi wielki problem jej humanizacji. Jest to dziś problem o ogromnym ciężarze gatunkowym nie tylko w dziedzinie praktycznej, lecz także teoretycznej, domagający się również analiz naukowych szczególnie w dziedzinie etycznej. W problemie humanizacji pracy chodzi przede wszystkim o to, aby sama praca, tak jak jej wykonywanie, była na miarę wielkości człowieka, który zawsze pozostaje i musi pozostać jej podmiotem. Chodzi po prostu o pracę ludzką. Humanistyczny wymiar pracy wyraża się w trzech aspektach: praca jest moralną powinnością człowieka, jest twórczością, jest dialogiem.

¹ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*.

² Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, wstęp.

1. Praca jako moralna powinność człowieka

Praca staje przed człowiekiem jako jego moralna powinność. Jest to zasadnicza teza katolickiej nauki społecznej. W tym też wyraża się pierwszy wymiar jej humanizmu. Zanim jednak przejdzie się do uzasadnienia tej tezy, kilka myśli poświęcić należy samemu ujęciu i rozumieniu pracy.

Nie ulega wątpliwości, że o jednoznaczną, ścisłą definicję bardzo trudno. Istnieje wielość prób opisów i określeń pracy. I tak na przykład na gruncie filozofii klasycznej pracę można określić jako „twórczą – z racji rozumności i wolności osoby ludzkiej – własność jej działania w zakresie postępowania i wytwarzania, w dziedzinie sprawności zarówno teoretycznych, jak i praktycznych”³. Dla K. Marksa z kolei praca jest to „działanie uzewnętrzniające człowieka i jednocześnie tworzące osobę ludzką jako odbicie historycznie zachodzących stosunków społecznych, kształtowanych przez człowieka i kształtujących go”⁴. Praca jest tu zatem określonym procesem zachodzącym pomiędzy człowiekiem a przyrodą, dzięki któremu człowiek zmienia przyrodę, czyniąc ją użyteczną dla siebie, jednocześnie zmieniając naturę samego siebie.

Szukając z kolei chrześcijańskiego określenia pracy, można odwołać się do Soboru Watykańskiego II, który ujmuje to zagadnienie bardziej w kontekście wykonywanego zawodu: „Praca ludzka polega na tworzeniu i wymianie nowych dóbr lub na świadczeniu usług gospodarczych”⁵. Z kolei katolicka nauka społeczna tak definiuje pracę: „wolna, choć naturalnie konieczna działalność człowieka, wypływająca z poczucia obowiązku, połączona z trudem i radością a mająca na celu tworzenie użytecznych społecznie wartości duchowych i materialnych”⁶. Dla K. Rahnera z kolei praca jest „jednym ze sposobów samorealizacji człowieka opartej na naturze”⁷.

Przytoczono powyżej tylko nieliczne określenia pracy ludzkiej. W niektórych jest ona rozumiana bardzo szeroko, to znaczy jako wszelka działalność człowieka, w innych – stosunkowo wąsko, a więc utożsamiana raczej

3 *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, opr. A. Podsiad, Z. Więckowski, Warszawa 1983, s. 286.

4 *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, s. 287.

5 Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 67.

6 C. Strzeszewski, *Definicja pracy ludzkiej*, „Zeszyty naukowe KUL” 1 (1958), s. 52.

7 Cyt. za: C. Bartnik, *Teologia pracy ludzkiej*, Warszawa 1977, s. 13.

z zawodem. W katolickiej nauce społecznej praca ujmowana jest dziś szeroko, a więc jako wszelka działalność człowieka, a nie tylko ta, która ma charakter wykonywanego zawodu czy świadczenia usług: „praca zaś oznacza każdą działalność, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy pośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez samą swoją naturę, poprzez samo człowieczeństwo”⁸. Tak rozumiana praca jest czymś uniwersalnym: „obejmuje wszystkich ludzi, każde pokolenie, każdy etap rozwoju ekonomicznego, a równocześnie jest to proces przebiegający w każdym człowieku, w każdym świadomym ludzkim podmiocie. Wszyscy i każdy są nim równocześnie objęci. Wszyscy i każdy w odpowiedniej mierze, i na nieskończoną prawie ilość sposobów, biorą udział w tym gigantycznym procesie, procesie pracy”⁹.

Owa uniwersalność wynika z faktu, że praca tak rozumiana staje przed człowiekiem jako jego moralna powinność. Inaczej mówiąc, praca „narzuca się” człowiekowi jako jego moralny obowiązek. Co prawda praca, jak każde w pełni ludzkie działanie, jest działaniem wolnym, wynika ona bowiem z wolnej ludzkiej natury, a to oznacza, że człowiek może w swej wolności unikać pracy. Takie postępowanie nie przekreśla jednak fundamentalnej prawdy, że człowiek sam w sobie odkrywa fakt moralnej powinności, którego treścią jest obowiązek pracy. Obowiązek ten jako powinność jest obowiązkiem natury moralnej, występujący zawsze jako powinność sumienia. Można w tym miejscu postawić pytania: Na jakim podłożu wyrasta powinność pracy? Czym jest dyktowana? Jakie jest jej najgłębsze uzasadnienie?

Dla wielu ludzi moralna powinność pracy wynika z konieczności utrzymania się przy życiu. W takim uzasadnieniu praca jest działaniem płynącym z konkretnych ludzkich potrzeb. Powszechnie wiadomo, że w życiu każdego człowieka jest tych potrzeb wiele. Wśród nich są potrzeby priorytetowe związane z samą egzystencją człowieka. Można je określić jako potrzeby bytowe, które nie sprowadzają się tylko do samych potrzeb biologicznych, niemniej ze względu na siłę ich występowania i konieczność zaspakajania domagają się zabezpieczenia w pierwszej kolejności. Stąd też na plan pierwszy życia człowieka wysuwa się poczucie obowiązku, odpowiedzialności do podjęcia takich działań, które zmierzają do zachowania życia zarówno własnego, jak

8 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, wstęp.

9 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 4.

i cudzego, zwłaszcza tych, za których jest się odpowiedzialnym. Tym też należy tłumaczyć u wielu ludzi wysoką rangę powinności pracy w ich hierarchii wartości i powinności moralnych. Można zatem powiedzieć, że potrzeby egzystencjalne byłyby tu podłożem i motywacją powinności pracy, a ona sama – środkiem zagwarantowania ludzkiej egzystencji. Jest to po części słuszne przekonanie. Wydaje się jednak, że potrzeby człowieka nie do końca tłumaczą i uzasadniają obowiązek pracy.

W poszukiwaniu pełnego uzasadnienia powinności pracy należy zatem pójść dalej. Zrobić to powinien przede wszystkim chrześcijanin.

Niejednokrotnie ludzie wierzący przywołują jako motywację powinności pracy nakaz Boga zawarty w Biblii: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną...” (Rdz 1, 28). Zwykło się te słowa traktować jako faktyczny nakaz Boga skierowany do każdego człowieka, wyłącznie nakaz na zasadzie wielu nakazów, wśród których przebiega ludzka egzystencja. W istocie rzeczy jest jednak inaczej. Przytoczony powyżej fragment Biblii nie jest w swej najgłębszej istocie tylko suchym nakazem. Słowa te należałoby raczej rozumieć jako zaproszenie, propozycję Boga wobec człowieka – inaczej mówiąc, jako ukazanie człowiekowi jego najgłębszego i zasadniczego powołania. W czym zatem wyraża się chrześcijańskie powołanie? Jaką kryje w sobie treść?

Najogólniej można powiedzieć, że powołanie w odniesieniu do świata wyrażać się winno w czynieniu sobie ziemi poddanej, przez co należy rozumieć udoskonalenie rzeczywistości ziemskiej i jej lepsze przystosowanie do potrzeb człowieka – osoby; w odniesieniu do innych ludzi jako jednostek i wspólnot ludzkich winna to być realizacja miłości; wreszcie w odniesieniu do samego siebie winien to być wszechstronny rozwój, który określić można jako zdobywanie doskonałości. To wszystko zaś, a więc kształtowanie oblicza ziemi, miłość w relacjach międzyludzkich, własny rozwój, dokonuje się nie inaczej, jak poprzez szeroko rozumianą pracę. Człowiek bowiem nie inaczej, ale poprzez wysiłek własnego intelektu i pracę rąk kształtuje rzeczywistość, która go otacza i w której żyje. Także swoją miłość wobec drugiego człowieka jako jednostki i wspólnoty osób wyraża poprzez działanie. Miłość bowiem nie jest ideą, ale konkretną aktywnością człowieka w relacji do drugiego człowieka. Jest dynamizmem, czyli działaniem. Można powiedzieć, że właśnie przez pracę człowiek „łączy się ze swoimi braćmi i służy im, a tym samym praktykuje

szczerą miłość”¹⁰. Wreszcie także wysiłkiem swego działania każdy człowiek kształtuje siebie w sferze intelektualnej, fizycznej, moralnej, kulturowej itp.

Praca zatem staje się w jakimś sensie integralną częścią chrześcijańskiego powołania w tym mianowicie znaczeniu, że realizacja powołania dokonuje się między innymi poprzez ludzką pracę. W takim ujęciu samo powołanie kierowane przez Boga do człowieka jawi się dla chrześcijanina jako motywacja moralnej powinności pracy, a ona sama staje się powołaniem: „jest człowiek przez to samo od początku powołany do pracy”¹¹.

Wydaje się zatem, że dla chrześcijanina pełną motywacją powinności pracy jest świadomość własnego powołania, które sam Bóg kieruje do człowieka, a które dla tegoż człowieka jest osiąganiem własnej doskonałości, miłowaniem drugiego człowieka i przekształcaniem świata. W takim rozumieniu jest to zawsze powinność bezwzględna i kategoryczna dla każdego człowieka wierzącego. A co w takim razie powiedzieć o ludziach niewierzących? Czy dla nich nie istnieje powinność pracy, jeśli jako motywację przyjęliśmy powołanie kierowane przez Boga do człowieka?

Moralna powinność pracy jest powinnością uniwersalną. Dotyczy wszystkich ludzi bez względu na wyznawany światopogląd i przekonania religijne. Jakże istnieje zatem uzasadnienie tej powinności, jeśli człowiek deklaruje się jako ateista, a tym samym odrzuca prawdę o powołaniu człowieka przez Boga.

Wydaje się, że samo rozumienie powołania, które w swej najgłębszej treści jest kształtowaniem ziemi, miłowaniem człowieka, osiąganiem własnej doskonałości, dotyczy wszystkich ludzi. Jeśli nawet człowiek nie nazywa tego powołaniem, to i tak pozostaje oczywisty fakt, że powinien on czynić doskonałą rzeczywistość, w której żyje, szanować drugiego człowieka, dążyć do swojego osobistego rozwoju. Nie nazywając zatem tego wprost powołaniem, dla każdego człowieka motywacją powinności pracy w zakresie osobowym pozostanie własny rozwój, w zakresie społecznym – służba człowiekowi, w zakresie relacji do świata – potrzeba czynienia go doskonalszym, to znaczy odpowiadającym bardziej człowiekowi. W takim ujęciu moralna powinność pracy „narzuca się” człowiekowi na mocy samego człowieczeństwa¹². Uzasadnienie powinności pracy należy widzieć w kontekście dynamizmu ludzkiej

10 Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 67.

11 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, wstęp.

12 P. Trzebuchowski, *Praca jako znak człowieczeństwa*, Pax, Warszawa 1982, s. 74–75.

natury. Ten dynamizm niejako „musi” się manifestować w działaniu. Stąd można powiedzieć, że człowiek jest czynny nie dlatego, że zmusza go do tego środowisko, ani nie tylko dlatego, że musi żyć, ale przede wszystkim ze względu na dynamizm swej natury, ze względu na elementarną potrzebę manifestowania samego siebie, swojej osoby. Motywacją powinności pracy jest po prostu człowieczeństwo. Człowiek pracuje dlatego, że jest człowiekiem i jako człowiek jest pracowity w najgłębszej swej istocie bytowej.

Ukazane powyżej motywacje powinności pracy zdają się tworzyć dwie zupełnie odrębne motywacje. Z jednej strony motywacją tą jest sam człowiek, to znaczy jego dynamiczne człowieczeństwo (natura), z drugiej zaś strony jest nią wezwanie Boga rozumiane jako powołanie i przyjęte przez człowieka aktem wiary. Sprzeczność ta jest jednak pozorna. W gruncie rzeczy obie te motywacje nie tyle stoją wobec siebie w sprzeczności, ile po prostu uzupełniają się. Powołanie Boże kierowane do człowieka nie stoi bowiem w sprzeczności z ludzką naturą, z człowieczeństwem, z jego dynamizmem, z potrzebą manifestowania siebie w działaniu, lecz na takiej właśnie naturze bazuje. Powiedziane zostało, że realizacja powołania we wszystkich swych wymiarach, to znaczy w relacji do świata, człowieka, samego siebie, dokonuje się między innymi, a może przede wszystkim poprzez działanie. Bazuje ona zatem na naturalnym niejako dynamizmie ludzkiej natury. Dlatego racja powinności pracy w formie powołania jest jak gdyby uzupełnieniem i potwierdzeniem autorytatywnym tej racji powinności pracy, jaką jest człowieczeństwo w jego naturalnym dynamizmie.

Każdy zatem człowiek, a tym bardziej chrześcijanin, jest zobowiązany do pracy. Jest to jego kategoryczna powinność. Praca po prostu „narzuca się” chrześcijaninowi jako jego moralny obowiązek występujący zawsze jako powinność sumienia. To właśnie poprzez tę bezwzględną powinność chrześcijanin realizuje miłość, do której wezwany został na mocy przyjętego chrześcijaństwa. Praca jest bowiem uszczegółowieniem chrześcijańskiej miłości, jest konkretnym wyrazem tej miłości. U podstaw zaś powinności pracy, jako racja uzasadniająca, tkwi powołanie kierowane przez Boga do człowieka. W tym też wyraża się pierwszy element humanistycznego wymiaru pracy – jest ona moralną powinnością.

2. Praca jako twórczość

Drugim elementem humanistycznego wymiaru pracy jest to, że winna ona być ludzką twórczością. Co kryje się w tym pojęciu?

Przede wszystkim chodzi o uświadomienie sobie z jednoczesną realizacją w życiu faktu, że człowiek jest podmiotem pracy. Ten fakt musi być uznany i realizowany. Ludzka praca, jakkolwiek rozumiana, nigdy nie może być brana w oderwaniu od człowieka, od ludzkiej osoby. Jak stwierdza Jan Paweł II: „Człowiek dlatego ma czynić sobie ziemię poddaną, ma nad nią panować, ponieważ jako «obraz Boga» jest osobą [...]. Jako osoba jest tedy człowiek podmiotem pracy. Jako osoba pracuje, wykonuje różne czynności przynależące do procesu pracy [...]. Praca jako proces, przez który człowiek i ludzkość «czyni sobie ziemię poddaną», tylko wówczas odpowiada temu podstawowemu pojęciu z Biblii, gdy równocześnie w tym całym procesie człowiek ujawnia siebie jako tego, który «panuje» i potwierdza siebie jako tego, który «panuje»”¹³.

W całym zatem procesie pracy człowiek nigdy nie może być uważany i traktowany jako jeden z jej równorzędnych elementów. Człowiek jest zawsze ponad: taśmą, maszyną, warsztatem – ponad samą pracą. Jest tym, który „panuje”, a więc jest podmiotem. Co oznacza, że człowiek jest i powinien być „podmiotem pracy”?

Pojęcie to oznacza, że człowiek w całym procesie pracy jest i winien być w pozycji sprawcy i jako taki jest twórcą w tym, co robi. Twórczość tę należy rozumieć zarówno w aspekcie tworzenia przedmiotu, jak i w aspekcie tworzenia siebie, to znaczy tworzenia podmiotu.

Człowiek jako podmiot pracy jest po prostu do niej niesprowadzalny, jest tym, który tworzy określony przedmiot. Praca w takim układzie jest określoną formą tworzenia rzeczywistości. Nie jest ona zatem ani procesem anonimowej produkcji, ani – jak chciał to widzieć Marks – zwykłą wymianą energii między człowiekiem a przyrodą. Jest to – jeśli już posłużyć się określeniem „wymiana energii” – wymiana, która ma charakter osobowy. Właśnie z tego osobowego charakteru ludzkiej działalności wynika to, co określić można tworzeniem. Można powiedzieć, że między człowiekiem a tym, co jest owocem ludzkiego działania, istnieje określona więź osobowa, która sprawia, że w stworzonym przez człowieka przedmiocie pozostaje niejako ludzki

13 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 6.

ślad – ślad ludzkiej inteligencji, mądrości, dobra itp. Mówi o tym wprost Sobór Watykański II: „Praca bowiem, czy to podejmowana na własną rękę, czy najemna, pochodzi od osoby, która wyciska niejako swoje piętno na przyrodzie i poddaje ją swej woli”¹⁴. To tak, jakby w całokształcie procesu pracy coś oddzielało się od człowieka, stając się w połączeniu z przedmiotem pracy dziełem. W tym właśnie wyraża się prawda, że człowiek jest podmiotem pracy. Tworząc rzeczywistość, która go otacza, pozostawia siebie w tym, co tworzy: „jak Bóg stwarzając świat, wycisnął na nim swe boskie piętno, tak człowiek przemieniając ten świat, kontynuuje dzieło stworzenia i wyciska na nim swe ludzkie oblicze – humanizuje świat”¹⁵. W ten sposób to, co jest dziełem ludzkiej inteligencji i ludzkich rąk, jest zawsze „moim dziełem” i w rzeczywistości zawsze nim jest, to znaczy owocem nie mechanicznego, anonimowego działania, ale owocem twórczości.

Człowiek – osoba jako podmiot pracy (ten, który pozostawia siebie w tym, co robi) uczestniczy w ten sposób w misterium tworzenia. I nie ma tu różnicy w tym, co człowiek wykonuje jako pracę. Tylko pozornie wydaje się, że charakter tworzenia mają niektóre prace (artysta, poeta, muzyk). Taki charakter ma każda praca, której podmiotem jest osoba, a więc tworzenie w dziedzinie plastyki, rzeźby, kształtu, ruchu, w dziedzinie słowa pisanego i mówionego, ale także układanie bruku, rzucanie ziarna w ziemię, wychowanie człowieka itp. We wszystkich tych działaniach człowiek jako podmiot pozostawia siebie, a tym samym uczestniczy w wielkim misterium tworzenia, w które zaangażowane jest także w pełni ludzkie działanie¹⁶.

Twórczość człowieka w dziedzinie pracy wyraża się jednak nie tylko w wymiarze kształtowania przedmiotu rzeczywistości, ale posiada także drugi wymiar, jakim jest tworzenie samego podmiotu. W encyklice *Laborem exercens* czytamy: „Jako osoba pracuje, wykonuje różne czynności przynależące do procesu pracy, a wszystkie one, bez względu na ich charakter, mają służyć urzeczywistnianiu się jego człowieczeństwa”¹⁷.

Można powiedzieć, że poprzez pracę, której podmiotem jest człowiek, on sam niejako tworzy siebie, staje się kimś więcej, staje się bardziej sobą: „praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę

14 Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 67.

15 M. Dąbrowska, *Duchowość pracy ludzkiej w świetle encykliki „Laborem exercens”*, „Collectanea Theologica” 1 (1983), s. 128.

16 Por. P. Trzebuchowski, *Praca jako znak człowieczeństwa*, s. 80.

17 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 6.

bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, ale także urzeczywistnia siebie jako człowieka, a także poniekąd staje się człowiekiem¹⁸. W czym wyraża się owo „urzeczywistnianie siebie”, stawanie się „bardziej człowiekiem”?

Najogólniej można powiedzieć, że tworzenie siebie, autokreacja wyraża się z jednej strony w rozwoju zewnętrznym, rozumianym jako rozwój zarówno fizyczny, jak i moralny, z drugiej zaś strony – w rozwijaniu darów duchowych. Praca jest bowiem także „karmicielką” ludzkiej duchowości w formie doskonalenia psychiki i wnętrza człowieka. W ten sposób dokonuje się urzeczywistnianie ludzkiego człowieczeństwa. Na tej drodze człowiek bowiem bardziej staje się człowiekiem, bardziej sobą, bardziej osobą¹⁹.

Można zatem powiedzieć, że owa funkcja tworzenia wynikająca z faktu, że człowiek jest podmiotem procesu pracy, ma wymiar rzeczowy, to znaczy kształtowania rzeczywistości, ale także wymiar osobowy, to znaczy kształtowania samego siebie. Pojęcie pracy jako twórczości kryje zatem w sobie świadomość i przekonanie, że człowiek jest jej podmiotem, który tworzy rzeczywistość, ale także tworzy siebie. Aby tak jednak było, muszą być zachowane godne człowieka jako osoby warunki pracy. Jeśli bowiem człowiek jako osoba stoi ponad całym procesem pracy, jeśli nie jest „czymś” tylko dodanym do warsztatu czy taśmy produkcyjnej, ale jest osobą, która jest podmiotem procesu pracy, jeśli wreszcie w owym procesie pracy ma stworzyć nie tylko określony przedmiot, lecz także siebie jako człowieka, to same warunki wykonywania pracy muszą być godne osoby. „Człowiek nie może bowiem rozwijać się w procesie pracy, jeśli cały system społeczny, organizacyjny i techniczny, uwłacza jego godności, skierowany jest przeciw niemu. Wtedy jest on po prostu jednym z elementów sił wytwórczych obok maszyny i surowca”²⁰.

Mówiąc o godnych człowieka warunkach pracy jako elemencie pracy ludzkiej, należy mieć przede wszystkim na uwadze bezpośrednie warunki jej wykonywania. Chodzi o to, aby nie były one degradacją i zniewoleniem człowieka. Zwraca na to uwagę Jan Paweł II, stwierdzając: „Pracy można także na różny sposób używać przeciwko człowiekowi, można go karać obowiązkowym systemem pracy, można z pracy czynić środek ucisku człowieka”²¹. Można zatem powiedzieć, że warunki, w których człowiek – osoba wykonuje

18 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 9.

19 Por. M. Dąbrowska, *Duchowość pracy ludzkiej...*, s. 130.

20 J. Wojciechowski, *Podstawowe założenia humanizacji i polityki pracy*, w: *Człowiek i praca. Studia i szkice wokół chrześcijańskiej koncepcji pracy*, red. J. Wołkowski, Warszawa 1979, s. 219.

21 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 9.

jakąkolwiek pracę, nie mogą urągać elementarnym ludzkim zasadom życia. Znane są bowiem w historii fakty stwarzania takich warunków pracy, które wprost urągały najbardziej podstawowym zasadom życia, po prostu urągały ludzkiej godności.

Kiedy mówi się o godnych człowieka warunkach pracy, nie wolno tego odnosić wyłącznie do bezpośrednich warunków jej wykonywania. W zakres tych warunków wchodzi także: sytuacja mieszkaniowa, opieka lekarska, zabezpieczenie człowieka pracy na stare lata oraz wiele innych podstawowych uprawnień ludzi pracy, które stanowią tak zwane warunki życia. Wszystkie one także muszą mieć cechy godne człowieka.

W dalszej kolejności w zakres godnych człowieka warunków pracy wchodzi cały system wynagrodzenia za pracę. Dotykamy tu problemu słusznej płacy, która jest istotnym problemem etycznym w stosunkach pracownika i pracodawcy. Papież tak na ten temat mówi: „Nie ma w obecnym kontekście innego, ważniejszego sposobu urzeczywistniania sprawiedliwości w stosunkach pracownik–pracodawca jak właśnie ten: zapłata za pracę”²². Mówiąc o płacy, mówi się o tak zwanej słusznej lub sprawiedliwej płacy. Taka zaś płaca nie może ograniczać się tylko do tego, aby wystarczyła do reprodukcji sił biologicznych niezbędnych do wykonywania pracy. „Za sprawiedliwą płacę, gdy chodzi o dorosłego pracownika obciążonego odpowiedzialnością za rodzinę, przyjmie się taką, która wystarcza na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz na zabezpieczenie jej przyszłości”²³ – pisze Jan Paweł II.

Wszystkie trzy z wymienionych tu elementów stanowią o godnych człowieka warunkach pracy. Niezachowanie ich, podobnie jak niezachowanie podmiotowości człowieka w całym procesie pracy, prowadzi – jak pisze P. Trzebuchowski – do „dantejskiego piekła pracy ludzkiej”²⁴, to znaczy do jej dehumanizacji.

Istotnym wymogiem pracy twórczej jest także jej celowość. Inaczej mówiąc, tylko taka praca ma cechy twórczości, która jest celowa. Człowiek w tym, co robi, musi widzieć określony cel swojego działania. Celem tym nie może być sama praca, samo działanie. Praca sama w sobie nie jest największą wartością, nie może zatem być działaniem dla samego działania, nie może być celem

²² Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 19.

²³ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 19.

²⁴ P. Trzebuchowski, *Praca jako znak człowieczeństwa...*, s. 73.

sama dla siebie. Nie może zatem być pracy dla pracy, a tym bardziej nie może być człowieka dla pracy²⁵.

Mówiąc o celu, dotykamy problemu dobra. Praca jest po to, aby powstało jakieś dobro. Podejmując swoje działanie, człowiek musi mieć na uwadze jakieś dobro, które chce osiągnąć. Katolicka nauka społeczna stawia jako cel pracy dobro wspólne. Jest faktem, że w hierarchii wartości dobro wspólne zajmuje wyższe miejsce od dobra jednostkowego. Nie może to jednak być fikcyjne „dobro wspólne”. Dobro wspólne, jako cel pracy, musi być dobrem poszczególnych jednostek. I dlatego mówiąc o celu pracy, trzeba mieć na uwadze dobro jednostki, to znaczy dobro konkretnego człowieka. Można powiedzieć, że człowiek pracuje po to, aby zabezpieczyć swoją ludzką godność. „Znaczy to tylko, że pierwszą podstawową wartością pracy jest sam człowiek – jej podmiot [...] Ostatecznie bowiem celem pracy: jakiegokolwiek pracy spełnianej przez człowieka, pozostaje zawsze sam człowiek”²⁶. Praca zatem jest dla człowieka, a nie odwrotnie. Sobór Watykański II stwierdza: „cały proces owocnej pracy winien się dostosować do potrzeby osoby ludzkiej”²⁷. Jeśli bowiem praca ludzka nie będzie miała określonego celu, jeśli celem tym nie będzie sam człowiek, jego dobro, będzie to zawsze działanie bezsensowne. Działanie zaś bezsensowne to działanie niewolnicze: „nie tam są galery, gdzie się uderza kilofem i [...] Galery są tam, gdzie uderzenie nie ma sensu”²⁸.

Istotnym wyznacznikiem pracy jako twórczości są wreszcie prawa ludzi pracy. Należą one do tak zwanych społecznych praw człowieka. W tym miejscu zasygnalizować zatem należy samo rozumienie tych praw.

Najogólniej można powiedzieć, że myśl społeczna Kościoła uważa tę generację praw za zbiór wymagań, jakie człowiek lub grupa społeczna mogą stawiać społeczności, aby zapewniła im ona środki niezbędne do prowadzenia życia godnego i prawdziwie ludzkiego²⁹. Tym, co charakteryzuje tę grupę praw, jest przede wszystkim ich przedmiot, a mianowicie sprawy społeczne, gospodarcze i kulturowe. W tym też sensie w szeroko rozumianych prawach społecznych można mówić o prawach gospodarczych, społecznych i kulturowych, przy czym nie chodzi tylko o pomoc socjalną państwa udzielaną pewnej

25 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 9.

26 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 6.

27 Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 67.

28 A. Saint-Exupéry, *Aforyzmy*. Warszawa 1974, s. 2.

29 Por. F. Mazurek, *Nauczanie Kościoła o prawach człowieka*, „Chrześcijanin w Świecie” 150 (1986), s. 4–6.

kategorii osób najbardziej potrzebujących, ale chodzi o uprawnienia każdego człowieka do aktywnego brania udziału w tworzeniu dóbr gospodarczych i kulturowych, a przede wszystkim do korzystania z tych dóbr w wymienionych dziedzinach³⁰. Tak rozumiane prawa społeczne, wedle myśli społecznej Kościoła, stoją niejako wprost na straży możliwości korzystania przez każdego człowieka z tych dóbr i wartości, które są mu nieodzowne do życia. Można powiedzieć, że są one tymi prawami, które osobie ludzkiej mają gwarantować w pełni ludzką egzystencję. Nie należy jednak tego utożsamiać z zapewnieniem wyłącznie minimum egzystencji, ale z możliwością zaspakajania ciągle nowych potrzeb w płaszczyźnie społecznej, gospodarczej i kulturowej.

Do kategorii tak rozumianych praw człowieka należą prawa ludzi pracy. Fundamentalnym i podstawowym jest samo prawo do pracy. Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* podkreśla: „Jeśli praca w wielorakim tego słowa znaczeniu jest powinnością, czyli obowiązkiem, to jest ona równocześnie źródłem uprawnień po stronie człowieka pracującego... Rozważając uprawnienia ludzi pracy w relacji do tego właśnie pośredniego pracodawcy, czyli do zespołu instytucji krajowych i międzynarodowych, które są odpowiedzialne za cały kierunek polityki pracy, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na sprawę podstawową. Jest to sprawa posiadania pracy, czyli innymi słowy – sprawa odpowiedniego zatrudnienia wszystkich uzdolnionych do tego podmiotów. Przeciwnieństwem właściwej i poprawnej sytuacji w tej dziedzinie jest bezrobocie, czyli brak zatrudnienia dla uzdolnionych do tego podmiotów pracy”³¹.

Z przytoczonej powyżej wypowiedzi wynika, że prawo do pracy zawiera w sobie cały zespół szczegółowych uprawnień. Jego przedmiotowa treść stanowi uprawnienie do: zatrudniania, wolności wyboru pracy zgodnie z uzdolnieniami naturalnymi i umiejętnościami nabytymi, wyboru zawodu, zdobycia wykształcenia ogólnego i zawodowego. Podsumowując, należy stwierdzić, że w prawie do pracy: „zawiera się aspekt pozytywny – uprawnienie do wykonywania pracy i negatywny – uprawnienie do tego, ażeby nikt nie przeszkadzał w jej wykonywaniu i nie stosował przymusu podejmowania pracy”³².

Drugim fundamentalnym prawem ludzi pracy jest prawo do odpowiednich warunków pracy. Encyklika *Laborem exercens* podkreśla: „Obok płacy

30 Por. H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 1999, s. 18.

31 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 16, 18.

32 F. Mazurek, *Nauczanie Kościoła o prawach człowieka*, s. 131–132.

wchodzą tutaj w grę jeszcze różne świadczenia społeczne, mające na celu zabezpieczenie życia i zdrowia pracowników, a także ich rodzin. Wydatki związane z koniecznością leczenia, zwłaszcza w razie wypadku przy pracy, pomagają się tego, aby pracownik miał ułatwiony kontakt z ośrodkami pomocy lekarskiej – i to, o ile możliwości, kontakt tani, a nawet bezpłatny. Inną dziedziną świadczeń jest ta, która wiąże się z prawem do wypoczynku – przede wszystkim chodzi tutaj o regularny wypoczynek tygodniowy, obejmujący przynajmniej niedzielę, a oprócz tego o dłuższy wypoczynek, czyli tak zwany urlop raz w roku, ewentualnie kilka razy w roku przez krótszy okres. Wreszcie chodzi również o prawo do emerytury, zabezpieczenia na starość i w razie wypadków związanych z rodzajem wykonywanej pracy⁵³.

Można powiedzieć, że także prawo do odpowiednich warunków pracy mieści w sobie cały zespół szczegółowych uprawnień. Są to uprawnienia bezpośrednio związane z wykonywaną pracą, takie jak: czas pracy, odpoczynek, bezpieczeństwo, higiena itp. Są to także uprawnienia pośrednio związane z wykonywaną pracą: opieka lekarska, zabezpieczenia na czas starości, zabezpieczenia związane z ewentualnymi wypadkami przy pracy itp.

Trzecim fundamentalnym prawem ludzi pracy jest prawo do płacy. Encyklika *Laborem exercens* podejmuje zagadnienie prawa do słusznej płacy: „Nie ma w obecnym kontekście innego, ważniejszego sposobu urzeczywistnienia sprawiedliwości w stosunkach pracownik–pracodawca, jak właśnie ten: zapłata za pracę. Bez względu na to, czy praca ta dokonuje się w ustroju prywatnej własności środków produkcji, czy też w ustroju, w którym własność ta podlega «uspołecznieniu», stosunek pomiędzy pracodawcą a pracownikiem rozwiązuje się na zasadzie salariatatu – czyli przez odpowiednie wynagrodzenie wykonywanej pracy... Za sprawiedliwą płacę, gdy chodzi o dorosłego pracownika obarczonego odpowiedzialnością za rodzinę, przyjmuje się taką, która wystarcza na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz zabezpieczenie jej przyszłości⁵⁴”.

Katolicka nauka społeczna wśród praw ludzi pracy formułuje zatem prawo do tak zwanej płacy sprawiedliwej lub rodzinnej. Chodzi o taką płacę, która uwzględniając stan gospodarki i przedsiębiorstwa pozwala na godziwe życie pracownika i jego rodziny. Tak rozumiane prawo do sprawiedliwej płacy jest

53 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 19.

54 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 19.

prawem, poprzez które człowiek może korzystać z owoców i dóbr przeznaczonych do powszechnego używania przez ludzi.

Czwartym fundamentalnym prawem ludzi pracy jest prawo do tworzenia związków zawodowych. Encyklika *Laborem exercens* zaś podkreśla: „na gruncie tych wszystkich uprawnień, wraz z potrzebą ich zabezpieczenia ze strony samych ludzi pracy, wyrasta potrzeba jednego jeszcze uprawnienia. Jest to mianowicie uprawnienie do zrzeszania się, czyli do stowarzyszeń lub związków mających na celu obronę żywotnych interesów ludzi zatrudnionych w różnych zawodach. Stąd też związki te noszą nazwę związków zawodowych lub syndykatów”³⁵.

Prawo do tworzenia związków zawodowych, podobnie jak omawiane powyżej prawa ludzi pracy, kryje w sobie cały zespół szczegółowych uprawnień. Jego szczegółową treść stanowi zatem uprawnienie: do zrzeszania się, nadawania tym związkom własnej struktury, układania statutów i obowiązujących regulaminów, określania specyficznych zadań.

Prawo do pracy, odpowiednich warunków jej wykonywania, sprawiedliwej płacy oraz tworzenia związków zawodowych uznać należy za podstawowe prawa ludzi pracy. Oprócz nich katolicka nauka społeczna wymienia także inne, jak na przykład prawo do partycypacji czy prawo do strajków. Wszystkie one stanowią zabezpieczenia człowieka pracującego mające za zadanie ochronę jego godności, a tym samym podmiotowości w całym procesie pracy.

3. Praca jako dialog

Trzecim elementem stanowiącym o humanistycznym wymiarze pracy jest fakt, że praca sama w sobie jest dialogiem. Jest to dialog człowieka ze światem natury, ale przede wszystkim dialog wewnątrz świata pracy.

W tym miejscu należy zapytać, czym jest dialog w najgłębszej swej istocie. W najbardziej ogólnym ujęciu oznacza on rozmowę, której celem jest wymiana myśli i poglądów. W tym sensie dialog jest synonimem rozmowy w odróżnieniu od monologu, czyli dłuższej wypowiedzi jednej osoby. Dialog to zatem sposób komunikacji międzyludzkiej, w której podmioty, bądź to pojedyncze, bądź to zbiorowe, dążą w szczególny sposób przez słowo do wzajemnego

35 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 20.

zrozumienia, zbliżenia się i współdziałania³⁶. Tak rozumiany dialog kryje w sobie kilka istotnych i fundamentalnych elementów.

Pierwszym, nieodzownym elementem dialogu jest nawiązanie wzajemnego kontaktu przez poszczególne – pojedyncze lub wspólnotowe – podmioty, ich wzajemne zbliżenie i spotkanie. Trudno tu o jednolite precyzyjne określenie. Chodzi po prostu o ten element, który w swej najgłębszej istocie powoduje zniwelowanie izolacji podmiotów, to znaczy ich pozostawanie w oddaleniu od siebie. Podmioty – człowiek jako jednostka lub wspólnota osób – które pozostają w świecie wyłącznie własnych przekonań, zamknięte w ścianach swojej prawdy, niedostępne w sferze własnych decyzji, izolują się w świecie własnego egoizmu, zrywając jakikolwiek kontakt między sobą. W dialogu zatem musi być wzajemny kontakt. Rzetelny dialog wyrasta bowiem z pewnego założenia, które musi być przyjęte – wyraźnie lub milcząco – przez obydwu podmioty dialogu, że nie są one w stanie poznać prawdy o sobie, tak jak prawdy, ku której dążą, jeśli pozostają w świecie swoich przekonań, to znaczy w świecie wzajemnej od siebie izolacji. Poznać prawdę można bowiem tylko w bezpośrednim kontakcie. Spotkanie i nawiązanie kontaktu uznać zatem należy niejako za warunek wstępny, ale jednocześnie nieodzowny każdego dialogu³⁷.

Drugim fundamentalnym elementem każdego dialogu jest dochodzenie do prawdy. W tym miejscu należy dokonać istotnego dopowiedzenia, że chodzi o wspólne poszukiwanie i dojście do prawdy. W istocie w dialogu zawsze chodzi o prawdę, czyli dążenie do uzyskania obrazu zgodnego z rzeczywistością, czyli prawdą³⁸.

Ten element w każdym dialogu jest najtrudniejszy. Wynika to z oczywistego faktu, że żaden z podmiotów nie jest do końca posiadaczem prawdy, ale jedynie zbliża się do niej każdy ze swojej pozycji. Chodzi o to, aby owo dochodzenie do prawdy z różnych stron dokonywało się nie w izolacji i separacji, ale wspólnym wysiłkiem³⁹. Dopóki bowiem podmioty dialogu próbują dociec prawdy ze swoich wyizolowanych pozycji, w tym jeszcze z przekonaniem, że ową prawdę już posiadają, ulegają częściowemu złudzeniu. Nie ulega

36 Por. Jan Paweł II, *Evangelizacja jest dialogiem z człowiekiem. Spotkanie z młodzieżą w Parc-des-Princes*, 1.06.1980, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne*, t. 3, Warszawa 1984, s. 439.

37 Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju wyzwaniem dla naszych czasów. Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju 1 I 1983*, w: Paweł VI, Jan Paweł II, w: *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym-Lublin 1987, p. 6.

38 Por. Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju...*, p. 6.

39 Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju...*, p. 6.

wątpliwości, że pełna prawda jest zawsze owocem wspólnych doświadczeń, przemyśleń i przemiany punktów widzenia obu podmiotów. To rzeczywiście, a jednocześnie wspólne poszukiwanie prawdy jest jednak wielorako warunkowane. Dwa uwarunkowania wydają się nieodzowne.

Pierwszym z nich jest wolność partnerów dialogu. Jest to uwarunkowanie fundamentalne. Nie ma bowiem wspólnego poszukiwania i dochodzenia do prawdy w relacji zależności jednego partnera dialogu od drugiego. Chodzi o ten rodzaj zależności, który ma charakter dominacji. Oznacza to, że wolność w tym sensie warunkuje dochodzenie do prawdy, że żaden z partnerów nie zmusza drugiego do bezwzględnego podporządkowania się swoim poglądom i przekonaniom, a wręcz przeciwnie, pozostawia mu niezależność jego decyzji. Nie może zatem we wspólnotowym poszukiwaniu prawdy – a to jest istotą dialogu – jeden podmiot dać odczuć drugiemu, że góruje nad nim w zakresie posiadania prawdy. Wolność jako nieodzowny warunek poszukiwania i dochodzenia do prawdy umożliwia niejako „wczuwanie się” w punkt widzenia partnera dialogu. Jan Paweł II stwierdza: „Dialog musi zmierzać do tego, by uznane były specyficzne właściwości i odrębności poszczególnych ludzi i grup z zachowaną przestrzenią wolności”⁴⁰. Przy czym nie chodzi tylko o grzeczność, lecz o uznanie, że drugi partner dialogu ze swego punktu widzenia zawsze ma także trochę racji. W ten sposób obydwie strony wznoszą się jakby ponad siebie, dążąc ku wspólnocie jednego i tego samego punktu widzenia na sprawy i rzeczy, których dialog dotyczy. Partnerzy podejmując dialog, są tym samym gotowi prawdę drugiego uczynić częścią swojej prawdy⁴¹.

Drugim warunkiem wspólnego poszukiwania i dochodzenia do prawdy jest autentyczność partnerów dialogu. Autentyczność oznacza tu w gruncie rzeczy uczciwe i poważne traktowanie partnera. Żaden z partnerów dialogu po prostu nie może „grać” swojej roli wobec drugiego partnera. Takie zachowanie w samej swej istocie zrywa wszelki dialog, którego istotą, jak wspomniano, jest poszukiwanie prawdy⁴².

Istnieją także inne uwarunkowania dochodzenia do prawdy. Przykładowo wymienić można chociażby sprawiedliwość, uczciwość, międzyludzką

⁴⁰ Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju...*, p. 10.

⁴¹ Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju...*, p. 10.

⁴² Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju...*, p. 6.

solidarność itp.⁴³ Wolność i autentyczność są jednak uwarunkowaniami podstawowymi. Do nich też można sprowadzić wszystkie pozostałe.

Trzecim elementem autentycznego dialogu, który bezpośrednio wiąże się z poprzednim i niejako z niego wyrasta, jest gotowość kompromisu określana niejednokrotnie jako gotowość do autokorekty swoich poglądów i przekonań⁴⁴. W tym miejscu należy dokonać istotnego dopowiedzenia. Dialog sam w sobie, a więc w najgłębszej swej istocie, nie może być utożsamiany z kompromisem, a tym samym w jakimś sensie z relatywizmem. Kompromis jest tylko jednym z elementów dialogu. Ten element także należy uznać za zasadniczy i fundamentalny dla każdego dialogu. To właśnie uczciwe i autentyczne oraz wspólne poszukiwanie i dochodzenie do prawdy wymaga niejednokrotnie kompromisu. Kompromis staje się w ten sposób zasadą wspólnego dochodzenia do prawdy. W najgłębszej swej istocie jest on po prostu właściwym zachowaniem partnera dialogu, który w pewnym momencie dyskusji godzi się zrezygnować z niektórych wymagań swojej decyzji, by uwzględnić pewne wymagania decyzji innych partnerów dialogu⁴⁵.

W kontekście kompromisu, jako zasadniczego elementu dialogu, należy jednak dokonać kilku istotnych dopowiedzeń. Wynika to z pytania, które w tym miejscu musi być postawione, a mianowicie: czy można mówić o kompromisie w zakresie prawdy? Prawda, a mówiąc precyzyjniej – jej poszukiwanie i dochodzenie do niej, jest samą istotą, czyli rdzeniem dialogu. Kompromis zaś w najgłębszej swej istocie jest przeciwieństwem rezygnacją, przynajmniej częściową, z własnych poglądów i przekonań. Czy jest zatem etycznie usprawiedliwiona rezygnacja ze swoich przekonań w zakresie prawdy?

W tym miejscu trzeba podkreślić w sposób jednoznaczny, że kompromis w dialogu jest nie tylko usprawiedliwiony, ale konieczny. Ów kompromis jest bowiem konsekwencją wspólnego poszukiwania prawdy. To właśnie wspólne poszukiwanie prawdy i dochodzenie do niej oznacza, że w momencie rozpoczęcia dialogu żaden z uczestniczących w nim partnerów nie jest jej posiadaczem do końca. Ta sytuacja zaś wymaga tego, co określa się pojęciem kompromisu. Kompromis jako element dialogu świadczy nie tylko o zwracaniu uwagi na innych partnerów, ale przede wszystkim o szacunku dla nich.

43 Por. Jan Paweł II, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na północ-południe, wschód-zachód: jest tylko jeden pokój. Orędzie na XIX Światowy Dzień Pokoju 1 i 1986. Tekst polski*, Watykan 1986, p. 4, 5.

44 Por. Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju...*, p. 6.

45 Por. Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju...*, p. 10.

Chociaż jeden z partnerów podejmując decyzje, ma świadomość, że kierował się poważnymi racjami, to jednak nie może być całkowicie pewny słuszności swoich przekonań i poglądów na określoną kwestię stanowiącą przedmiot dialogu. Odparcie argumentów partnera nie oznacza bowiem ich obalenia. A to ma swoje konsekwencje – musi uwzględniać, że partner także może mieć częśćkę prawdy. W tym sensie w dialogu pozostaje jakaś resztką do końca nieodczytana, która z samej uczciwości domagać się może kompromisu. Inaczej mówiąc, partnerzy dialogu muszą się zgodzić na częściowe przyznanie racji innym partnerom. Kompromis jest zatem koniecznym elementem dialogu. Można powiedzieć w ten sposób, że gdyby określony jednostkowy lub wspólnotowy podmiot dialogu sam dochodził do prawdy, niekoniecznie musi się liczyć z opiniami i przekonaniami innych. W dialogu jednak, którego istotą jest wspólnotowość poszukiwania i dochodzenia do prawdy, kompromis jest elementem konstytuującym samo pojęcie dialogu.

Wydaje się zatem sprawą oczywistą, że kompromis jednak w dialogu musi mieć swoje granice. I tu po raz pierwszy dotykamy ograniczeń w dialogu. Tak, kompromis w dialogu musi mieć granice. Trudno je ustalić *a priori* w formie ścisłych zasad. Jest jednak sprawą oczywistą, że granicą każdego kompromisu winny być podstawowe wartości. To one wyznaczają granice kompromisu. W dialogu można ustępować do pewnego punktu, dopóki partnerzy dialogu znajdują się w ambiwalentnej strefie, w której rozważa się „za” i „przeciw” w zakresie poruszanej kwestii. W tym momencie bowiem partnerzy ci są ciągle w sferze wspólnotowego poszukiwania prawdy. Przychodzi jednak taki moment, który dla określonego podmiotu jest prawdą oczywistą, niepodlegającą żadnym ustępstwom. I to jest właśnie granica dialogu. Zawsze rzeczywistą granicą każdego kompromisu jest przekonanie dotyczące prawdy. W tym momencie rezygnacja z prawdy byłaby zaprzeczeniem samej istoty dialogu. Gdyby nie uwzględnić tej granicy, całe zagadnienie poszukiwania prawdy sprowadzałoby się jedynie do poziomu kupieckiego. Prawda stałaby się w tym momencie jedynie elementem przetargowym i handlowym⁴⁶.

Kolejnym istotnym elementem dialogu, będącym prostą konsekwencją poprzednich, jest porozumienie, czyli tak zwany konsensus. Jest to niejako finalny element dialogu⁴⁷. Nie zawsze owo porozumienie jest pełne, szczególnie wtedy, gdy partnerami dialogu są podmioty diametralnie różne w sferze

46 Por. Jan Paweł II, *Ewangelizacja jest dialogiem...*, s. 440–441.

47 Por. Jan Paweł II, *Pokój jest wartością...*, p. 5.

swoich przekonań i poglądów na interesującą ich kwestię. Biorąc jednak pod uwagę, że istotą każdego dialogu jest wspólne dochodzenie do prawdy w kontekście wolności i autentyczności, biorąc także pod uwagę, że towarzyszy temu dobrze pojęty kompromis, należy zasadnie wnioskować, że elementem zamykającym cały proces dialogu jest przynajmniej częściowe porozumienie. Porozumienie to jest jak gdyby elementem twórczym dialogu. Każdy rzeczywisty dialog podejmuje się bowiem z myślą o stworzeniu czegoś nowego (dojściu i odnalezieniu prawdy). Twórczość ta wyraża się w tym, że owo porozumienie w zakresie odnalezionej prawdy stanowi podstawę wspólnego działania. Działanie jest tu rozumiane bardzo szeroko. Oznacza to, że działanie to może także mieć charakter odejścia od zaplanowanych wcześniej działań. W tym sensie w prawdziwym dialogu powstaje coś nowego, czego dotychczas nie było⁴⁸.

Wymienione elementy dialogu stanowią, że jest on rzeczywistym sposobem komunikacji międzyludzkiej, w której podmioty dążą do wzajemnego zrozumienia, zbliżenia i współdziałania. Zakłada on uznanie godności i wolności każdego człowieka oraz jego prawa do wyrażania własnych poglądów. Praca sama w sobie jest tak rozumianym wielkim dialogiem pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, pracownikiem a pracownikiem, pracownikami i pracodawcami a państwem. I to jest kolejny element humanistycznego wymiaru pracy.

Abstrakt

Humanistyczny wymiar pracy

Rozdział przedstawia refleksje na temat humanistycznego wymiaru pracy, które można ująć w kilku zasadniczych tezach: (1) Praca jest podstawową powinnością moralną człowieka. Wynika ona z świadomie podjętego przez człowieka powołania. (2) Praca jest twórczością. Jeśli ma nią być, to musi ona spełniać określone wymagania: człowiek musi być jej podmiotem, muszą być godne człowieka warunki pracy, muszą być zachowane celowość i wolność pracy. (3) Praca jest przestrzenią wielkiego dialogu.

Słowa kluczowe: człowiek, praca, prawo, godność, humanizm, warunki pracy

⁴⁸ Por. Jan Paweł II, *Pokój jest wartością...*, p. 5.

Abstract

Humanistic dimension of work

The chapter presents reflections on the humanistic dimension of work, which can be summarized in several basic theses: (1) Work is a fundamental moral duty of man. It results from a consciously undertaken vocation. (2) Work is creativity. If it is, it must meet certain requirements: man must be its subject, there must be working conditions worthy of man, purposefulness and freedom of work must be preserved. (3) Work is a space for great dialogue.

Keywords: Man, work, right, dignity, humanism, working conditions

Bibliografia

- Bartnik C., *Teologia pracy ludzkiej*, PAX, Warszawa 1977.
- Dąbrowska M., *Duchowość pracy ludzkiej w świetle encykliki „Laborem exercens”*, „Collectanea Theologica” 1 (1983).
- Jan Paweł II, *Pokój jest wartością, która nie zna podziałów na północ-południe, wschód-zachód: jest tylko jeden pokój. Orędzie na XIX Światowy Dzień Pokoju 1 I 1986. Tekst polski*, Watykan 1986.
- Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju wyzwaniem dla naszych czasów. Orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju 1 I 1983*, w: Paweł VI, Jan Paweł II, w: *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym-Lublin 1987.
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*.
- Jan Paweł II, *Ewangelizacja jest dialogiem z człowiekiem. Spotkanie z młodzieżą w Parc-des-Princes, 1 VI 1980*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne*, t. 3, Warszawa 1984.
- Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, opr. A. Podsiad, Z. Więckowski, PAX, Warszawa 1983.
- Mazurek F., *Nauczanie Kościoła o prawach człowieka*, „Chrześcijanin w Świecie” 150 (1986).
- Saint-Exupéry A., *Aforyzmy*, PIW, Warszawa 1974.
- Skorowski H., *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 1999.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*.

Strzeszewski C., *Definicja pracy ludzkiej*, „Zeszyty naukowe KUL” 1 (1958), s. 52–69.

Trzebuchowski P., *Praca jako znak człowieczeństwa*, Pax, Warszawa 1982.


Wojciechowski J., *Podstawowe założenia humanizacji i polityki pracy*, w: *Człowiek i praca. Studia i szkice wokół chrześcijańskiej koncepcji pracy*, red. J. Wołkowski, PAX, Warszawa 1979.

Joanna Mysona Byrska

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0002-6099-5981>

Praca w świecie gospodarki 4.0 i godna płaca

 <https://doi.org/10.15633/9788363241650.06>

Współczesny świat stawia przed człowiekiem systematycznie nowe wyzwania. Jednym z bardzo poważnych są zmiany dotyczące ludzkiej pracy. Człowiek XXI wieku dzięki rozwojowi technologii nie musi już wprawdzie tak ciężko fizycznie pracować, jak pracował w przeszłości, ale jego praca nie stała się przez to lekka i zawsze przyjemna. Praca człowieka w XXI wieku jest nadal ciężka, mimo że zmieniła swój charakter i formę. Fizycznego pracownika coraz częściej zastępują maszyny i automaty, a człowiek pracuje, siedząc przy komputerze, i nie męczy się, schylając ku ziemi, żeby zebrać plony. Jego zmęczenie ma inny charakter i nie jest przez to mniejsze.

Świat 4.0 – świat komputerów i cyfrowych technologii, to świat nowych form i rodzajów ludzkiej pracy, pozornie mniej męczącej, pozornie lżejszej. Praca ulega przemianom, wraz z tą przemianą zmieniają się ludzkie życie oraz praca, która – jak mówi społeczne nauczanie Kościoła katolickiego – jest wymiarem ludzkiego bytowania. Jeśli zmienia się praca, zmienia się ludzkie życie, zmienia się również sam człowiek. Praca w świetle społecznego nauczania Kościoła katolickiego jest dla człowieka czymś dobrym. Świat gospodarki 4.0 to świat nowych form ludzkiej pracy, tak zmienionych jak świat 4.0 w stosunku do świata sprzed komputerów.

Największa zmiana zdaje się dotyczyć ilości i stabilności pracy. Pracując, człowiek w świecie 4.0 coraz częściej musi jednocześnie szukać nowej pracy, ponieważ ta, którą właśnie wykonuje, już się kończy – ludzka praca coraz częściej jest pracą krótkoterminową, bez bezpieczeństwa socjalnego. Zapłata za pracę, która powinna być zapłatą sprawiedliwą – jak można przeczytać we wszystkich społecznych encyklikach papieskich – coraz częściej tak nie jest, ponieważ płacone jest za drobne zlecenie, małe projekty – wszystko

zgodnie z nowymi formami pracy, które ani nie są objęte zabezpieczeniami socjalnymi, ani nie są powiązane z godną płacą, która powinna zapewnić byt rodzinie. Ludzka praca w XXI wieku podlega postępującej uberyzacji i prekaryzacji, jest jej również dla zwykłego człowieka o przeciętnych możliwościach i wykształceniu coraz mniej.

Na świecie obserwowany jest globalny rozwój, państwa się bogacą, technologia i cywilizacja rozwijają się. Ten globalny rozwój i wzrost nie oznaczają jednak globalnej poprawy życia każdego człowieka. W trzeciej dekadzie XXI wieku stajemy przed pytaniem, jak zapewnić człowiekowi pracę pozwalającą na godne życie w świecie, w którym maszyny pracują lepiej niż człowiek, a do ich obsługi potrzebni są tylko wysoko wykształceni specjaliści. Sytuacja nie jest podobna do okresu rewolucji przemysłowej XIX wieku, gdy zmieniała się forma ludzkiej pracy. W trzeciej dekadzie XXI wieku nie tylko pojawiają się nowe formy pracy, lecz także obserwuje się systematycznie zmniejszanie liczby miejsc stabilnej pracy dla standardowo wykształconego człowieka. Problem jest złożony – przeciętny człowiek ma kłopoty ze znalezieniem stabilnej pracy, a wysokiej klasy specjalista (profesjonik), poszukiwany ze względu na swoje wysokie kwalifikacje, nie chce pracować na etat, ponieważ jest to dla niego niekorzystne. Zwykły człowiek boi się utraty pracy i stabilizacji, jaką daje stała praca, profesjonalista ma za dużo pracy. W efekcie rośnie rozdźwięk między coraz większą liczbą ludzi szukających stabilnej pracy i godnej płacy a ludźmi bardzo bogatymi, którzy pracują od czasu do czasu, realizując specjalistyczne zlecenia i projekty, lub w ogóle już nie pracują, ponieważ nie mają takiej potrzeby. Ci pierwsi mają pracy za mało, ci drudzy – za dużo, ci trzeci nie pracują wcale.

Można powiedzieć, że nie jest to nic nowego. Zawsze istniała grupa ludzi bardzo bogatych, tak zwana klasa średnia i biedota. W XXI wieku różnice są jednak bardzo poważne, a ze względu na stopień rozwoju cywilizacji brak pieniądza oznacza poważne ograniczenia i niską jakość życia, którą można znacznie podnieść, jeśli posiada się odpowiednie środki finansowe. Nowością są technologie, które można kupić i dzięki którym można polepszyć swoje życie (upiększyć ciało, wyleczyć chorobę, żyć dłużej i wygodniej). Rola i znaczenie pieniądza są o wiele większe niż przed stu laty, ponieważ dzięki rozwojowi technologicznemu można kupić znacznie więcej niż w przeszłości i nie chodzi tu jedynie o dobra materialne, ale o jakość życia¹. W tym kontekście

1 Zob. M. Sandel, *Czego nie można kupić za pieniądze*, Kurhaus, Warszawa 2012, s. 21 i n.

dobra praca, która jest dobrze płatna, okazuje się podstawą możliwości prowadzenia egzystencji na miarę możliwości człowieka XXI wieku. Brak środków finansowych powoduje, że człowiek żyje bez możliwości korzystania ze zdobyczy chociażby specjalistycznej medycyny. Wraz z rosnącą rolą pieniądza rośnie też znaczenie pracy i związanej z nią płacy.

Coraz częściej słychać głosy mówiące, że rozwiązaniem na kłopoty współczesnego człowieka z brakiem i jednocześnie nadmiarem pracy jest idea bezwarunkowego dochodu podstawowego, o której mówi również papież Franciszek. Każdy człowiek powinien mieć możliwość życia w godnych warunkach, co podkreślała już pierwsza społeczna encyklika Kościoła katolickiego *Rerum novarum* w 1891 roku, ponad 130 lat temu. Godne warunki życia człowiek powinien móc zabezpieczyć sobie dzięki wykonywanej pracy. Jak jednak ma to zrobić, gdy tej pracy nie może znaleźć, gdy nie potrafi sprostać wymaganiom coraz bardziej wyspecjalizowanego rynku? Nie każdy potrafi przekwalifikować się i zostać specjalistą z branży IT, wymagane są do tego odpowiednie predyspozycje intelektualne. Dla niezliczonej liczby ludzi jest to nie do wykonania. Bezwarunkowy dochód podstawowy pozwala człowiekowi nie pracować i prowadzić godne życie. Państwo wypłaca każdemu dywidendę, niezależnie od tego, czy ten ktoś pracuje, czy nie. Idea bezwarunkowego dochodu podstawowego jest zasadniczą zmianą w stosunku do nauczania papieskiego, które mówiło do tej pory o godnej płacy za pracę, a praca była ujęta jako wymiar ludzkiego bytowania.

Aby jednak pokazać, dlaczego bezwarunkowy dochód podstawowy może być rewolucyjnym remedium na problemy z ludzką pracą w XXI wieku, należy przede wszystkim pokazać, czym jest gospodarka 4.0 i na czym polega zmiana, jakiej ulega ludzka praca. Wreszcie trzeba zapytać o godną i sprawiedliwą zapłatę w świecie pracy 4.0, by wreszcie przejść do problemu braku pracy dla zwykłych ludzi o małych zdolnościach. Być może bezwarunkowy dochód podstawowy – idea kontrowersyjna, krytykowana, kilkakrotnie uznana za utopijną i groźną dla człowieka – jest mimo wszystko akceptowalnym sposobem rozwiązania problemów z ludzką pracą w trzeciej dekadzie XXI wieku. Pracą, której dla zwykłego człowieka jest coraz mniej.

1. Cztery rewolucje przemysłowe

Pierwsza rewolucja przemysłowa rozpoczyna się wraz z wynalezieniem maszyny parowej i możliwej dzięki temu mechanizacji produkcji. Uprzemysłowienie spowoduje migrację ludzi ze wsi do miast. Człowiek zmieni cykl i tryb swojej pracy. Ludzka praca w fabryce jest niezależna od pór roku, człowiek pracuje tak samo w zimie jak w lecie w zamkniętym pomieszczeniu. Druga rewolucja przemysłowa to wynalezienie elektryczności, co pogłębia pierwszą i intensyfikuje zjawisko migracji ludności ze wsi do miast. Symbolem trzeciej rewolucji przemysłowej jest komputer. To rewolucja naukowo-techniczna, związana z odkryciami w nauce, oparta na ropie i paliwach kopalnych².

Dla trzech pierwszych rewolucji przemysłowych charakterystyczna jest wiara w postęp wynoszona z oświecenia. Przyszłość dzięki rozwojowi technologii i cywilizacji jawi się człowiekowi jako szansa na poprawę bytu. Zakłada się, że osiągnięcia naukowców wraz z rozwojem technologicznym uwolnią człowieka od konieczności ciężkiej pracy i niedostatku. Jak się jednak okazuje, trzecia rewolucja przemysłowa kończy się kryzysem – człowiek uświadamia sobie ograniczoność kopalni i zmuszony jest rozpocząć poszukiwania nowych, odmiennych od dotychczasowych, innowacyjnych rozwiązań. Technologiczny postęp temu sprzyja, pojawiają się rozwiązania ekologiczne, które w dużo mniejszym stopniu wykorzystują stale malejące zasoby naturalnych surowców. Innowacyjne rozwiązania oparte na automatyzacji i sztucznej inteligencji kończą trzecią rewolucję przemysłową³. Są one jednak kosztowne.

Czwarta rewolucja przemysłowa rozgrywa się na naszych oczach, jej ostatecznego kształtu i efektu nie znamy. Najbardziej charakterystyczne dla niej są automatyzacja, powstawanie autonomicznych urządzeń i całych fabryk⁴, sztuczna inteligencja oraz Internet rzeczy⁵. Czwarta rewolucja przemysłowa

2 Zob. J. Rifkin, *Trzecia rewolucja przemysłowa*, Sonia Draga, Katowice 2012, s. 27 i n.

3 J. Rifkin, *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, przeł. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001, s. 85–125.

4 Odnośnie do autonomicznych urządzeń i fabryk zob. M. Bieńkowski, *Innowacyjne rozwiązania dla Przemysłu 4.0*, <https://automatykaonline.pl/Artykuly/Przemysl-4.0/Innowacyjne-rozwiazania-dla-Przemyslu-4.02> (dostęp: 16.06.2021).

5 Internet rzeczy lub inaczej: Internet przedmiotów to sieć współtworzona przez jednoznacznie identyfikowalne przedmioty, które gromadzą, przetwarzają lub wymieniają dane dzięki możliwości podłączenia do sieci komputerowej. Zob. M. Malucha, *Internet rzeczy – kontekst technologiczny i obszary zastosowań*, „Studia i Prace WNEIZ US”, 54/2 (2018), DOI: 10.18276/sip.2018.54/2-04, s. 51–69.

przynosi ze sobą mnóstwo rozwiązań, z których korzystanie przez przeciętnego użytkownika nie wymaga od niego specjalnej wiedzy i szczególnych umiejętności. Wysoko wyspecjalizowana wiedza oraz kompetencje są natomiast niezbędne tym, którzy te technologie tworzą. Przy czym stopień skomplikowania jest tak wysoki, że bardzo często uszkodzone urządzenie nie może być naprawione, nie jest to ani opłacalne w kontekście ekonomii, ani też możliwe ze względu na zastosowaną technologię. Dlatego w świecie czwartej rewolucji przemysłowej z jednej strony człowiek dysponuje niezwykle zaawansowanymi rozwiązaniami technologicznymi, ale jednocześnie nie jest w stanie ich naprawić w przypadku awarii⁶. Za każdym razem okazuje się, że od człowieka żyjącego w dobie czwartej rewolucji przemysłowej wymagana jest bardzo zaawansowana i szczegółowa wiedza. Aby móc rozwiązać techniczny problem, potrzebny jest zespół fachowców, w pojedynkę współczesnych problemów zazwyczaj nie da się rozwiązać ze względu na konieczność łączenia wiedzy z bardzo różnych dziedzin na wysokim poziomie.

2. Rewolucje przemysłowe i zmiany w ludzkiej pracy

Każda rewolucja przemysłowa przynosi ze sobą poważne zmiany zarówno w ludzkim życiu, jak i w ludzkiej pracy. Pierwsza i druga spowodowały masową migrację ludzi ze wsi do miast, człowiek zaczął żyć i pracować według cyklu pracy fabryki, a nie przyrody. Coraz bardziej liczyć się zaczęło wykształcenie – im wyższe, tym większa szansa na lepszą pracę, czyli lepiej płatną i lżejszą pod względem obciążenia fizycznego, a co za tym idzie – również szansa na lepsze życie. Dobre wykształcenie było skorelowane z możliwością zdobycia dobrej pracy, pracy, która miała sens i która – tak jak określają prace encykliki papieskie – była „wymiarom ludzkiego bytowania” i nadawała ludzkiemu życiu sens, mimo że była często ciężka i trudna. Jan Paweł II pisał o pracy:

6 Jest to problem, z którym od kilku lat próbuje sobie poradzić Unia Europejska. Postuluje się, aby produkowane urządzenia były tak projektowane, aby możliwa była ich naprawa. Wiele współczesnych urządzeń jest tak zaprojektowane, że ich naprawa nie jest możliwa lub jej koszt przewyższa zakup nowego urządzenia. Jest to nieekologiczne i powoduje wzrost zapotrzebowania na surowce, których zasoby się kończą.

Praca jest jednym z tych aspektów, aspektem odwiecznym i pierwszoplanowym, zawsze aktualnym i wciąż na nowo domagającym się, by o niej myśleć i świadczyć. Coraz to nowe bowiem powstają pytania i problemy, coraz nowe rodzą się nadzieje, ale także obawy i zagrożenia, związane z tym podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania, z którego życie człowieka jest zbudowane na co dzień, z którego czerpie właściwą sobie godność⁷.

Tak ujęta praca jest nie tylko źródłem finansowania życia, ale czymś o wiele ważniejszym – podstawą dla ludzkiej godności, czymś, co kształtuje życie człowieka na co dzień. Trudno wyobrazić sobie życie ludzkie bez pracy.

Trzecia rewolucja, symbolizowana przez komputer, to okres, w którym człowiek coraz częściej pracuje z komputerem z wykorzystaniem Internetu. Komputery miały wyzwolić człowieka od konieczności ciężkiej, fizycznej pracy. W miejsce pracy pełnej fizycznego trudu, w świecie ogarniętym przez trzecią rewolucję przemysłową, człowiek coraz częściej pracuje, siedząc przy biurku, już nie w ogromnej hali fabrycznej pełnej taśm produkcyjnych, ale w hali wypełnionej biurkami i hałasem stukających klawiszy klawiatur komputerów. Warto jednak zauważyć, że trzecia rewolucja jedynie część pracowników uwalnia od pracy fizycznej i tylko część osób znajduje zatrudnienie w administracji, nadal wiele osób pracuje w halach fabrycznych przy produkcji. Pracy fizycznej w dobie trzeciej rewolucji przemysłowej nadal jest pod dostatkiem. Pojawia się wprawdzie bezrobocie, ale jego istnienie jest związane z sytuacją na rynku i stopniem gospodarczego wzrostu. Stabilna i dobrze płatna praca zaczyna być postrzegana jako szczególnego rodzaju dobro, jednak nikt się nie spodziewa, że czwarta rewolucja przemysłowa spowoduje zasadnicze zmiany w ludzkiej pracy i gwałtowne kurczenie się rynku stabilnej pracy dla zwykłego człowieka, który często ma wyższe wykształcenie, ale nie jest wyjątkowej klasy wybitnym specjalistą z dziedziny ściśle związanej z IT.

Czwarta rewolucja przemysłowa, która rozgrywa się na naszych oczach i w której uczestniczymy, przynosi ze sobą diametralne i – można powiedzieć – rewolucyjne zmiany w ludzkiej pracy i w ludzkim życiu. Na rewolucję przemysłową 4.0 składają się nowe technologie i procesy, postępująca i masowa digitalizacja oraz automatyzacja, gwałtowny i szybki rozwój sztucznej inteligencji oraz uczenie maszynowe. Maszyny zaczynają być efektywniejsze

7 Jan Paweł II, *Laborem exercens*, 1.

od człowieka, ponieważ szybciej rozwiązują zadania⁸. Rozwijają się Internet oraz Internet rzeczy. Nowoczesne technologie umożliwiają zdalne kierowanie procesami produkcji. Autonomiczne fabryki nie potrzebują już zwykłych robotników, których zastępują maszyny – wydajniejsze, mniej narażone na uszkodzenie podczas procesów produkcyjnych, wytrzymałe i mogące pracować przez okrągłą dobę bez konieczności odpoczynku i zapewnienia różnego rodzaju świadczeń, które kosztują. Przerwy w pracy autonomicznej fabryki potrzebne są jedynie w przypadku konieczności zmian na liniach produkcyjnych lub też konserwacji oraz drobnych napraw zużytych elementów. Miejsce robotników zajmują specjaliści od IT, wysokiej klasy programiści, którzy za pomocą komputerów zarządzają procesem produkcji.

Ze względu na zmiany przynieszone przez wykształcającą się na naszych oczach gospodarkę 4.0 opartą na Internecie i cyfrowych technologiach pojawiają się nowe zawody, a zapotrzebowanie na różnego rodzaju specjalistów od IT stale rośnie. Jednocześnie – jak wskazuje Jeremy Rifkin – kurczą się miejsca pracy dla niespecjalistów od IT, dla osób słabo wykształconych, a utrata miejsca pracy wiąże się bardzo często z koniecznością przekwalifikowania się, które współczesny człowiek, w dobie rewolucji 4.0, prawdopodobnie będzie musiał przejść co najmniej pięć razy, jak twierdzi Yuval Harari⁹. Rzeczywistość pracy wydaje się zdestabilizowana, podobnie jak cała ponowoczesna rzeczywistość, której jedną z głównych cech charakterystycznych jest płynność, brak stabilności, elastyczność oraz zmienność¹⁰. Pojawia się również zjawisko uberyzacji i prekaryzacji, które dotyczy coraz większej liczby pracowników¹¹.

3. Gospodarka 4.0 — nowe zawody

Charakterystyczne dla gospodarki 4.0, usieciowionej i skomputeryzowanej w wysokim stopniu, jest rosnące zapotrzebowanie na specjalistów z branży komputerowej. Dostatek pracy jest dla specjalistów od IT, serwisantów komputerów, analityków baz danych, robotyków, mechatroników, analityków danych oraz wszelkiego rodzaju programistów. Ich usługi są potrzebne

8 Y. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018, s. 54 i n.

9 Y. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, s. 59.

10 Zob. Z. Bauman, *Życie na przemiał*, Kraków 2004, s. 19 i n.

11 Por. G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, PWN, Warszawa 2011, s. 137–188.

praktycznie każdemu. Wydawałoby się, że jeśli ktoś zalicza się do grona specjalistów od szeroko rozumianego IT, to praca zawsze dla niego będzie. Problem jednak polega na tym, że postęp technologiczny wymusza, aby każdy, kto w swojej pracy korzysta z komputera oraz zasobów sieci, systematycznie się szkolił. Jeśli szkolić się nie będzie i nie będzie aktualizował posiadanej wiedzy, zapotrzebowanie na jego umiejętności w ciągu kilku lat gwałtownie się zmniejszy (lub w ogóle zniknie) ze względu na nieustający postęp technologiczny. Można mieć wrażenie, że osoby pracujące w branży IT, by uniknąć wyparcia z rynku, są w podobnej sytuacji jak Alicja z książki Lewisa Carrolla pod tytułem *Po drugiej stronie lustra i co tam Alicja znalazła*, która dowiedziała się, że „aby stać w miejscu, trzeba biec dwa razy szybciej” – tak szybkie są zmiany i tak szybko ludzkie umiejętności okazują się przestarzałe¹².

4. Nowe możliwości — praca zdalna

W świecie 4.0 dzięki postępowi technologicznemu coraz częściej w pracy wykorzystywane są możliwości Internetu, który wielu pracownikom umożliwia pracę zdalną. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że praca zdalna, czyli praca z domu, ma same pozytywne strony. Pracownik swobodnie zarządza swoim czasem, nie traci czasu na dojazd i powrót do pracy, może mieszkać daleko od siedziby firmy. Okazuje się jednak, że praca zdalna ma również swoje wady. Przede wszystkim wymaga dyscypliny zarówno od pracownika, jak i od jego rodziny, pojawia się problem mieszania się sfer pracy i sfery życia prywatnego oraz związany z tym problem miejsca do pracy i wyposażenia stanowiska pracy. Kolejny kłopot w przypadku pracy zdalnej to brak bezpośredniego kontaktu z innymi członkami zespołu i szefem, w efekcie czego zmieniają się relacje międzyludzkie, możliwość uczenia się od innych jest ograniczona, ale nie istnieją tak zwane rozpraszacze biurowe (plotki itp.) i chorzy przychodzący do pracy nie zarażają zdrowych. Z kolei pracodawca musi zaufać pracownikowi, że wykona powierzone zadania (brak możliwości stałej kontroli i bezpośredniego monitorowania pracy), ale może pozyskiwać pracowników z odległych geograficznie rejonów.

Praca zdalna jako coraz popularniejsza (zwłaszcza w pandemii) forma pracy niesie ze sobą różne wyzwania i nowe problemy, przy oczywistym

12 L. Carroll, *Po drugiej stronie lustra i co tam Alicja znalazła*, Warszawa 2015, s. 15.

posiadaniu wyżej wymienionych zalet. Jest to jednak jeszcze dość tradycyjna – mimo zmienionej formy – praca, ponieważ zdalni pracownicy zwykle są zatrudnieni na etacie i posiadają tradycyjny pakiet osłon socjalnych przynależny etatowym pracownikom.

5. Praca 4.0 — z komputerem, w sieci, często w samotności

Zupełnie inaczej rzecz ma się z nowymi formami pracy, które różnie nazywane: *crowdsourcing*, *cloudwork*, *clickwork* czy *gigwork* znacząco różnią się od tradycyjnych form pracy nie tylko ze względu na wykonywane przez pracowników zadania, ale przede wszystkim ze względu na formę zatrudnienia i wynagrodzenie. W przypadku *crowdwork* zadania rozdzielane są poprzez internetowe platformy. Chętni do ich wykonania zgłaszają się poprzez Internet i konkurują często z innymi kandydatami o możliwość otrzymania zadania. W przypadku projektów (plakaty, projekty graficzne) rozpisywany jest konkurs; ten, kto wygra, realizuje projekt i otrzymuje zapłatę. Ten, kto nie wygrał, włożył dużo czasu i wysiłku w przygotowanie i odchodzi z niczym. Ta forma pracy jest interesująca dla profesjonalistów – osób, które są wybitne i nie mają problemów ze znalezieniem nowych zadań. Dla wszystkich innych jest to stresujące i wiąże się z różnymi frustracjami. W tej formie pracy koszty stanowiska pracy i wyposażenia przerzucone są na pracownika, co jest korzystne dla pośrednika rozdającego zlecenia, który zajmuje miejsce pracodawcy.

Z kolei *clickwork* to współczesna odmiana pracy chałupniczej na akord, ale z wykorzystaniem komputera. Guy Standing uznałby *clickwork* za odmianę pracy sprekaryzowanej¹³, bez perspektyw, niepozwalającej na ukierunkowany rozwój ze względu na krótkoterminowość i niestabilność zadań. Prekaryzacja pracy, o której pisze Standing, polega na braku pracy na etat, co wiąże się z brakiem stabilności zatrudnienia i płacy oraz z pozbawieniem pracownika bezpieczeństwa socjalnego¹⁴. Stoi to w sprzeczności z wymaganiami stawianymi przez papieży w encyklikach – praca ma dawać człowiekowi między innymi bezpieczeństwo socjalne¹⁵.

13 Por. G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, s. 137 i n.

14 G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, s. 137 i n.

15 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 19.

Podobnie rzecz wygląda w przypadku tak zwanego *gigwork*. To praca polegająca na realizacji drobnych projektów zleczanych przez pośrednika. Od *clickwork* różni się tym, że wykonywana jest w realnej rzeczywistości i wymaga lokalnej obecności¹⁶. Jej zaletą i jednocześnie wadą są elastyczność zatrudnienia, różnorodność i brak rutyny. Wadą dla pracownika jest niepewność posiadania pracy i konieczność stałego poszukiwania pracy oraz brak pewności, czy w danym miesiącu zarobki będą wystarczające na utrzymanie. Zaletą jest niezależność, co widać w polskim odpowiedniku *gigworkera*: niezależny kontrahent.

Wszystkie opisane powyżej formy pracy są szansą dla osób, które chcą dorobić, oraz dla tych, którzy chcą sprawdzić, czy dane zadania im opowiadają. Jest to również dobra alternatywa dla tych, którzy nie chcą wiązać się na stałe z jednym pracodawcą. Jeśli jednak taka forma pracy zaczyna dominować na rynku ze względu na niskie koszty tych form pracy dla pracodawców, sytuacja dla pracowników poszukujących stabilnego zatrudnienia nie będzie korzystna. Według Guya Standinga rozpowszechnianie się tych form pracy powoduje również powiększanie się liczby osób zaliczanych przez niego do grona prekariatu – czyli ludzi pracujących bez zabezpieczenia socjalnego, narażonych na prekaryzację¹⁷.

Gdy analizuje się nowe formy pracy, pokazuje się ponownie rozdźwięk charakterystyczny dla współczesnego świata pracy. Wszystkie formy pracy krótkoterminowej, zadaniowej są lubiane i cenione przez profesjonalistów – wysokiej klasy specjalistów, którzy nie chcą wiązać się jedną umową o pracę z jednym pracodawcą. Jednak dla tych, którzy muszą szukać płatnych zadań do wykonania, są to formy pracy nielubiane ze względu na istotowo z nimi związany brak stabilności, który często uniemożliwia właściwe wywiązywanie się z posiadanych zobowiązań, takich jak na przykład kredyt i comiesięczne raty. Z nowymi formami pracy wiąże się również samotność. Pracownik na chwilę, zatrudniony do jednego zadania, nie ma możliwości nawiązania głębszych więzi z innymi pracownikami, nie wytwarza się społeczność pracowników, ponieważ ludzie zbyt szybko zmieniają miejsce, w którym pracują. W efekcie pracujący na krótkoterminowe zlecenia człowiek może czuć się

16 *What is a gig worker?*, <https://www.gigeconomydata.org/basics/what-gig-worker> (dostęp: 10.10.2021).

17 Por. G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, passim.

osamotniony w swojej pracy. Do nawiązania przyjaźni potrzebny jest czas, a tego w tym przypadku ze względu na specyfikę pracy po prostu nie ma.

6. Praca bez sensu

Ciekawym zjawiskiem w świecie gospodarki 4.0 jest tak zwana praca bez sensu. David Graeber zalicza do prac bez sensu te rodzaje pracy, które mogą z powodzeniem wykonać za człowieka automaty. Graeber podaje przykłady pracy bez sensu: pracownik w luksusowym hotelu odpowiedzialny za naciskanie guzików w windzie, portier w budynku otwierający ręcznie drzwi, pracownik odpowiedzialny tylko za dostarczenie zadania innemu pracownikowi (nie poza przekazywaniem otrzymanego maila nie robi) itp.¹⁸ Jednak w świecie gospodarki 4.0, w którym znikają miejsca pracy dla zwykłego człowieka bez specjalistycznego wykształcenia, praca uważana przez Graebera za bezsensowną, po głębszym zastanowieniu się, zdaje się mimo wszystko mieć sens. To praca, która daje ludziom zajęcie i wynagrodzenie oraz poczucie bycia potrzebnym, które jest niezwykle dla człowieka ważne. To dzięki owej, pozornie bezsensownej pracy ludzie, którzy nie potrafią znaleźć innej pracy, mają cel w życiu i nie czują się zmarginalizowani. Nie można zapominać, że praca jako wymiar ludzkiego bytowania nadaje ludzkiemu życiu sens. Bezrobotny człowiek czuje się niepotrzebny i podlega bardzo często destrukcji, z powodu braku pracy czuje się wykluczony. W świecie konsumpcji wszystkie prace uznawane przez Graebera za bez sensu to prace dodające prestiżu tym, dla których są wykonywane, i z tego powodu są niezwykle ważne i sensowne. Wystarczy zmienić perspektywę, by zobaczyć głęboki sens pracy człowieka, który naciska guziki w windzie hotelowej lub otwiera przed klientami drzwi (które mogą się otwierać automatycznie)... Ta bezsensowna pozornie praca dodaje prestiżu tym, którzy wchodzi, i pomaga czuć się potrzebnym temu, kto ją wykonuje.

18 D. Graeber, *Praca bez sensu*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2019, s. 58, 85.

7. Praca 4.0 a sprawiedliwa (godna) płaca

Formy pracy charakterystyczne dla świata gospodarki 4.0 w świetle papieskich encyklik, w szczególności *Rerum novarum*, okazują się co najmniej problematyczne. Przede wszystkim z tego powodu, że globalny wzrost nie przekłada się na globalną poprawę życia człowieka. Uberyzacja i prekaryzacja to w myśl *Rerum novarum* wyzysk człowieka w trudnej sytuacji¹⁹. Sprawiedliwa płaca, o której pisze papież Leon XII pod koniec XIX wieku, to płaca, która człowiekowi wystarcza na życie i pozwala założyć rodzinę²⁰. W *Laborem exercens*, encyklice poświęconej pracy, możemy przeczytać, że zapłata powinna nie tylko umożliwić pracownikowi utrzymanie siebie i rodziny, którą dzięki płacy może założyć i finansować jej życie, ale również na korzystanie z dóbr powszechnego używania²¹:

owych dóbr, które są przeznaczone dla powszechnego używania: są to zarówno dobra natury, jak też dobra będące owocem produkcji. Jedne i drugie stają się dostępne dla człowieka pracy na podstawie zapłaty, jaką otrzymuje on jako wynagrodzenie za swą pracę²².

Sprawiedliwa płaca w świetle papieskiego nauczania jest również stabilna, a to stoi w sprzeczności z formami pracy charakterystycznymi dla gospodarki 4.0. Prekariusz i niezależny kontrahent (*gigworker*) żyją w ciągłej niepewności, ich praca jest płynna i zmuszeni są do bycia elastycznymi. Okazuje się, że mimo iż współczesny człowiek pracuje, często nie otrzymuje zapłaty, która umożliwiłaby godne życie. Otwartym pytaniem pozostaje, jak w świecie, w którym pracy dla zwykłego człowieka jest coraz mniej, zwykły człowiek może znaleźć pracę pozwalającą mu na godne życie.

19 Leon XII, Encyklika *Rerum Novarum*, 34.

20 Leon XII, Encyklika *Rerum Novarum*, 34.

21 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 19.

22 Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 19.

8. Praca 4.0 a papieskie encykliki

Według wszystkich papieskich społecznych encyklik człowiek ma być podmiotem pracy. W świecie gospodarki 4.0 człowiek często jest przedmiotem pracy w efekcie ekonomizacji ludzkiej pracy i całego ludzkiego życia. Coraz częściej wszystko podporządkowane jest rynekowym zasadom opłacalności i zyskowności. Efektem tego są niestabilność i płynność zatrudnienia określane przez Standinga prekaryzacją²³, co jest niezgodne z nauczaniem papieskim o pracy. Wyzysk nowych form pracy (punktowe zatrudnianie do określonego zadania na ściśle określony czas) jest również wbrew papieskiemu nauczaniu o godności ludzkiej pracy.

Wszystkie encykliki o pracy podkreślają ludzką godność i przeciwstawiają się ekonomizacji ludzkiej pracy i samego człowieka (człowiek jako towar – kapitał, zmiana). Jak jednak można zadbać o godność człowieka w świecie kurczącego się rynku pracy dla zwykłego człowieka? Z pomocą przychodzi rewolucyjny w świetle nauczania papieskiego pomysł: bezwarunkowy dochód podstawowy, który oznacza zasadniczą zmianę w podejściu do ludzkiej pracy i stanowi rozwiązanie rosnącego problemu bezrobocia w dobie automatyzacji przy jednoczesnym nieustannym popycie na specjalistów IT. Bezwarunkowy dochód podstawowy, czyli identyczna kwota wypłacana przez państwo każdemu, niezależnie od jego sytuacji życiowej i finansowej, ma pozwolić człowiekowi żyć godnie i nie pracować. Jak podkreśla Guy Standing, dzięki bezwarunkowemu dochodowi podstawowemu możliwe będzie życie bez egzystencjalnej paniki, ponieważ każdy będzie miał zabezpieczone podstawowe potrzeby²⁴. Idea bezwarunkowego dochodu podstawowego przez krytyków uważana jest za utopijną i z tej racji niebezpieczną dla człowieka. Jak pokazał eksperyment w Finlandii prowadzony w latach 2017–2018, nie we wszystkich przypadkach daje dobre efekty, na pewno zwiększa poczucie finansowego bezpieczeństwa²⁵.

23 G. Standing, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, s. 43–52.

24 G. Standing, *Dochód podstawowy. Jak możemy sprawić, żeby to się udało*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2021, s. 35 i n., s. 174 i n.

25 E. Gadzała, M. Kucharczyk, N. Pazura, P. Vanttinen, *Finlandia publikuje ostateczne wyniki eksperymentu z dochodem podstawowym*, <https://www.euractiv.pl/section/praca-i-polityka-spooleczna/news/dochod-podstawowy-finlandia-guy-standing-helsinki-zus/> (dostęp: 11.10.2021).

Na bezwarunkowy dochód podstawowy jako rozwiązanie kłopotów z pracą i godnością człowieka wskazywał również papież Franciszek w liście na Wielkanoc 2021 do Światowego Spotkania Ruchów Ludowych²⁶. W liście tym Franciszek wprost pisze, że nadszedł czas na powszechną płacę podstawową, ponieważ korzyści z globalizacji ciągną nieliczni, a ubodzy odczuwają jedynie jej negatywne skutki. Franciszek wezwał do walki o ziemię, dach nad głową i pracę oraz pokryzysowy plan rozwoju, który powinien być integralny. Jednym z lekarstw może być bezwarunkowy dochód podstawowy, który pozwala również tym wykluczonym z dobrodziejstw globalizacji i wzrostu korzystać z postępu technicznego i dóbr powszechnych²⁷.

Wypowiedź papieża Franciszka na temat dochodu podstawowego oznacza zasadniczą zmianę w podejściu do pracy. Praca – podstawowy wymiar ludzkiego bytowania – staje się dla zwykłego człowieka deficytowa. Jak wynika z wypowiedzi papieża, nie może to oznaczać, że człowiek bez pracy nie ma prawa do godnego życia. W świecie gospodarki 4.0 należy zmienić podejście. Otwartym pozostaje pytanie, czy idea bezwarunkowego dochodu podstawowego jest właściwym rozwiązaniem.

Zakończenie

Panująca od 2020 roku pandemia przyspieszyła różnego rodzaju procesy na rynku pracy i wpłynęła na zmiany w ludzkiej pracy, wiele osób obecnie pracuje zdalnie. Można mieć wrażenie, prawie graniczące z pewnością, że stoimy u progu kolejnej rewolucji w ludzkiej pracy. Nie wiemy, jak ludzka praca będzie wyglądała w przyszłości. Praca zdalna na pewno zadomowiła się w życiu wielu pracowników. Wiemy, że obecnie stabilnej pracy, spełniającej wymagania stawiane przed pracą jako wymiarem ludzkiego bytowania z szeregiem zabezpieczeń socjalnych, jest dla zwykłego człowieka coraz mniej. W świecie gospodarki 4.0 poszukiwani i cenieni są przede wszystkim specjaliści z szeroko rozumianej dziedziny IT. Kto nie jest specjalistą z tej dziedziny, może mieć

26 *Papieski list do ruchów ludowych: nadszedł czas na powszechną płacę podstawową*, <https://opoka.news/papieski-list-do-ruchow-ludowych-nadszedl-czas-na-powszechna-place-podstawowa> (dostęp: 10.10.2021).

27 *Papieski list do ruchów ludowych: nadszedł czas na powszechną płacę podstawową*, <https://opoka.news/papieski-list-do-ruchow-ludowych-nadszedl-czas-na-powszechna-place-podstawowa> (dostęp: 10.10.2021).

kłopoty ze znalezieniem pracy, która pozwala na godne życie, czyli życie na standardowym poziomie człowieka XXI wieku.

Wymieniany przez papieża Franciszka jako jedno z lekarstw na kłopoty współczesnego człowieka z pracą bezwarunkowy dochód podstawowy jest koncepcją mocno kontrowersyjną, często uznawaną za utopijną. Jedno jest pewne – nie można się zgodzić na ekonomizację człowieka i traktowanie go jako przedmiotu pracy lub rodzaju towaru. Człowiek jest i powinien pozostać podmiotem pracy, która jest podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania. Jeszcze nie wiemy, czym można zastąpić pracę w ludzkim życiu, by było ono spełnione, by człowiek czuł się potrzebny. Jeśli automatyzacja i autonomizacja gospodarki będą postępować, konieczne stanie się znalezienie odpowiedzi na pytanie o pracę dla zwykłego człowieka.

Abstrakt

Praca w świecie gospodarki 4.0 i godna płaca

Gospodarka 4.0 przynosi ze sobą zmiany na rynku pracy. Poszukiwani są przede wszystkim specjaliści z branży IT. Dla zwykłego człowieka, słabo wykształconego, stabilnej pracy z zabezpieczeniami socjalnymi jest coraz mniej. Godna płaca powinna według myśli papieskiej pozwalać człowiekowi na spokojne życie i założenie rodziny. W świecie gospodarki 4.0 i postępującej uberyzacji oraz prekaryzacji pracy coraz trudniej zwykłemu człowiekowi o godną płacę. Kontrowersyjna i uznawana za utopijną idea bezwarunkowego dochodu podstawowego wydaje się w tym momencie jedyną propozycją.

Słowa kluczowe: praca, gospodarka 4.0, człowiek

Abstract

Work in the world of economy 4.0 and a decent wage

Economy 4.0 brings with it changes in the labor market. They are primarily looking for specialists from the IT industry. For an ordinary person, poorly educated to find

a stable job with social security is more and more difficult. According to the papal thought, a decent wage should allow a person to live in peace and start a family. In the world of economy 4.0 and the progressive uberization and precarization of work, it is increasingly difficult for an ordinary person to get a decent wage. The controversial and utopian idea of an unconditional basic income seems to be the only proposition at this point.

Keywords: work, economy 4.0, human being


Bibliografia

- Bauman Z., *Życie na przemiast*, Kraków 2004.
- Bieńkowski M., *Innowacyjne rozwiązania dla Przemysłu 4.0*, <https://automatykaonline.pl/Artykuly/Przemysl-4.0/Innowacyjne-rozwiazania-dla-Przemyslu-4.02> (dostęp: 16.06.2021).
- Carroll L., *O tym co Alicja odkryła po drugiej stronie lustra*, Warszawa 2015.
- Gaeber D., *Praca bez sensu*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2019.
- Harari Y. N., *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*.
- Leon XII, Encyklika *Rerum novarum*.
- Malucha M., *Internet rzeczy – kontekst technologiczny i obszary zastosowań*, w: „Studia i Prace WNEIZ US” 54/2 (2018), DOI: 10.18276/sip.2018.54/2-04, s. 51–69.
- Papieski list do ruchów ludowych: nadszedł czas na powszechną płacę podstawową*, <https://opoka.news/papieski-list-do-ruchow-ludowych-nadszedl-czas-na-powszechna-place-podstawowa> (dostęp: 10.10.2021).
- Rifkin J., *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001.
- Rifkin J., *Trzecia rewolucja przemysłowa*, Sonia Draga, Katowice 2012.
- Sandel M., *Czego nie można kupić za pieniądze*, Kurhaus, Warszawa 2012.
- Standing G., *Dochód podstawowy. Jako możemy sprawić, żeby to się udało*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2021.
- Standing G., *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, PWN, Warszawa 2014.
- What is a gig worker?*, <https://www.gigeconomydata.org/basics/what-gig-worker> (dostęp: 10.10.2021).

Agnieszka Lenartowicz-Łysik

Doradca Prezydenta RP

Współczesne wyzwania dla państwa w procesie realizacji podstawowych zasad prawa pracy: prawa do pracy, prawa do godziwego wynagrodzenia, prawa do wypoczynku

 <https://doi.org/10.15633/9788363241650.07>

1. Otoczenie współczesnej pracy: nadzieje i obawy

Praca będąca od zarania dziejów „podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania, z którego życie człowieka jest zbudowane na co dzień, z którego czerpie właściwą sobie godność”¹, jest współcześnie realizowana w warunkach coraz bardziej złożonych i intensywnych zmian, cechujących się znaczącą szybkością i nowością. Zmiany te stanowią istotne wyzwanie dla człowieka pracy, ale przede wszystkim dla państw oraz ich instytucji, i zdecydowanie częściej są postrzegane raczej w kategorii zagrożeń aniżeli szans. Wśród uwarunkowań, które szczególnie wpływają na współczesną pracę, wskazuje się przede wszystkim:

- czynniki technologiczne: szybki rozwój technologii, postępująca robotyzacja i automatyzacja produkcji; platformizacja pracy²; roz-

¹ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*.

² Platformizacja pracy dotyczy powstających platform internetowych, które umożliwiają wymianę „usługi pracy” za zapłatę za pośrednictwem internetowych środowisk płatności, z pominięciem nawiązywania jakiegokolwiek trwałego stosunku prac; platformy dzielą się na wiedzointensywne lub pracointensywne. Badania z 2018 roku wykonane na zlecenie Komisji Europejskiej wskazały, że wprawdzie co dziesiąty pracownik skorzystał z platformy w procesie szukania zleceń, ale tak znaleziona praca jest głównym źródłem utrzymania dla nie więcej niż 2% siły

wój sztucznej inteligencji, wirtualnej rzeczywistości oraz rozwiązań chmurowych; cyfryzacja usług i komunikacji;

- czynniki społeczne oraz demograficzne, w tym zmiany pokoleniowe, gwałtownie starzejące się społeczeństwo i wydłużający się czas życia, a także rozwój ekonomicznych aspiracji słabiej rozwiniętych lub marginalizowanych grup społecznych;
- czynniki ekologiczne: wzrastająca świadomość ograniczoności środowiska naturalnego i zmiana podejścia do jego wykorzystywania, w tym zmiana sposobów pozyskiwania energii;
- wydarzenia niespodziewane, których skutki silnie oddziałują na gospodarkę i samo społeczeństwo, a więc i na pracę (tak zwane czarne łabędzie³); do takich zdarzeń zalicza się między innymi europejski kryzys zadłużeniowy (2009), Brexit (2016), pandemię COVID-19 (2020).

Uwarunkowania te, zwłaszcza postęp technologiczny, mają kluczowy wpływ na samą pracę – a zwłaszcza na zmiany w zakresie jej form, rodzajów, dostępności, intensywności oraz wartości. W efekcie współczesną pracę cechują: wzrastająca dematerializacja, gdzie relacja człowiek–materia zastępowana jest przez relację człowiek–człowiek, a głównym towarem stają się informacje oraz znaczenia przywiązywane do rzeczy; pogłębiająca się niestabilność wynikająca z delokalizacji, a więc oderwania pracy od konkretnej lokalizacji (bo często jedynym koniecznym warunkiem „wykonywania pracy” jest dostęp do Internetu); niepewność zatrudnienia, a zwłaszcza zanikająca stabilność zatrudnienia w cyklu życia⁴.

Uwarunkowania współczesnej pracy powodują również postępującą globalną utratę miejsc pracy, zwłaszcza w przemyśle, i jednocześnie nieekwiwalentowość ilościową i jakościową ich odtworzenia w innych sektorach. Transfer miejsc pracy następuje przede wszystkim z gospodarki fizycznej do wirtualnej, gdzie wiele procesów zachodzi między komputerami bez wkładu pracowników, i według szacunków proces ten może wyeliminować nawet 100 milionów miejsc pracy do 2025 roku (szacunek z 2015 roku⁵). Z kolei odtworze-

robotycznej w 14 zbadanych krajach europejskich. <https://przemyslprzyszlosci.gov.pl/jak-platfomy-internetowe-zmieniaja-rynek-pracy/> (dostęp: 24.06.2021).

3 Pojęcie upowszechnił Nassim Nicholas Taleb poprzez swoją książkę: N. N. Taleb, *Czarny łabędź. O skutkach nieprzewidywalnych zdarzeń*, 2014.

4 Por. A. Szahaj, *Kapitalizm wyczerpania?*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2019, s. 60–61.

5 *Pracownik przyszłości*, infuture hatalska foresight institute, Gdańsk 2019, s. 103, <https://www.samsung.com/pl/campaign/brand/pracownik-przyszlosci/> (dostęp: 22.06.2021).

nie miejsc pracy w innych sektorach dostarcza mniej wartościowych miejsc pracy pod względem przychodów jako źródła utrzymania pracownika. Jednocześnie można jednak zaobserwować „stałe wzbogacenie wielości różnych prac” – pojawiają się nowe zawody, takie jak projektant upcyclingu, specjalista do spraw kontrolingu z obsługą dronów śledczych czy menadżer śmierci cyfrowej (który usuwa ślady obecności zmarłej osoby w sieci), lub też prognozowane są nowe zajęcia, takie jak konsultant sensu życia (który pomoże ludziom w czasach pełnej robotyzacji pracy w przezwyciężeniu ich beczynności i odkryciu „na nowo” pasji i sensu życia⁶) czy zadziczacz (który zajmie się przywracaniem do jak najbardziej naturalnego stanu obszarów zdegradowanych w wyniku działalności człowieka).

Wreszcie ważnym aspektem współczesnej pracy jest – głównie jako konsekwencja czynników demograficznych, w tym malejącego odsetka osób w wieku produkcyjnym i wzrost relatywnej liczebności osób będących na emeryturze – zwiększenie ryzyka nieciągłości funkcji zabezpieczenia socjalnego osób nieaktywnych zawodowych, w tym z powodu wieku lub choroby, ale też zwiększenie zapotrzebowania na prace opiekuńcze, również realizowane nieodpłatnie w ramach rodziny. Konieczność zabezpieczenia socjalnego często w wymiarze ponadstandardowym lub semimasowym bywa również skutkiem zdarzeń nagłych, nieprzewidywalnych (takich jak pandemia COVID-19).

2. Państwa praca nad pracą: pytania i problemy

Na zmiany w otoczeniu pracy i przeobrażenia samej pracy musi aktywnie reagować każde współczesne państwo, którego rolę w tej kwestii „jako pracodawcy pośredniego” podkreśliła encyklika *Laborem exercens*. Rolą państwa powinno być bowiem takie „zabezpieczenie pełnego respektowania obiektywnych praw człowieka pracy”, by nie były one tylko pochodną kryterium maksymalnego zysku⁷, lecz by był to obszar sprawiedliwy i włączający. Państwo podejmuje się zabezpieczać pracę ludzką za pomocą odpowiednich norm prawnych gwarantujących prawo do pracy, godziwe wynagrodzenie oraz prawo do wypoczynku, a także poprzez właściwą politykę rynku pracy i zabezpieczenia społecznego.

6 *Pracownik przyszłości*, s. 39.

7 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 17.

Podstawowym założeniem większości norm regulujących pracę jest przekonanie, że pracownik jako słabsza strona stosunku pracy nie jest w stanie samodzielnie zabezpieczyć należycie swoich interesów ekonomicznych i społecznych. W okresie dynamicznego rozwoju przemysłu w XIX i na początku XX wieku o wprowadzaniu przez państwo regulacji chroniących robotników decydowały względy pragmatyczne, w tym oddalenie groźby rewolucji, a nie chęć rzeczywistego rozwiązywania problemów społecznych, takich jak wyzysk, nędza, praca dzieci. Współcześnie przesłankami są zdecydowanie bardziej względy mieszczące się w idei humanizmu i ochrony godności człowieka pracy oraz troski o dobro wspólne. Ogromną rolę w kształtowaniu właściwej polityki rynku pracy i zabezpieczenia społecznego odgrywa tu również efektywny dialog z partnerami społecznymi, w tym ze związkami zawodowymi.

Jednak trzeba tu też zwrócić uwagę, że rozwój otoczenia technologicznego współczesnej pracy tworzy nowe wyzwania dla państw jako „pracodawcy pośredniego”. O ile w sferze tradycyjnych stosunków pracy, przy możliwych do zidentyfikowania organizacyjnie i lokalizacyjnie pracodawcach, państwo ma dosyć jasne narzędzia i środki wsparcia pracownika i ochrony jego godności, o tyle w sferze postępującej wirtualizacji czy platformizacji pracy, która funkcjonuje ponad granicami narodowymi i podziałami geograficznymi, państwa muszą poszukiwać nowych rozwiązań w celu zagwarantowania „pełnego respektowania obiektywnych praw człowieka pracy”. Aby sprostać tym wyzwaniom, podejmowane są – przy zaangażowaniu partnerów społecznych – wspólne wysiłki na poziomie współpracy między państwami, podobnie jak to było w czasach intensywnej globalizacji produkcji i rozwoju korporacji podmiotów gospodarczych.

2.1. Prawo do pracy

Prawo do pracy jest przede wszystkim realizacją interwencyjnej i socjalnej funkcji państwa, która związana jest z prowadzeniem polityki zmierzającej do pełnego produktywnego zatrudnienia. Realizacja aktywnej polityki zatrudnienia oraz przeciwdziałania lub ograniczania bezrobocia jest konieczna, aby każdy człowiek (w wieku produkcyjnym) miał możliwość wyboru pracy, która odpowiada jego kwalifikacjom, możliwościom i predyspozycjom. Kwestie związane z bezrobociem są najistotniejszymi zagadnieniami polityki społecznej każdego państwa, co wynika z ryzyk niesionych przez bezrobocie:

zwiększone obciążenia budżetu, wzrost niezadowolenia społecznego, marginalizacja społeczna, dezaktywacja zawodowa. W kontekście wzrastających obciążeń zabezpieczenia społecznego z uwagi na starzenie się społeczeństw państwa coraz większą uwagę skupiają na aktywizacji osób biernych zawodowo, co w dużym stopniu polega na eliminowaniu barier systemowych utrudniających podejmowanie zatrudnienia (na przykład rozbudowa instytucjonalnej opieki nad małym dzieckiem do trzeciego roku życia lub systemu usług wspierających opiekę nad osobami niesamodzielnymi). Powszechnie uważa się też, że zatrudnienie (lub szerzej: praca zarobkowa) jest najlepszą strategią ograniczania ubóstwa, również w rodzinach, a także włączenia grup zmarginalizowanych, w tym osób niepełnosprawnych i opiekunów-członków rodzin osób niesamodzielnymi.

W świetle wyzwań dla „współczesnego człowieka pracy”, jakie niesie rozwijające się otoczenie technologiczne, w celu zapewnienia skutecznej realizacji prawa do pracy, niezwykle ważne jest stałe podnoszenie i dostosowywanie kwalifikacji oraz kompetencji. Każdy pracownik wchodzący na rynek pracy musi być współcześnie gotowy w niedługim czasie dokonać przekwalifikowania lub istotnego uzupełnienia swojej wiedzy, być może nawet kilkukrotnie w trakcie swojego życia. Zjawisko to powinno być traktowane jako nieodłączny element życia, sama zdolność uczenia się powinna zaś być elementem kształcenia na etapie szkolnym. Niemniej w UE (w tym i w Polsce) nadal odnotowuje się relatywnie niewielki udział osób dorosłych uczestniczących w programach szkolenia i podnoszenia kompetencji⁸, a przy tym w programach tych częściej uczestniczą osoby posiadające już wysoki zasób wiedzy i umiejętności, nie zaś osoby słabiej wykształcone. Oznacza to, że osoby najbardziej narażone na utratę pracy w wyniku rosnącego wykorzystania nowych technologii w małym stopniu podejmują działania, które mogłyby zagwarantować im dostęp do bezpiecznej i lepiej płatnej pracy. Fakt ten pozostaje szczególnym wyzwaniem dla państwa i jego instytucji rynku pracy, również w kontekście zmian demograficznych – chodzi o to, by pracownik miał większe pole wyboru w zakresie długości okresu pozostawania w zatrudnieniu.

8 Świadczy o tym niski odsetek osób dorosłych uczestniczących w programach szkolenia i podnoszenia kompetencji, osiągający w UE w 2019 roku wartość 11,1% w grupie wiekowej 25–64 lat. Źródło: *Bezwarunkowy Dochód Podstawowy. Nowy pomysł na państwo opiekuńcze?*, Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa 2020, s. 19, https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2021/02/PIE-Raport_Bezwarunkowy-dochod.pdf (dostęp: 25.06.2021).

2.2. Prawo do godziwego wynagrodzenia

Godziwe wynagrodzenie za pracę to wynagrodzenie odpowiednie, właściwe, słuszne, rzetelne, uczciwe, zachowujące cechy ekwiwalentności w stosunku do wykonywanej pracy⁹, które powinno zapewnić pracownikom i ich rodzinom godziwy poziom życia. Wynagrodzenie ściśle łączy się z pracą i stosunkiem pracy. Jednak po stronie państwa leży również zabezpieczenie ekwiwalentnych świadczeń na wypadek czasowej lub trwałej utraty pracy.

Prawo do godziwego wynagrodzenia realizuje państwo poprzez odpowiednią politykę w dziedzinie płac, w szczególności poprzez ustalanie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Elementem tej polityki jest też poziom wykorzystania w procesie ustalania adekwatnych wynagrodzeń negocjacji zbiorowych prowadzonych zgodnie z przepisami i praktykami krajowymi, w pełnym poszanowaniu kompetencji i autonomii partnerów społecznych. Negocjacyjne mechanizmy ustalania adekwatnych wynagrodzeń uznaje się powszechnie w UE za skuteczne narzędzie wspierania zrównoważonego rozwoju oraz dobrobytu społeczeństw, w tym za metodę niwelowania dysproporcji płacowych. Również w Polsce na dialogu społecznym oparty jest mechanizm ustalania minimalnego wynagrodzenia, minimalnej stawki godzinowej czy też wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w gospodarce narodowej. Można tu jednak zauważyć, że z różnych względów państwo (organy sprawujące władzę) czasami chętnie rezygnuje z wypracowywania rozwiązań w drodze dialogu społecznego na rzecz działań szybkich i efektywnych.

W świetle globalnych trendów mających wpływ na współczesną pracę: jej dematerializację, niestabilność, wzrost atypowości, przewija się idea uniwersalnego bezwarunkowego dochodu podstawowego (gwarantowanego, obywatelskiego). Jej sednem jest, by każda osoba przez całe swoje życie (od urodzenia do śmierci) otrzymywała świadczenie pieniężne zaspokajające podstawowe potrzeby, niezależnie od tego, czym się zajmuje i jakie ma źródła utrzymywania¹⁰. Głównym argumentem popierającym ideę jest, że takie rozwiązanie zachęciłoby osoby nieaktywne zawodowo (ale utrzymujące się z tradycyjnych świadczeń socjalnych) do podjęcia pracy przez zniesienie jakichkolwiek warunków związanych z przysługiwaniem świadczenia¹¹. Wskazuje się

9 *Prawo pracy*, red. J. Stelina, C.H. Beck, Warszawa 2020, s. 46.

10 Por. *Bezwarunkowy dochód podstawowy. Opracowania tematyczne OT-667*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2018, s. 4.

11 Por. *Bezwarunkowy dochód podstawowy. Nowy pomysł na państwo opiekuńcze?*, s. 8.

również, że takie rozwiązanie miałyby pozytywny wpływ na proaktywność oraz innowacyjność jednostek i skłaniałyby do częstszego podejmowania ryzyka, przyczyniając się do wzrostu poziomu przedsiębiorczości, a także mogłyby również stanowić zachętę do częstszego podejmowania pracy niepłatnej na rzecz dobra wspólnego na przykład na podstawie wolontariatu.

Idea minimalnego dochodu gwarantowanego, choć pozostaje w sferze raczej naukowo-eksperymentalnych rozważań (w niektórych państwach były prowadzone programy pilotażowe), powróciła na nowo w dyskusjach jako możliwe rozwiązanie uniwersalne w czasie trwającej od 2020 roku globalnej pandemii COVID-19. Wówczas bowiem na skutek *lockdownów* gospodarczo-społecznych wiele osób nagle utraciło w sposób trwały lub czasowy swoje źródła utrzymania i państwo musiało podjąć niełatwy trud przynajmniej częściowej kompensacji tych strat¹².

2.3. Prawo do wypoczynku

Prawo do wypoczynku zdefiniowane jest poprzez prawo do określonych dni wolnych od pracy i corocznych płatnych urlopów, a także poprzez określone normy czasu pracy.

Prawo do wypoczynku jest zagwarantowaniem podziału na czas pracy i czas wolny, czas prywatny. Warto tu więc odnieść się do zagadnienia równowagi między pracą a życiem prywatnym, w tym rodzinnym, ale i osobistym, indywidualnym. Poważne zagrożenie dla zachowania tej równowagi stanowi rozwój technologii służących komunikacji elektronicznej, ponieważ zaciera się granica pomiędzy pracą a życiem prywatnym w czasie i w przestrzeni. Wszechobecny dostęp do sieci często bowiem wymusza podejmowanie aktywności zawodowych poza umówionym czasem pracy, w czasie wypoczynku, a także w prywatnej przestrzeni pracownika (czego często doświadcza się przy pracy zdalnej).

12 W 2020 i 2021 roku w okresach kolejnych kilkumiesięcznych tak zwanych *lockdownów* społeczno-gospodarczych na rzecz ograniczenia transmisji wirusa COVID-19, poszczególne państwa, w tym Polska, wprowadzały czasowe zakazy (lub znaczące ograniczenia) funkcjonowania wielu branż usługowych. Duża liczba osób, które utrzymywały się z usług (pracodawcy, samozatrudnieni, pracownicy, zleceniobiorcy), została pozbawiona nagle znaczącej części – jeśli nie wszystkich – dochodów. Wiele państw, w tym Polska, świadomych swojej odpowiedzialności w zakresie zabezpieczenia obywateli, podjęło wysiłek przynajmniej częściowej kompensacji utraconych dochodów. W świetle tych doświadczeń idea minimalnego dochodu gwarantowanego bywa postrzegana jako rozwiązanie prostsze, uniwersalne i sprawiedliwe społecznie.

Gwarantowanie pracownikom wypoczynku ma na celu przede wszystkim przeciwdziałanie nadmiernej eksploatacji organizmu pracownika prowadzącej do chronicznego przemęczenia czy schorzeń chorobowych. Ideę tę warto rozszerzać w kontekście wyzwań demograficznych i dążenia do wydłużania okresu aktywności zawodowego. Ciekawą praktyką jest tu bowiem zwiększanie rocznego wymiaru wypoczynku, czyli wprowadzanie dodatkowych dni urlopu wypoczynkowego. Inną koncepcją jest upowszechnianie obniżania wymiaru czasu pracy starszych pracowników, jednak przy zachowaniu godziwego wynagrodzenia (praca musi się opłacać).

Szczególnym aspektem prawa do wypoczynku są „wolne niedziele”. Jak wskazuje prof. Aniela Dylus, „wolną [od pracy] niedzielę [i święto] trzeba postrzegać jako dobro publiczne i wartość kulturową. Oczywiście, niedziela jest świętem chrześcijańskim. Niemniej w kręgu kultury Zachodu jest jednocześnie instytucją, której znaczenie społeczne i kulturowe trudno przecenić. Wolna od pracy niedziela bywa niekiedy określana jako najstarsze przykazanie socjalne świata”¹³. W Polsce po wielu latach swoistej walki społeczno-politycznej o zwiększenie ochrony prawnej wolnej niedzieli, państwu udało się w 2018 roku wprowadzić regulacje znacząco ograniczające handel w niedziele. Dało to dużej części pracowników handlu możliwość odpoczynku niedzielnego, a części społeczeństwa impuls w kierunku poszukiwania sposobów spędzania czasu z rodziną innych niż zakupy w galeriach handlowych.

3. Uwagi końcowe

W kontekście wyzwań współczesnej pracy, szczególnie ewolucji otoczenia technologicznego, w którym technika przestaje być „sprzymierzeńcem pracy człowieka” i często pozbawia człowieka, który ją stworzył, godności (odbierając mu zajęcie, dochód i stabilizację), państwo powinno kierować się solidarnością i dbać o maksymalizację włączenia w rynek pracy swoich obywateli, a nawet bardziej: w system zabezpieczenia społecznego. Państwa „praca nad pracą” nie może być wirtualna, jest realnym procesem, który stoi na straży godności człowieka w jego „podstawowym wymiarze ludzkiego bytowania”. W tym procesie trzeba również maksymalizować wykorzystanie mechanizmu

¹³ A. Dylus, *Czy przegraliśmy niedzielę? O sensie świętowania*, „Chrześcijaństwo-Świat-Polityka” 3 (2007), s. 5.

dialogu społecznego w celu wypracowywania jeszcze lepszych rozwiązań, co w szczególności w Polsce – biorąc pod uwagę wkład św. Jana Pawła II w społeczną naukę Kościoła oraz dziedzictwo NSZZ „Solidarność” – stanowi historycznie uwarunkowany imperatyw.

Abstrakt

Współczesne wyzwania dla państwa w procesie realizacji podstawowych zasad prawa pracy: prawa do pracy, prawa do godziwego wynagrodzenia, prawa do wypoczynku

Intensywne zmiany technologiczne, społeczno-demograficzne i ekologiczne są kluczowe dla form, rodzajów, dostępności, intensywności oraz wartości współczesnej pracy. Państwo zapewnia odpowiednie warunki w celu „zabezpieczenia pełnego respektowania obiektywnych praw człowieka pracy”, w tym prawa do pracy, godziwego wynagrodzenia oraz do wypoczynku. Jak najszerszą realizację prawa do pracy warto rozważać w kontekście wzrastających obciążeń systemu zabezpieczenia społecznego, co skupia państwa na tworzeniu odpowiednich rozwiązań sprzyjających podejmowaniu zatrudnienia przez jak największą liczbę osób biernych zawodowo. Niezwykle ważne jest też stałe podnoszenie i dostosowywanie kwalifikacji oraz kompetencji, które mogłyby zagwarantować pracownikom dostęp do bezpiecznej i lepiej płatnej pracy, a także większe pole wyboru w zakresie długości okresu pozostawania w zatrudnieniu. Z kolei prawo do godziwego wynagrodzenia jest realizowane przez państwo poprzez odpowiednią politykę w dziedzinie płac, w szczególności poprzez ustalanie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Powinno się tu w szczególności promować wykorzystanie mechanizmu dialogu społecznego. Alternatywnym rozwiązaniem uniwersalnym mógłby być bezwarunkowy dochód podstawowy. W kontekście prawa do wypoczynku warto odnieść się do zapewnienia równowagi między pracą a życiem prywatnym, w tym rodzinnym i osobistym, oraz zagrożeń niesionych przez technologie służące komunikacji elektronicznej. Szczególnym aspektem prawa do wypoczynku jest zagwarantowanie niedzieli i świąt wolnych od pracy.

Słowa kluczowe: praca, rola państwa, dialog społeczny, prawo do pracy, godziwe wynagrodzenie, prawo do wypoczynku

Abstract

Contemporary challenges for the state in the process of implementing the basic principles of labor law: the right to work, the right to fair remuneration, the right to rest

Intensive technological, socio-demographic and ecological changes are crucial for the forms, types, accessibility, intensity and value of contemporary work. The state provides appropriate conditions for “securing full respect for the objective rights of working people”, including the right to work, fair remuneration and the right to rest. The widest possible implementation of the right to work should be considered in the context of the increasing burdens on the social security system, which focuses states on creating appropriate solutions favoring employment by as many economically inactive people as possible. It is also extremely important to raise and adjust qualifications and competences constantly that could guarantee employees access to safer and better paid work, as well as a greater choice in terms of the length of the period of employment. In turn, the right to a fair wage is exercised by the state through an appropriate wage policy, in particular by setting a minimum wage. Here, in particular, the use of the social dialogue mechanism should be promoted. An alternative universal solution could be an unconditional basic income. In the context of the right to rest, it is worth referring to ensuring a balance between work and private life, including family and personal life, and the threats posed by electronic communication technologies. A special aspect of the right to rest is the guarantee of Sundays and public holidays.

Keywords: Work, the role of the state, social dialogue, the right to work, fair remuneration, the right to rest

Bibliografia

Bezwarunkowy Dochód Podstawowy. Nowy pomysł na państwo opiekuńcze?, Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa 2020.

Dylus A., *Czy przegraliśmy niedzielę? O sensie świętowania*, „Zeszyty Społecznej Myśli Kościoła”, 3 (2007).

Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*.

Pracownik przyszłości, infuture hatalska foresight institute, Gdańsk 2019.


Prawo pracy, red. J. Stelina, C. H. Beck, Warszawa 2020.

Szahaj A., *Kapitalizm wyczerpania?*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2019.

Mieczysław Ryba

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Obrona godności człowieka w czasie przemian ustrojowych XIX, XX i XXI wieku w świetle nauczania społecznego Kościoła

 <https://doi.org/10.15633/9788363241650.o8>

Przełom XIX i XX wieku stanowił niezwykle trudny okres w dziejach Kościoła katolickiego. Oprócz ogromnych osiągnięć technologicznych na Zachodzie pojawiły się potężne problemy społeczne, wielkie wojny, a zarazem przemiany kulturowe i cywilizacyjne. Na te wyzwania starał się odpowiadać Kościół, promując swoje nauczanie społeczne. Wszystko – można powiedzieć – zaczęło się od encykliki Leona XIII *Rerum novarum* (1891), dającej początek nowoczesnemu nauczaniu społecznemu Kościoła. Do tej encykliki nawiązywali kolejni papieże. Pius XI w 1931 roku w czterdziestą rocznicę wydania *Rerum novarum* ogłosił *Quadragesimo anno*¹; w tym duchu brzmiało orędzie radiowe Piusa XII z 1 czerwca 1941 roku. Kolejni papieże również próbowali interpretować *Rerum novarum*, biorąc pod uwagę współczesne sobie uwarunkowania społeczne i polityczne. W 1961 roku Jan XXIII wydał encyklikę *Mater et magistra*, w 1971 Paweł VI ogłosił list apostolski *Octogesima adveniens* i wreszcie w 1981 Jan Paweł II – *Laborem exercens*. Niezwykle ważną, podsumowującą niejako stulecie nauczania społecznego Kościoła po słynnym dokumencie Leona XIII, była encyklika Jana Pawła II *Centesimus annus*. Poza tym papieże wydali ogrom innych dokumentów dotyczących zagadnień społecznych, aktywni w tym zakresie byli również niektórzy biskupi oraz katolicycy naukowcy.

1 R. Lusawa, *Nauczanie społeczne Piusa XI*, „Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie” 3-4 (2009), s. 73.

1. Dzieło Leona XIII

Papież Leon XIII w encyklice *Rerum novarum* pisał: „Nikomiu nie wolno naruszać bezkarnie tej godności człowieka, którą sam Bóg z wielką czcią rozporządza”². Papież jednoznacznie potwierdził tradycyjne nauczanie Kościoła, wskazując, że to państwo jest na służbie człowieka, nie odwrotnie. Czytamy: „Cel bowiem wytknięty państwu dotyczy wszystkich obywateli, bo jest nim dobro powszechne, w którym uczestniczyć mają prawo wszyscy razem i każdy z osobna, w części należnej”³. Wszystko to było wypowiedziane w kontekście wielkich przemian społeczno-politycznych na gruncie rozpowszechniających się materialistycznych ideologii (liberalizm, socjalizm) i doktryn politycznych⁴. Papież przeciwstawiał się promocji liberalnej idei egoizmu jednostkowego (w tym teorii państwa jako umowy społecznej) oraz idei walki klas, promując klasyczne nauczanie o dobru wspólnym. W jednym z kolejnych dokumentów czytamy: „Obywatelskie społeczeństwo, które by się starało stworzyć doczesny dobrobyt i wszystko, co życie może uczynić pięknym i miłym, a które by w administracji i wszystkich sprawach publicznych pomijało Boga i nie uwzględniało praw moralnych nadanych przez Boga: takie społeczeństwo z pewnością nie odpowiedziałoby swemu przeznaczeniu i byłoby tylko na zewnątrz i pozornie, ale nie w rzeczywistości i prawdzie, prawnie istniejącym związkiem społecznym”⁵. W ujęciu Leona XIII świat bez Boga prostą drogą musiał zmierzać do zagłady. Ojciec święty sprzeciwiał się absolutyzowaniu własności prywatnej, obecnej w ideologii liberalnej, a także dążeń socjalistów nakierowanych na zniesienie tejże własności, co uznano za ideę sprzeczną z naturą ludzką⁶.

Leon XIII dostrzegał problem społeczny, szeroko pokazując, że praprzyczyną dechrystianizacji Europy i świata ma swe głębokie przyczyny filozoficzne. Stąd jego staranie o naprawę uniwersytetów. W encyklice *Aeterni patris* papież krytycznie odniósł się do dominującej na uniwersytetach filozofii pozytywizmu, redukującej poznanie ludzkie do poziomu czysto naturalistycznego.

2 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 32.

3 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, 37.

4 Krytykę socjalizmu papież zawarł też w innych dokumentach. Zob. Leon XIII, Encyklika *Quod Apostolici muneris*.

5 Leon XIII, Encyklika *Sapientiae christianae*, 2.

6 C. Strzeszewski, *Własność. Zagadnienie społeczno-moralne*, Warszawa 1981, s. 123.

Uniwersytety pozbawione klasycznej filozofii (metafizyki) oraz teologii kreowały ideologiczną wizję człowieka i świata, co bardzo szybko mogło się przełożyć w utopie polityczne, uprzedmiotowiające osobę ludzką. Jedną z tych ideologii był socjalizm. Leon XIII wzywał do zakładania katolickich uczelni, opartych na gruncie filozofii i teologii św. Tomasza z Akwinu. „Was wszystkich, Czcigodni Bracia – czytamy we wspomnianej encyklice – wytrwale zachęcamy, abyście dla ochrony i ozdoby wiary katolickiej, dla dobra społeczeństwa, dla rozwoju wszystkich dyscyplin naukowych przywrócili do dawnej świętości złotą mądrość św. Tomasza i jak najszerzej ją rozpropagowali. Powiadamy – mądrość św. Tomasza”⁷. Promocja filozofii tomistycznej to powrót do klasycznego modelu uniwersytetu, gdzie starano się wyjaśnić świat w całym znaczeniu tego słowa, łącznie z odpowiedzią na pytania o przyczynę i cel życia ludzkiego. Pozytywistyczna, redukcjonistyczna koncepcja człowieka była, zdaniem tego papieża, przyczyną kreowania różnorodnych ideologii w gruncie rzeczy zniewalających człowieka. Były to prorocze diagnozy, zwłaszcza na fakt, że ideologie komunistyczna (marksizm) i narodowo-socjalistyczna (darwinizm społeczny, nietzscheanizm) miały swoje dziewiętnastowieczne korzenie intelektualne⁸.

Nauczanie papieskie dotyczące ateistycznych prądów ideologicznych, dominujących w dziewiętnastowiecznej kulturze intelektualnej Europy, zostały przez papieża krytycznie ocenione. Leon XIII uważał, że bez Boga, bez chrześcijaństwa jedynym kryterium układania relacji międzyludzkich będzie brutalna siła, niosąca zgubę narodom. Została też przedstawiona przez papieża propozycja sprawiedliwych (chrześcijańskich) zasad uporządkowania życia społecznego i gospodarczego. To dlatego od Leona XIII możemy mówić o rozwoju społecznego nauczania Kościoła w nowoczesnym tego słowa rozumieniu. Papież widział szczególną rolę Stolicy Apostolskiej, jako autorytetu mogącego wpływać na ład moralny, tak mocno naruszany przez potęgujące się ideologie. Odrzucając liberalny egoizm i socjalistyczny egalitaryzm, ojciec święty wskazywał na dobro wspólne, jako kategorię i cel polityki państwa⁹. Sprzeciw papieża wobec liberalnej idei państwa jako umowy społecznej łączył

7 Leon XIII, Encyklika *Aeterni patris*, 31; por. Pius X, *Pascendi dominici gregis*, Warszawa 2002, s. 60.

8 M. Ryba, *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Korzenie, początki, źródła tożsamości*, Warszawa–Radzymin 2020, s. 39–40.

9 Leon XIII, Encyklika *Diuturnum illud*; por. M. Sadowski, *Papież Leon XIII (1878–1903) wobec socjalizmu, masonerii i liberalizmu*, „Przegląd Prawa i Administracji” 48 (2001), s. 73–90.

się z promocją idei państwa realizującego *bonum commune*, ustanowionego jako instytucja szanująca porządek natury, nakierowanego na osobowy rozwój człowieka¹⁰. Klasyczne rozumienie wolności ludzkiej było również kluczowym elementem nauczania papieskiego. Ograniczeniem dla tej wolności (również na poziomie prawa państwowego) jest zawsze rozumnie odczytana prawda o człowieku i świecie. Stąd postulowana wyższość prawa naturalnego (Bożego) nad prawem stanowionym¹¹.

Idąc śladem św. Tomasza z Akwinu, wskazywał papież na potrzebę poszanowania przez władzę godności osoby ludzkiej. Jednym z niezwykle mocno poruszanych przez Leona XIII zagadnień była obrona nierozzerwalności małżeństwa, co w prawodawstwie liberalnym praktycznie nie występowało. Wskazując na powołanie kobiet do macierzyństwa, widział w idei dozgonnego małżeństwa niezwykle ważny czynnik obrony godności kobiet¹².

2. Przeciw herezji modernizmu

Kolejni papieże starali się nawiązywać do wskazań Leona XIII oraz rozwijać jego myśl. Konieczne okazało się odniesienie do niepokojących tendencji tworzenia nowych trendów teologicznych, podważających Magisterium Kościoła. Zauważył to bardzo wyraźnie papież Pius X, który w 1907 roku w encyklice *Pascendi dominici gregis* jednoznacznie potępił herezję modernizmu, wskazując, „że zwolenników błędnych teorii należało szukać nie tylko wśród otwartych wrogów Kościoła, ale przede wszystkim w samym Kościele”. Teologowie modernistyczni podważali wprost dogmaty wiary, twierdząc, że są one „zmiennie i mają charakter jedynie symboliczny”¹³. Wszystko to było związane z fascynacją nowymi trendami filozoficznymi, w przekonaniu Piusa X, nie do pogodzenia z nauką katolicką.

10 Leon XIII, Encyklika *Diuturnum illud*.

11 M. Sadowski, *Naturalne i społeczne prawa człowieka w nauczaniu papieża Leona XIII*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 11.4 (2011), s. 110.

12 Leon XIII, Encyklika *Arcanum divinae sapientiae*.

13 M. Ryba, *Katolicki Uniwersytet Lubelski*, s. 31–32; por. M. Chaberek, *Papieże wobec problemów teologicznych XIX wieku*, Lublin 2009, s. 207.

3. Pius XI — wobec totalitarnych ideologii

Papież Pius XI w ogromnej mierze był kontynuatorem nauczania Leona XIII. W swoich encyklikach często nawiązywał do swego wielkiego poprzednika. Równie mocno powoływał się na nauczanie św. Tomasza z Akwinu, doskonale zdając sobie sprawę, że główna batalia z ówczesnymi ideologiami rozgrywała się na gruncie intelektualnym i duchowym¹⁴. Idąc śladem wielkiego poprzednika, w encyklice *Quadragesimo anno* pisał, że problemy społeczne (wyzysk i niesprawiedliwość w dziedzinie ekonomii) są pochodną ogromnego nieporządku moralnego, obecnego w ludzkich sumieniach. Chodziło o niepołączoną żądzę zysku. Pius XII pisał: „Stąd u niektórych ludzi taka twardość sumienia, że im się wydaje, że wolno na wszelkie sposoby powiększać swe zyski, potem zaś zdobyte mienia bronić prawem i lewem [...]. Łatwość zdobycia zysków przy dzisiejszej anarchii rynku pociąga do handlu takich, którzy to tylko mają na myśli, by przy najmniejszym wysiłku szybko zdobyć zysk, i w tym celu, z prostej tylko chciwości, przy pomocy dzikiej spekulacji, powodują zwwyżkę lub zniżkę (cen) towarów, że wniwecz obracają rozumne rachuby wytwórców. Okazji do najgorszych nadużyć dały postanowienia prawne o spółkach zarobkowych ograniczające odpowiedzialność. Widzimy, że pod osłoną anonimowej firmy dzieją się najgorsze krzywdy i oszustwa; zarządy zaś tych spółek posuwają się aż do gwałcenia praw tych, względem których zobowiązali się zarządzać ich oszczędnościami. Na koniec wspomnieć trzeba tych chytrych ludzi, którzy nie dbając zupełnie o uczciwość, nie wstydzą się spekulować na ludzkiej namiętności i wyciągać z niej zysków”¹⁵. Jak widzimy, słowa te nie utraciły nic ze swojej aktualności, równie dobrze odnoszą się do stosunków gospodarczych we współczesnym świecie.

Pius XI występował przeciwko laicyzacji życia, jako przyczynie kryzysu cywilizacji chrześcijańskiej¹⁶. Pisał „o potrzebie i wartości życia duchowego, o godności i świętości życia ludzkiego, o obowiązku posłuszeństwa, o boskim pochodzeniu władzy człowieka, o sakramentalnym charakterze małżeństwa i w konsekwencji świętości życia rodzinnego”¹⁷. Wszystkie te kwestie rozwijał w poszczególnych dokumentach, będąc wielce zatroskanym o przyszłość

14 Pius XI, Encyklika *Studiorum duces*.

15 Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*.

16 Pius XI, Encyklika *Ubi arcano Dei consilio*.

17 Pius XI, Encyklika *Ubi arcano Dei consilio*.

świata, który – jak zauważył – gubił Boga¹⁸. Zadanie odnowienia wszystkiego w Chrystusie kreśliła popierana przez niego Akcja Katolicka¹⁹. Rozwój komunizmu w Rosji i wzrost popularności tej ideologii w świecie skłoniły Piusa XI do wydania 19 marca 1937 roku encykliki *Divini redemptoris – o bezbożnym komunizmie*²⁰. Papież wskazał na komunizm jako system, który odbiera człowiekowi jego ludzką godność, niszczy zasady moralne. Encyklika ta była pisana w dobie wielkich zbrodni sowieckich, w tym wielkiego głodu na Ukrainie sprowokowanego przez Józefa Stalina. Ocena papieska była tu jednoznaczna. Cywilizacja stworzona przez komunizm eliminuje wszelką religię, a człowieka czyni bezwolnym narzędziem w ręku państwa. Człowiek sprowadzony do poziomu materii jest całkowicie zniewolony, zredukowany do roli bezwolnego narzędzia w rękach rządzących. Papież w sposób bardzo jasny pokazał logiczny związek między komunizmem sowieckim a błędami wieku XIX, o których pisał Leon XIII. Czytamy: „Nie byłoby dziś komunizmu ani socjalizmu, gdyby kierownicy narodów nie odrzucili nauki i przynaglających upomnień Kościoła. Wyznając zasady liberalizmu i tzw. laicyzmu, wznosili na tym grząskim fundamencie budowy swoje zasady społeczne, które na pierwsze wejrzenie wydawały się wielkie i wspaniałe, wkrótce jednak okazało się, że nie miały trwałych podstaw i zapadały się jedne po drugich, jak żałośnie runąć musi wszystko, co nie opiera się na jedynym kamieniu węgielnym, którym jest Chrystus”²¹.

Równie mocno na podobne tematy wypowiedział się Pius XI w encyklice *Mit brennender Sorge – o położeniu Kościoła w rzeszy Niemieckiej* z 14 marca 1937 roku. Znajdujemy tutaj jednoznaczne potępienie rasizmu i pogańskiego kultu państwa promowanego przez Niemcy hitlerowskie. Autor jednoznacznie sprzeciwił się upodleniu ludzi, jakie niosła ideologia rasistowska, wskazując na godność osobową każdego człowieka (przedstawicieli każdej rasy) wynikającą z aktu stwórczego samego Boga²².

18 Pius XI z wielką troską na przykład otaczał wychowanie młodego pokolenia. Zob. Piusa XI, Encyklika *Divini illius magistri*.

19 Pius XI, List *Quae nobis*; por. R. Lusawa, *Nauczanie społeczne Piusa XI*, „Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie”, 3–4 (2009), s. 70.

20 Pius XI, Encyklika *Divini redemptoris*.

21 Pius XI, Encyklika *Divini redemptoris*.

22 Pius XI, Encyklika *Mit brennender Sorge*, 27–36.

4. Pius XII

Papież Pius XII kontynuował myśl poprzednika. Już w encyklice otwierającej pontyfikat, *Summi pontificatus* z 20 października 1939 roku, wskazał na problemy współczesnego świata związane z porzuceniem chrześcijaństwa i ogromną laicyzacją. Porzucenie chrześcijaństwa sprowadzało człowieka do wymiaru niewolnictwa, cofało cywilizację ludzką o setki lat²⁵. Kult państwa obecny we współczesnych papieżowi ustrojach był określony mianem bałwochwaltwa. „Jest rzeczą widoczną dla wszystkich – pisał – że przywłaszczenie sobie przez państwo autonomii absolutnej całkowicie sprzeciwia się owemu wrodzonemu prawu naturalnemu i jest jego wykluczeniem w samej jego istocie”²⁴. Była to więc jednoznaczna krytyka ustrojów totalitarnych.

Po II wojnie światowej Pius XII podjął wielką krucjatę przeciwko komunizmowi²⁵. W 1949 roku Święte Oficjum zakazało katolikom jakiegokolwiek współpracy z komunistami²⁶. W ten sposób wpisał się papież całkowicie w literę i ducha nauczania Piusa XI. Pod koniec swojego panowania Pius XII mimo wszystko pozwolił na pewne kontakty dyplomatyczne z krajami komunistycznymi, chcąc szukać możliwości minimalnego chociaż ułatwienia praktyk religijnych katolików w bloku wschodnim²⁷. Stąd między innymi akceptacja, mimo początkowych oporów, dla polityki prymasa Stefana Wyszyńskiego, który dla takich właśnie celów doprowadził do formalnego porozumienia państwa i Kościoła w 1950 roku.

5. Nowa wizja Jana XXIII

Kwestie nowej polityki wschodniej (Ostpolitik) Watykanu łączyły się również mocno z obawą konfliktu nuklearnego, który za wszelką cenę chciał zażegnać Jan XXIII²⁸. Owo odprężenie w relacjach Watykanu z krajami komunistycz-

²⁵ Pius XII, Encyklika *Summi pontificatus*, 23–26.

²⁴ Pius XII, Encyklika *Summi pontificatus*, 59.

²⁵ A. Riccardi, *Il Vaticano e Mosca (1940–1990)*, Roma–Bari 1993, s. 119.

²⁶ J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 227–230.

²⁷ W. Kucharski, *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019, s. 180–181.

²⁸ *Vatikanische Ostpolitik unter Johannes XXIII. und Paul VI*, Diskussion, red. K. J. Hummel, Paderborn–München–Wien–Zürich 1999, s. 164.

nymi nie miało bynajmniej charakteru doktrynalnego²⁹, miało ono jednak, zdaniem papieża, osłabić komunizm i ostatecznie doprowadzić do jego upadku. Z drugiej strony silne tendencje ekumeniczne, chęć zaproszenia rosyjskiej Cerkwi prawosławnej na obrady soboru skłoniły Watykan do oficjalnego przemilczenia nawoływań do potępienia systemu marksistowskiego, tak jak to było w przeszłości³⁰. Dodajmy do tego, że nawet tak proste sprawy, jak te, by biskupi polscy mogli dostać paszporty i udać się na obrady soboru, wymagały zachowania dyplomatycznego przez Kościół³¹. Podobnie było w przypadku biskupów z innych krajów bloku wschodniego³².

6. Jan Paweł II — w stulecie *Rerum novarum*

Pewnym podsumowaniem nauczania społecznego papieża był pontyfikat Jana Pawła II. Co ważne — Janowi Pawłowi II dane było obserwować upadek systemu sowieckiego. Dlatego to on właśnie starał się nakreślić perspektywę rozwoju ludzkości w duchu chrześcijańskiego humanizmu. Ksiądz Stanisław Kowalczyk w ten sposób to podsumowywał dorobek papieża Polaka: „Bogactwo nauczania społecznego papieża Jana Pawła II jest tak wielkie, że niektórzy autorzy zestawiają je z dorobkiem Leona XIII. Specyfikę moralno-społecznego nauczania obecnego papieża można określić mianem personalizmu społecznego, dokładniej zaś mówiąc — jest to personalizm wspólnotowo-aktywistyczny. Już pierwsza encyklika *Redemptor hominis* (4 III 1979) akcentowała, że człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła. Encyklika *Dives in misericordia* (30 XI 1980) wskazywała na komplementarność miłości i sprawiedliwości społecznej. Kolejna encyklika *Laborem exercens* (14 IX 1981) mówiła o prymacie pracy przed kapitałem. Problematykę życia społecznego podejmowała w całości encyklika *Sollicitudo rei socialis* (30 XII 1987), eksponując zasadę personalizmu, zasadę solidarności oraz ideę integralnego rozwoju. Encyklika *Centesimus annus* (1 V 1991) jest rozrachunkiem

29 A. Casarolli, *Pamiętniki, męczeństwo cierpliwości. Stolica święta i kraje komunistyczne (1963–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 37.

30 H. Stelle, *Tajna dyplomacja Watykanu. Papieństwo wobec komunizmu (1917–1991)*, Warszawa 1993, s. 245–250.

31 Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009, s. 124.

32 W. Kucharski, *Sobór Watykański II oczami polskich dyplomatów*, w: *Sobór oczami polskich komunistów. Sobór Watykański II w świetle dokumentów MSW i MSZ*, oprac. W. Kucharski, D. Misięjuk, Warszawa 2017, s. 25–26.

z ideologią marksizmu, natomiast encyklika *Veritatis splendor* (6 VIII 1993) wyjaśnia – w opozycji do ideologicznego liberalizmu – koncepcję wolności człowieka³³. Wszystko to pokazuje, że Jan Paweł II niezwykle poważnie podchodził do nauczania społecznego, stał się wielkim kontynuatorem dzieła Leona XIII. Jego rozliczenie się z marksizmem miało o tyle wyjątkowy charakter, że papież Polak miał bezpośrednie doświadczenie realnego socjalizmu w kraju, z którego się wywodził³⁴. Z drugiej strony jego mocne zakorzenienie w Lubelskiej Szkole Filozoficznej (szkoła neotomistyczna) pozwoliło mu podejść, podobnie jak to zrobił Leon XIII, w sposób pogłębiony i jednoznacznie krytyczny do marksizmu jako filozofii. Silne odwołanie do filozofii realistycznej (tomistycznej), choćby w *Veritatis splendor*, dawało możliwość głębokiego spojrzenia na procesy, które dokonywały się w świecie. Jan Paweł II nie tylko odrzucił marksistowską wizję życia społecznego³⁵. Dostrzegał też procesy rozkładowe w społeczeństwach kapitalistycznych, gdzie konsumpcjonistyczny model życia redukował człowieka do wymiaru materii³⁶.

Nie ulega wątpliwości, że nauczanie ojca świętego miało wymiar profetyczny. Silna obrona tradycyjnej rodziny, a także ukazanie ludzkiej płciowości w wymiarze chrześcijańskim zasadniczo były odpowiedzią na neomarksistowską rewolucję seksualną, tak bardzo rozprzestrzeniającą się w świecie Zachodu³⁷. Słynne skonfrontowanie cywilizacji życia i cywilizacji śmierci doskonale ilustruje współczesny wymiar zmagania kulturowych³⁸.

33 S. Kowalczyk, *Podstawowe elementy nauczania społecznego Jana Pawła II*, „Rocznik Nauk Społecznych” 25 (1997), s. 85.

34 Było to przyjmowane przez władze komunistyczne ze szczególną wrogością. Zob. *Pontyfikat wielu zagrożeń. Jan Paweł II w świetle dokumentów sprawy „Kapella” 1979–1990*, oprac. I. Miłkaszewicz, A. Grajewski, Warszawa 2021. Kwestiami społecznymi zajmował się niezwykle szeroko prymas Stefan Wyszyński, mocno inspirujący swoimi działaniami Karola Wojtyłę. Por. S. Wyszyński, *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*, Warszawa 2021.

35 J. A. Dinoia, *Veritatis splendor – and the renewal of moral theology*, Scepter Publishers, Princeton 1999, s. 121.

36 T. Borutka, *Prawa osoby ludzkiej podstawą życia społecznego w świetle nauczania Kościoła*, Kraków 2000, s. 59–60.

37 J. S. Szymczak, *Problematyka wychowania ludzkiej płciowości w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia nad Rodziną”, 1/1 (1997), s. 53–62.

38 Por. Jan Paweł II, *Rodzina należy do dziedzictwa ludzkości. List do głów państw z okazji międzynarodowej konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych na temat zaludnienia i rozwoju*, Watykan, 19 marca 1994, w: *Jan Paweł II do polityków*, red. A. Wieczorek, Warszawa 2011, s. 691–694.

7. Wyzwania współczesności

Współczesny świat również przeżywa niezwykle wstrząsy ideologiczne, na sposób rewolucyjny wywracające porządek społeczny³⁹. Ideologia neomarksyistowskiej rewolucji kulturalnej stanowi w istocie podważenie wszystkich fundamentalnych prawd związanych z nauczaniem społecznym Kościoła, w szczególności dotyczących życia małżeńskiego, rodzinnego, fundamentów ludzkiej płciowości (ideologia gender)⁴⁰. Przeciwno przejawom tej ideologii wypowiadali się w różnoraki sposób współcześni papieże⁴¹. Niemniej wśród rozlicznych teologów zachodnich silny jest też nurt modernistyczny, próbujący na wzór południowoamerykańskiej teologii wyzwolenia łączyć ideologię rewolucyjną z katolicyzmem. Pojawia się w tym zakresie ogromny chaos, powodujący niepokój wśród wiernych. Nie ulega wątpliwości, że oczekiwaniem wielu jest jednoznaczna reakcja Stolicy Apostolskiej na ten zamęt. Wydaje się, że wzorem encyklik *Rerum novarum*, *Divini redemptoris* czy *Mit brennender Sorge* powinna się pojawić encyklika potępiająca wywrotową ideologię rewolucji kulturalnej. Potrzebę taką dyktuje nie tylko teoretyczna analiza nihilistycznych tez zawartych w tej filozofii, lecz także praktyka życia, wykazująca niewyobrażalnie destrukcyjne jej oddziaływanie na życie ludzkie (plaga rozwodów, aborcja, eutanazja, zniszczenie naturalnego porządku definiowania ludzkiej płciowości, nurt dekonstruktywistyczny w kulturze, wreszcie totalna laicyzacja życia w świecie Zachodu). Istnieje też niewątpliwie potrzeba zapobieżenia teologicznemu chaosowi, który wprowadzają w życie wspólnoty Kościoła zideologizowane środowiska teologiczne, a nawet niektórzy hierarchowie Kościoła. Nowa encyklika na wzór *Pascendi dominici gregis* Piusa X wydaje się także potrzebą chwili w celu uniknięcia błędów rozpowszechnionych w wielu Kościołach współczesnego chrześcijaństwa.

Porządkowanie chaosu ideowego należy do podstawowych obowiązków Kościoła. Wiek XX pokazał, jak wielkie nieszczęścia spadały na ludzkość, gdy myślenie utopijne zwyciężało. Totalitaryzmy, które ogarnęły świat, są tego

39 Por. J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Częstochowa 2005, s. 52–54.

40 G. Kuby, *Genderowa rewolucja. Nowa ideologia seksualności*, Kraków 2013, s. 48.

41 Benedykt XVI, *Kto broni Boga ten broni człowieka*, w: *Dyktatura gender*, red. A. Bujak, W. Chrostowski, Kraków 2012, s. 76–80; T. Borutka, *Stanowisko Kościoła wobec kultury współczesnej Europy. Na marginesie adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Ecclesia in Europa”*, „Bielsko-żywieckie Studia Teologiczne”, 5 (2004), s. 41–57.

najlepszym dowodem. Dlatego słusznie pisze Paweł Skrzydlewski: „Zagubienie prawdy o godności ludzkiej albo też jej fałszywa koncepcja prowadzi nie tylko do ludzkiego nieszczęścia, ale także i przede wszystkim do utraty przez osobę ludzką jej faktycznej podmiotowości w przestrzeni życia publicznego. Brak podmiotowości sprowadza osobę ludzką do roli rzeczy, przedmiotu i środka, który bywa różnie używany. To droga do zaistnienia totalitaryzmów, droga do depersonalizacji człowieka, do odmówienia mu praw do samostanowienia o sobie i wreszcie prawa do życia. Brak prawdy o godności osoby ludzkiej jest więc zacznem tego wszystkiego, co reprezentuje cywilizacja śmierci, każdy totalitaryzm, każda postać zniewolenia”⁴².

Abstrakt

Obrona godności człowieka w czasie przemian ustrojowych XIX, XX i XXI wieku w świetle nauczania społecznego Kościoła

Artykuł dotyczy nauczania społecznego Kościoła w czasach przemian ideologicznych na kontynencie europejskim. Od czasów Leona XIII Kościół bardzo precyzyjnie i mocno reagował na zagrożenia ideologiczne, jakie przynosiły na świat ateistyczne ideologie. Wyraźnie o tym mówiły encykliki kolejnych papieży: Piusa XI, Jana Pawła II. Współczesny świat niesie ze sobą potężne zagrożenia neomarksistowskiej rewolucji kulturalnej. Kościół raz za razem reaguje na te zagrożenia (pisał o tym przed laty Jan Paweł II), jednak konieczne wydaje się napisanie nowej encykliki, pokazującej zagrożenia i drogi pokonania tej bardzo niebezpiecznej ideologii.

Słowa kluczowe: nauczanie społeczne Kościoła, Leon XIII, Pius XI, Jan Paweł II

⁴² P. Skrzydlewski, *Osoba w przestrzeni publicznej. Wybrane zagadnienia z filozofii człowieka i polityki*, Kraków 2016, s. 271.

Abstract

Defense of human dignity during the political transformations of the nineteenth, twentieth and twenty-first centuries in the light of the teaching of the Church

The article concerns the social teaching of the Church in times of ideological changes on the European continent. From the times of Leo XIII, the Church reacted very precisely and strongly to the ideological threats brought into the world by atheistic ideologies. This was clearly stated in the encyclicals of successive popes: Pius XI, John Paul II. The modern world carries with it powerful threats of the neo-Marxist cultural revolution. The Church reacts to these threats again and again (John Paul II, wrote about it years ago), but it seems necessary to write a new encyclical showing the threats and ways of overcoming this very dangerous ideology.

Keywords: Social teaching of the Church, Leo XIII, Pius XI, John Paul II

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Kto broni Boga ten broni człowieka*, w: *Dyktatura gender*, red. A. Bujak, W. Chrostowski, Kraków 2012.
- Borutka T., *Prawa osoby ludzkiej podstawą życia społecznego w świetle nauczania Kościoła*, Kraków 2000.
- Borutka T., *Stanowisko Kościoła wobec kultury współczesnej Europy. Na marginesie adhortacji apostołskiej Jana Pawła II „Ecclesia in Europa”*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 5 (2004).
- Casarolli A., *Pamiętniki, męczeństwo cierpliwości. Stolica święta i kraje komunistyczne (1963–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
- Chaberek M., *Papieże wobec problemów teologicznych XIX wieku*, Lublin 2009.
- Dinoia J. A., *Veritatis splendor – and the renewal of moral theology*, Scepter Publishers, Princeton 1999.
- Diuturnum illud, encyklika Leona XIII – o pochodzeniu władzy państwowej z 29 czerwca 1881 r.*, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Leon_XIII/diuturnum_illud/di.php (dostęp: 1.04.2022).
- Jan Paweł II do polityków*, red. A. Wieczorek, Warszawa 2011.

- Kowalczyk S., *Podstawowe elementy nauczania społecznego Jana Pawła II*, „Rocznik Nauk Społecznych” 25 (1997).
- Kuby G., *Genderowa rewolucja. Nowa ideologia seksualności*, Kraków 2013.
- Kucharski W., *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019.
- Leon XIII, Encyklika *Aeterni Patris*.
- Leon XIII, Encyklika *Arcanum divinae sapientiae*.
- Leon XIII, Encyklika *Quod apostolici muneris*.
- Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*.
- Leon XIII, Encyklika *Sapientiae christianae*.
- Lusawa R., *Nauczanie społeczne Piusa XI*, „Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie” 3–4 (2009).
- Lusawa R., *Nauczanie społeczne Piusa XI*, „Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie” 3–4 (2009).
- Pius X, Encyklika *Pascendi dominici gregis*.
- Pius XI, Encyklika *Divini illius magistri*.
- Pius XI, Encyklika *Divini redemptoris*.
- Pius XI, Encyklika *Divini redemptoris*.
- Pius XI, Encyklika *Mit brennender Sorge*.
- Pius XI, Encyklika *Studiorum ducem*.
- Pius XI, Encyklika *Ubi arcano Dei consilio*.
- Pius XI, List *Quae nobis*.
- Pius XII, Encyklika *Quadragesimo anno*.
- Pius XII, Encyklika *Summi pontificatus*.
- Pontyfikat wielu zagrożeń. Jan Paweł II w świetle dokumentów sprawy „Kapella” 1979–1990*, oprac. I. Mikłaszewicz, A. Grajewski, Warszawa 2021.
- Ratzinger J., *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Częstochowa 2005.
- Riccardi A., *Il Vaticano e Mosca (1940–1990)*, Roma–Bari 1993.
- Ryba M., *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Korzenie, początki, źródła tożsamości*, Warszawa–Radzymin 2020.
- Sadowski M., *Naturalne i społeczne prawa człowieka w nauczaniu papieża Leona XIII*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 11.4 (2011).
- Sadowski M., *Papież Leon XIII (1878–1903) wobec socjalizmu, masonerii i liberalizmu*, „Przegląd Prawa i Administracji” 48 (2001).
- Skrzydlewski P., *Osoba w przestrzeni publicznej. Wybrane zagadnienia z filozofii człowieka i polityki*, Kraków 2016.

- Sobór oczami polskich komunistów. Sobór Watykański II w świetle dokumentów MSW i MSZ*, oprac. W. Kucharski, D. Misiejuk, Warszawa 2017.
- Stelle H., *Tajna dyplomacja Watykanu. Papiestwo wobec komunizmu (1917–1991)*, Warszawa 1993.
- Strzeszewski Cz., *Własność. Zagadnienie społeczno-moralne*, Warszawa 1981.
- Szymczak J. Sz., *Problematyka wychowania ludzkiej płciowości w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia nad Rodziną” 1/1 (1997).
- Vatikanische Ostpolitik unter Johannes XXIII. und Paul VI*, Diskussion, red. K. J. Hummel, Paderborn–München–Wien–Zürich 1999.
- Wyszyński S., *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*, Warszawa 2021.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009.
- Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997.

Spis treści

Wstęp.....	5
Słowo wstępne Jego Eksceleencji Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, Metropolity Krakowskiego.....	7
Słowo wstępne Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy.....	11
KS. TADEUSZ BORUTKA Wpływ encyklik społecznych na kształtowanie właściwego rozumienia ludzkiej pracy i postaw ludzi pracy. W trzydziestolecie encykliki Jana Pawła II „Centesimus annus”.....	15
KRZYSZTOF BRZEHCZYN Kwestia wyzysku w relacjach między pracą a kapitałem w encyklikach papieskich: „Rerum novarum”, „Laborem exercens” i „Centesimus annus”.....	35
KS. JANUSZ SZULIST Formacja duchowa w encyklikach społecznych Jana Pawła II.....	49
JAN MAZUR OSPPE Pytanie o godność ludzkiej pracy.....	67
KS. HENRYK SKOROWSKI Humanistyczny wymiar pracy.....	79
JOANNA MYSONA BYRSKA Praca w świecie gospodarki 4.0 i godna płaca.....	101

AGNIESZKA LENARTOWICZ-ŁYSIK

Współczesne wyzwania dla państwa w procesie realizacji podstawowych zasad prawa pracy: prawa do pracy, prawa do godziwego wynagrodzenia, prawa do wypoczynku117

MIECZYŚLAW RYBA

Obrona godności człowieka w czasie przemian ustrojowych XIX, XX i XXI wieku w świetle nauczania społecznego Kościoła129

Niniejsza publikacja, stanowiąca pierwszy tom serii „Idea solidarności dzisiaj”, powstała w ramach działalności Międzynarodowego Centrum Badań nad Fenomenem Solidarności, jednostki naukowej powołanej w 2018 roku przez NSZZ „Solidarność” oraz Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Celem Centrum jest między innymi tworzenie duchowo-intelektualnego zaplecza dla inicjatyw podejmowanych przez Solidarność na podstawie katolickiej nauki społecznej oraz etyki chrześcijańskiej. W 2021 roku obchodziliśmy rocznice ukazania się trzech encyklik społecznych: *Rerum novarum* (15 maja 1891), *Laborem exercens* (14 września 1981), *Centesimus annus* (1 maja 1991). W związku z tym chcemy zaproponować Państwu szereg refleksji, podejmujących ważne i aktualne problemy społeczne, ekonomiczne i etyczne oraz ich obecność w świecie ludzi pracy.



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie



Międzynarodowe Centrum
Badań nad Fenomenem
Solidarności

ISBN 978-83-63241-64-3



9 788363 241643 >